

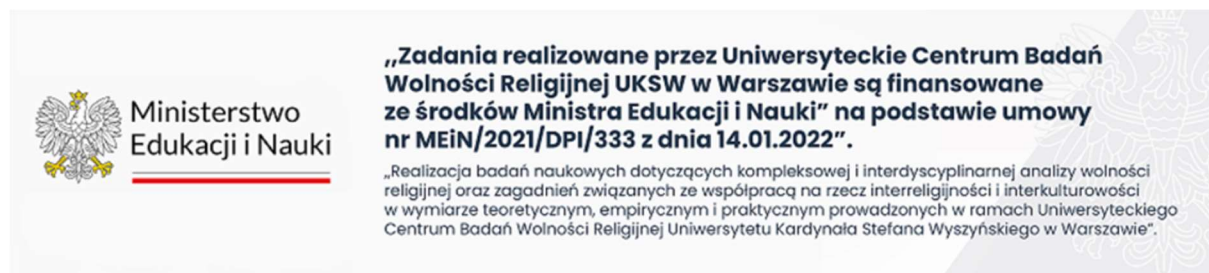
Materiały źródłowe

Zeszyt 16 (9/2023)

Przekaz wiary w zsekularyzowanym społeczeństwie, kultura jako płaszczyzna spotkania i wolność religijna - wywiad z ojcem dr Erikiem Vardenem, trapistą, biskupem prałatury Trondheim w Norwegii, autorem książek, teologiem duchowości.

INFORMACJE O PUBLIKACJI

Publikacja zrealizowana w ramach projektu finansowanego ze środków Ministra Edukacji i Nauki



Redakcja: Piotr Bednarski

Tłumaczenia: Franciszek Przybyłowski, Piotr Bednarski

Spis treści

Podsumowanie	4
Biografia ojca dr Erika Vardena, biskupa prałatury Trondheim	5
Wywiad z ojcem dr Erikiem Vardenem, trapistą i biskupem prałatury Trondheim, autorem książek....	7
Wychowanie w luterkańskiej rodzinie, kryzys wiary, agnostycyzm i przebudzenie duchowe -V Symfonia Mahlera	8
Przełom i poszukiwania duchowe w czasie nauki w college'u w Walii	8
Odkrywanie katolicyzmu i przypadkowe odkrycie monastycyzmu.....	9
Studia na Uniwersytecie Cambridge i przygotowania do przyjęcia sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego.....	9
Historia powstania i przetrwania zakonu trapistów, po wygnaniu z Francji i Szwajcarii	10
Życie mnicha trapisty.....	10
Życie religijne w Norwegii	11
Prześladowania katolików w Norwegii w czasie okupacji duńskiej.....	11
Odbudowanie Kościoła katolickiego w Norwegii w XIX wieku – skromne początki.....	12
Spadek znaczenia chrześcijaństwa w życiu publicznym w Norwegii i zanikanie pamięci religijnej	12
Tektoniczna zmiana w trendach kulturowych i potrzeba właściwej reakcji Kościoła	13
Pedagogika ewangelizacji.....	13
Bibliografia: artykuły i książki ks. biskupa Erika Verdena i inne publikacje dotyczące tematów poruszonych w wywiadzie.....	19
Linki do audycji z ks. biskupem Erikiem Vardenem i innych na tematy poruszane w wywiadzie.....	21
Aneks 1: „Być czystym to być całym”: Biskup Varden o zaniedbanej cnocie	22
Aneks 2 Znowy o terapii konwersyjnej - list biskupów norweskich do rządu norweskiego	29
1. Wprowadzenie	29
2. Brak podstaw empirycznych i niejasna terminologia	30
3. Ograniczenie praw obywateli do swobodnego podejmowania decyzji	31
4. Tendencyjna antropologia.....	32
5. Naruszona wolność religijna.....	32
6. Uwagi końcowe	33
Aneks 3 Wszelkie odniesienia do szkół katolickich zostały usunięte z nowych szkockich wytycznych dotyczących edukacji seksualnej, jako że Kościół został „umyślnie zignorowany" przez rząd.	35

Aneks 4 List Konferencji stanowisko Konferencji Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych do członków Izby Reprezentatów USA	39
Aneks 5: Sprawy wskazujące na potrzebę wprowadzenia Prawa o Ochronie Sumienia – stanowisko Konferencji Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych	42
Aneks 6 list arcybiskupa Cordileone do Nancy Pelosi zakazujący jej przystępowania do Komunii Świętej	45
Aneks 7: List pasterski biskupa Paul’a Coakley’a na temat dysforii płciowej i ruchu transpłciowego..	47
Aneks 8: Lex Cordis Caritas – Miłość prawem serca: list biskupa Thomas’a John’a Paprocki.....	55
Aneks 9: Jedność ciała i duszy osoby ludzkiej – list arcybiskupa San Francisco Salvatore J. Cordileone i biskupa Michael’a C. Barber’a, SJ., Biskupa Oakland	59
Aneks 10: List arcybiskupa Salvatore Cordileone do księży archidiecezji San Francisco w sprawie powiadomienia wysłanego do Pani Marszałek Nancy Pelosi.....	64
Aneks 11: List od kardynała Dolana z Nowego Jorku, przewodniczącego Komitetu Wolności Religijnej, i biskupa Barrona z Winona-Rochester, przewodniczącego Komitetu ds. Świeckich, Małżeństwa, Życia Rodzinnego i Młodzieży, sprzeciwiający się ustawie o szacunku dla małżeństwa (H.R. 8404).....	69
Wyjaśnienie USCCB dotyczące problemów związanych z wolnością religijną w ustawie o poszanowaniu małżeństwa 23 listopada 2022 r.....	70
Ważny interes rządowy	70
Potencjalne konsekwencje	71
Deklaracja polityki krajowej	71
Niedoskonałości poprawki	72

PODSUMOWANIE¹:

Biskup Erik Varden przedstawia historię swojego życia, rolę muzyki w procesie nawrócenia się na katolicyzm oraz swojej drodze poszukiwań duchowych zwieńczonych decyzją o wstąpieniu do klasztoru trapistów w Wielkiej Brytanii. Omawia także rolę kultury i bycia autentycznym świadkiem Chrystusa w przekazywaniu wiary. Przedstawia swój pogląd na to, jak przekazać radość i atrakcyjność Kościoła katolickiego w zsekularyzowanym społeczeństwie.

Biskup Erik opowiada także o pedagogice głoszenia wiary snując refleksję nad rolą przekazywania wiary poprzez intelekt, kulturę i autentyczne doświadczenie egzystencjalne, poprzez spotkania z prawdziwymi świadkami Chrystusa. Jako mnich wskazuje na kluczową rolę życia monastycznego, które polega przede wszystkim na oddawaniu chwały Bogu, modlitwie za świat i Kościół, prowadzeniu skromnego życia, w którym duże znaczenie ma praca fizyczna oraz gościnności monastycznej.

Pokazując strukturę religijną ludności kraju, w którym urodził się – Norwegii, wskazuje na prześladowania katolików i de facto zniszczeniem wiary katolickiej w XVI wieku w Norwegii, kiedy duńscy okupanci narzucili protestantyzm – jako sposób mocniejszego związania okupowanej Norwegii z Danią. Ten narzucony protestantyzm w Norwegii napotkał opór, choć ostatecznie katolicyzm został wykorzeniony w tym kraju.

Skromne odrodzenie kościoła katolickiego w Norwegii nastąpiło w XIX wieku za sprawą kupców i migrantów oraz o sióstr zakonnych i ich dobrej pracy, która wzbudziła zainteresowanie katolicyzmu. Aktualnie w Norwegii katolicy stanowią mniejszość i dominują wśród nich migranci z innych krajów. W prałaturze Trondheim żyje ok. katolików 130 narodowości, z silną obecnością Polonii.

Biskup Varden wspomina także o zaangażowaniu biskupów norweskich w obronie prawa do przekonań religijnych i moralnych w kontekście wystąpienia (listu) biskupów norweskich do rządu norweskiego w sprawie projektu ustawy zakazującej terapii konwersyjnej dla osób mających pociąg do tej samej płci.

Aneksy zawarte w tym zeszycie pogłębiają temat zaangażowania pasterzy kościoła – biskupów w obronę podstawowych praw wiernych – wolności sumienia, wolności słowa i wyznania. Oprócz listu biskupów norweskich do rządu Norwegii w sprawie zakazu terapii konwersyjnej dla osób mających pociąg do tej samej płci, przedstawione są też listy i stanowiska biskupów amerykańskich w sprawach praw katolików do życia zgodnie z własnym sumieniem w kwestiach moralności (m.in. aborcja, klauzula sumienia dla pracowników służby zdrowia) a także problem ingerowania w kwestie wychowania moralnego dzieci w szkołach w Szkocji. Są też wystąpienia napominające katolickich polityków o publicznym, wielokrotnym zgorszeniu przez aktywne promowanie inicjatyw ustawodawczych radykalnie uderzających w prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci (przypadek Nancy Pelosi).

Słowa klucze: chrześcijaństwo, wolność religijna, prześladowania chrześcijan, wolność sumienia,

¹ Fragmenty dotyczące wolności religijnej, wolności sumienia, prześladowań chrześcijan znajdują się m.in. na stronach: 11-12, 15-16, Aneksy 2,3,4,5,7,8,9,11

BIOGRAFIA OJCA DR ERIKA VARDENA, BISKUPA PRAŁATURY TRONDHEIM ²



Erik Varden OCSO (urodzony 13 maja 1974) jest rzymsko-katolickim biskupem Prałatury Terytorialnej w Trondheim w Norwegii. Jest znanym pisarzem, prelegentem, kaznodzieją zajmującym się kulturą, duchowością i antropologią chrześcijańską. Do pełnienia misji biskupa został powołany przez papieża Franciszka w dniu 1 października 2019 r., będąc w tym czasie trapistą, opatem klasztoru trapistów. Objął stanowisko biskupa 3 października 2020 r.

Wczesne lata, młodość, studia za granicą

Erik Varden urodził się ur. 13 maja 1974 w Sarpsborgu, w południowej Norwegii. Został ochrzczony w kościele luteranckim. Jego rodzina „była szczątkowo chrześcijańska i nie była wyraźnie praktykująca”, choć

szanowała religię. Dorastał we wsi Degernes. Po ukończeniu szkoły w Norwegii kontynuował naukę w Atlantic College w Wali (do 1992 r.), a następnie w Magdalene College w Cambridge (1992–1995) uzyskując tytuł magistra w dziedzinie teologii. Następnie uzyskał doktorat w St. John's College w Cambridge oraz licencjat z teologii w Papieskim Instytucie Wschodnim w Rzymie.

Oficjalnie wstąpił do Kościoła katolickiego w czerwcu 1993 r. W 2002 r. wstąpił do opactwa trapistów Mount St. Bernard niedaleko Coalville w Leicestershire w Anglii, gdzie pierwsze śluby złożył 1 października 2004 r., a śluby wieczyste 6 października 2007 r. Święcenia kapłańskie przyjął 16 lipca 2011 r., z rąk biskupa Malcolma McMahona.

W latach 2011-2013 był profesorem języka syryjskiego, historii monastycznej i antropologii chrześcijańskiej w Papieskim Ateneum św. Anzelma w Rzymie (uniwersytet benedyktyński)

Odpowiedzialność w klasztorze trapistów

Po mianowaniu na stanowisko przełożonego klasztoru trapistów Mount St. Bernard, ojciec Erik Varden zakończył pracę wykładowcy w Papieskim Ateneum św. Anzelma w Rzymie i wrócił do swojego opactwa w 2013 roku. W dniu 16 kwietnia 2015 r., po kolejnych wyborach, został jedenastym opatem opactwa Mount St Bernard, stając się także pierwszym opatem urodzonym poza Wielką Brytanią lub Irlandią, który stał na czele tego opactwa.

Pozostała działalność

² Źródło: <https://wdrodze.pl/authors/bp-erik-var-den-ocso/> oraz <https://coramfratribus.com/> oraz https://en.wikipedia.org/wiki/Erik_Varden

Erik Varden jest autorem książek i artykułów z zakresu duchowości chrześcijańskiej i monastycyzmu. Jest także muzykiem i studiował chorał gregoriański pod kierunkiem Mary Berry, później był współzałożycielem Chant Forum wraz z Margaret Truran z opactwa Stanbrook.

W 2015 roku Varden udzielił wywiadu w ramach audycji dokumentalnej BBC Four „Święci i grzesznicy: tysiąclecie brytyjskich klasztorów” w reżyserii Janiny Ramirez,

W 2019 roku Varden wystąpił w docenionym przez krytyków pełnometrażowym filmie dokumentalnym *Outside the city* (2019) Nicka Hamera, wyemitowanym w BBC i dystrybuowanym przez Verve Pictures. Ten film zdobył nagrodę Sandford St Martin Award 2022 i był nominowany do nagrody RTS dla najlepszego filmu dokumentalnego w Wielkiej Brytanii.

Posługa biskupia w Prałaturze Terytorialnej w Trondheim

Ojciec opat Erik Varden O.C.S.O. począwszy od 1 października 2019 roku został mianowany przez papieża Franciszka Biskupem Prałatury Terytorialnej w Trondheim w Norwegii. Święcenia biskupie ojca Erika Vardena zaplanowano na 4 stycznia 2020 r., jednak zostały one przełożone ze względu na krótki urlop naukowy, o który prosił i z którego skorzystał, oraz ograniczenia, które nałożył później Covid-19. Sakrę biskupią przyjął 3 października 2020 w katedrze Nidaros. Jest pierwszym pochodzącym z Norwegii biskupem rzymskokatolickim w Trondheim w czasach nowożytnych: wszyscy jego pięciu poprzedników było Niemcami. Sakry biskupiej w katedrze św. Olafa udzielił mu biskup Oslo Bernt Ivar Eidsvig. Były to pierwsze od XVI wieku święcenia biskupie w Trondheim – żaden katolicki biskup nie był tam wyświęcony od czasów Reformacji w 1537 roku. Po reformacji Kościół protestancki przejął świątynię narodową i ostatnie miejsce spoczynku świętego Olafa. Trondheim zyskało biskupa po 11 latach wakansu.

31 sierpnia 2023 został prekonizowany przez papieża Franciszka administratorem apostolskim sede vacante prałatury terytorialnej Tromsø, na północy Norwegii.

Jako dewizę biskupią trapista przyjął słowa z kazania papieża św. Grzegorza Wielkiego o Ezechielu „*Coram Fratribus Intellexi*” (tłum. Zrozumiałem będąc twarzą w twarz z braćmi), które nawiązują także do nazwy jego strony internetowej coramfratribus.com. Wyjaśniając źródło swojej dewizy biskupie tłumaczy, że Św. Grzegorz zastanawiał się, jak czasami trudno jest zrozumieć znaczenie Biblii, gdy czyta się ją samemu, ale kiedy słyszy ten sam fragment czytany w kościele można go zrozumieć - , „*coram fratribus meis positus, intellexi*”. To znaczy: „twarzą w twarz z moimi braćmi, zrozumiałem”.

Biskup Varden OCSO wyjaśnia też „Moją misją jako biskupa jest głoszenie Ewangelii, więc celem strony internetowej jest działanie jako droga do tego celu. Czuję, że istnieje pragnienie homilii.”

WYWIAD Z OJCEM DR ERIKIEM VARDENEM, TRAPISTĄ I BISKUPEM PRAŁATURY TRONDHEIM, AUTOREM KSIĄŻEK³⁴

Wywiad, którego Jego Ekszelencja biskup Erik Varden udzielił Piotrowi Bednarskiemu i Zbigniewowi Przybyłowskiemu dnia 20 października 2023 roku⁵

Oznaczenia w tekście wywiadu:

Biskup Eryk Varden – BEV:

Piotr Bednarski – PB:

Zbigniew Przybyłowski - ZP:

PB: Dobry wieczór, witamy w naszym programie. Jest mi niezmiernie miło gościć Państwa na spotkaniu poświęconym Kościołowi katolickiemu, kulturze i społeczeństwu. Nazywam się Piotr Bednarski i jestem gospodarzem tego wydarzenia. Mamy dziś przyjemność rozmawiać z jego ekszelencją biskupem Erykiem Vardenem z prałatury Trondheim w Norwegii. Biskup Varden jest bardzo uczonym człowiekiem, mnichem trapistą, który został mianowany przez papieża Franciszka na stanowisko biskupa w Trondheim. Jest teologiem, autorem książek o duchowości, tłumaczonych na wiele języków, w tym polski. Uzyskał doktorat na Kolegium Świętego Jana Uniwersytetu Cambridge (Saint John's College, Cambridge), a także inne stopnie naukowe w dziedzinie teologii. Biskup Varden bardzo dobrze włada językami obcymi, co mnie bardzo cieszy, ponieważ zna również język polski. Biskupie Eryku, serdecznie witamy Cię w naszym programie i dziękujemy, że zgodziłeś się wziąć w nim udział.

BEV: Dziękuję za zaproszenie, cieszę się, że mogę być z wami.

PB: Program jest organizowany we współpracy z EWTN Polska, Centrum Kultury Chrześcijańskiej Maryi Królowej i Stowarzyszeniem Katolików Świeckich „Przybądźcie Wierni”.

Wywiad poprowadzę wraz z moim kolegą Zbigniewem Przybyłowskim, a wspierać nas będzie Paweł z EWTN. Zgodnie z naszym zwyczajem chcielibyśmy rozpocząć nasze spotkanie modlitwą do naszego Boga, modlitwa będzie po łacinie i będziemy prosić szczególnie o pokój na świecie, pokój na Ukrainie, pokój w Ziemi Świętej i za nasz Święty Kościół katolicki, za Synod Synodalności, o same dobre owoce tego Synodu. Módlmy się więc.

Pater Noster...

ZP: Księżo Biskupie, tematem naszego dzisiejszego spotkania będzie przekazywanie wiary. Zaczniemy od tego, jak wiara została ci przekazana. Masz bardzo interesujący życiorys, od luterańskiego chłopca z południowej Norwegii do godności biskupa Kościoła Świętego. Czy mógłbyś opowiedzieć nam trochę o swojej historii? W jaki sposób wiara została ci przekazana? Czy pochodziłeś z bardzo religijnej rodziny? Czy byłeś religijny od samego początku? Jak to się rozwijało?

³ Tłumaczenie: Przetłumaczył: Ignacy Przybyłowski

⁴ Uniwersyteckie Centrum Badań Wolności Religijnej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW) wyraża podziękowanie dla ojca dr Erika Vardena, biskupa prałatury Trondheim, w Norwegii za zgodę na publikację opracowanego redakcyjnie tłumaczenia na język polski wywiadu jaki z nim został przeprowadzony w 2023.

The University Center for Research on Religious Freedom of Cardinal Stefan Wyszyński University (UKSW) would like to thank Father Dr. Erik Varden, Bishop of the Prelature of Trondheim, Norway, for agreeing to publish an edited translation into Polish of the interview that was conducted with him in 2023.

⁵ Śródtytuły przygotowane zostały przez redakcję.

Wychowanie w luterańskiej rodzinie, kryzys wiary, agnostycyzm i przebudzenie duchowe -V
Symfonia Mahlera

BEV: Dorastałem w społecznym kontekście i w rodzinie, które zawsze odnosiły się z szacunkiem do wiary i powiedziałbym, że rodzina była szcątkowo chrześcijańska i nie była wyraźnie praktykująca. Nie byliśmy ateistami, zostałem ochrzczony jako niemowlę i jestem wdzięczny za tę łaskę. Zostałem ochrzczony w kościele luterańskim. Odmawialiśmy krótką modlitwę przed snem i chodziliśmy do kościoła na Boże Narodzenie, ale to było wszystko, jeśli chodzi o formalną praktykę religijną. Nie mogę powiedzieć, że wiara odegrała wielką rolę w moim dzieciństwie i wychowaniu. Jak już wspomniałem, zawsze byłem wychowywany tak, by traktować wiarę innych z szacunkiem, ale nasze bezpośrednie otoczenie było neutralne i tak jak bardzo wielu młodych ludzi, nastolatków, kiedy byłem nastolatkiem przechodziłem przez okres buntu przeciwko strukturom, przeciwko instytucjom.

Kiedy miałem 14 lub 15 lat, świadomie i z wielkim samozadowoleniem ogłosiłem się agnastykiem, a nawet ateistą, a potem coś się wydarzyło. Kiedy zbliżałem się do 16. urodzin, miałem pewnego rodzaju przeżycie, które przyszło do mnie za pośrednictwem muzyki. Muzyka zawsze była dla mnie bardzo ważna jako swego rodzaju pierwotny język, i zapoznałem się z muzyką Gustava Mahlera, która bardzo mnie zainteresowała. Zaoszczędziłem pieniądze, by kupić nagranie jego Drugiej Symfonii, symfonii *Zmartwychwstanie* i pewnego wieczoru, gdy byłem sam w domu, moi rodzice i siostry byli poza domem, urządziłem sobie wysłuchanie tego utworu, który jest porażająco piękny.

W części finałowej, która zaczyna się od przywołania totalnego chaosu, instrumentalizacja jest wręcz gwałtowna, następuje stopniowe ustanowienie tematu rytmicznego, następnie tematu melodycznego, potem wchodzi duży chór symfoniczny, a następnie sopran śpiewa tekst skomponowany przez samego Mahlera. Sopran śpiewa „O uwierz moja duszo, uwierz, że nie urodziłeś się na próżno, nie żyłeś i nie cierpiełeś na próżno”. Pamiętam, że miałem wtedy około 16 lat, nie żyłem i nie cierpiełem zbyt wiele, ale w tym przesłaniu, które usłyszałem, była oczywistość, która mnie przeszła i w jakiś sposób otworzyła coś we mnie, zraniła moje serce, moją duszę. Miałem nagłą świadomość, że jest we mnie coś, żywa obecność, która mnie przekracza. Nie sądzę, bym znał wtedy słownictwo, by mówić w kategoriach transcendencji, ale byłem głęboko wstrząśnięty tym doświadczeniem. Pamiętam, że kiedy muzyka się skończyła, pomyślałem sobie, że ciekawie będzie pomyśleć o tym jutro rano, kiedy wszystko minie, ale obudziłem się następnego dnia z tą raną wciąż nienaruszoną.

Wtedy musiałem zacząć szukać w jakiś sposób współrzędnych, które odpowiadałyby temu doświadczeniu, które miałem, i wtedy naprawdę rozpoczęła się moja osobista podróż wiary.

Przełom i poszukiwania duchowe w czasie nauki w college'u w Walii

ZP: Czy otrzymałeś wtedy zrozumienie, że ta transcendentna obecność jest obecnością Boga, czy też przyszło to później?

BEV: Myślę, że zaczęło mi to świtać, ale moje wyobrażenia na temat tego, co może oznaczać słowo „Bóg”, były tak niejasne, że byłem ostrożny w kwestii jego przypisania. Było to jednak częścią mojej roboczej hipotezy, że być może było to doświadczenie religijne, więc zacząłem czytać. Już jako dziecko byłem zagorzałym czytelnikiem, a autorem, którego czytałem w tamtym czasie, a który był bardzo ważny w tym procesie, był niemiecki powieściopisarz Hermann Hesse. Był pewien aspekt jego przedstawienia rzeczywistości, wymiaru duchowego, roszczeń duszy, a także wezwania tkwiącego w pięknie, który wywarł na mnie duże wrażenie, a także jego nacisk na ważny wymiar przyjaźni, który mnie uderzył. Zacząłem czytać Pismo Święte, ale ono było dla mnie bardzo trudne. Zajął mi dużo czasu, zanim zacząłem czytać Pismo Święte w inteligentny, wytrwały sposób. To doświadczenie poprzedziło coś, co okazało się poważnym przeżyciem.

Wyjechałem za granicę do Walii w Wielkiej Brytanii, aby uczęszczać do szkoły przygotowującej do matury (*Sixth Form School*) i miałem tam zostać przez dwa lata, ale w rzeczywistości pobyt ten okazał się początkiem wygnania, które trwało 30 lat. W tej szkole, która była szkołą międzynarodową, zyskałem przyjaciół, którzy byli wierzący, zarówno chrześcijan, jak i bardzo dobrego muzułmańskiego przyjaciela, który był ważnym partnerem do rozmów w tamtym czasie. Stopniowo zacząłem być coraz bardziej pewny, że to, co dzieje się we mnie, faktycznie odpowiada chrześcijańskiej propozycji i chrześcijańskim twierdzeniom, i zacząłem być w stanie najpierw wyobrazić sobie, a następnie postrzegać Jezusa Chrystusa jako kogoś, kto był, jest i pozostaje osobową obecnością, w jakiś sposób wzywając mnie, wysuwając w stosunku do mnie pewnego rodzaju roszczenie, ale roszczenie, którego doświadczyłem jako roszczenia uwalniającego.

ZP: To się wydarzyło w Zjednoczonym Królestwie. Jak rozumiem, przyszedłeś do Kościoła w wieku 19 lat. Jak zdecydowałeś się zostać katolikiem? Urodziłeś się w rodzinie luterańskiej, zostałeś ochrzczony w wierze luterańskiej, a następnie mieszkasz w Wielkiej Brytanii z kościołem anglikańskim i kulturą anglikańską. Czy było to wynikiem świadomej, przemyślanej decyzji, czy też było to wynikiem zbiegu okoliczności, że stałeś się katolikiem?

Odkrywanie katolicyzmu i przypadkowe odkrycie monastycyzmu

BEV: Nie, to było bardzo celowe, ponieważ czytając, byłem coraz bardziej zafascynowany historyczną ciągłością przekazywania i głoszenia wiary chrześcijańskiej i mogłem dostrzec znaczenie procesów historycznych na soborach itp. Istniał wymiar intelektualny, potem coraz bardziej pojawiał się wymiar liturgiczny, gdy odkrywałem kult Kościoła, a następnie, co dość ważne, istniał wymiar zakonny, ponieważ po raz pierwszy odwiedziłem klasztor przez pomyłkę, gdy miałem 17 lat i nadal uczęszczałem do tej szkoły, a klasztor, który odwiedziłem, był, jak się okazuje, klasztorem cystersów, trapistów, w Walii, Opactwo Caldey (*Caldey Abbey*).

W tamtym czasie nie miałem najmniejszego pojęcia, co może oznaczać słowo „cysters”, ale spotkałem w tym miejscu coś, co przemówiło do mnie bardzo głęboko i przeraziło mnie na pewnym poziomie z powodu radykalności wizji i życia zgodnie z tą wizją. Ale przemówiło to do mnie swoją integralnością, oczywistym człowieczeństwem i kompletnością mnichów, których spotkałem, i bardzo uderzył mnie fakt, że byli tu ludzie, którzy uznali coś za prawdę, którzy wyznali, że to prawda, a następnie naprawdę przyjęli implikacje tego wyznania i poświęcili swoje życie dążeniu do tej prawdy, i pomyślałem „to jest życie warte przeżycia”.

Studia na Uniwersytecie Cambridge i przygotowania do przyjęcia sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego

Tak więc, kiedy przeszedłem z tej szkoły na Uniwersytet w Cambridge, gdzie byłem studentem, a następnie prowadziłem badania i ostatecznie też uczyłem przez 10 lat. Razem spędziłem tam 10 lat. Podczas mojego pierwszego roku postanowiłem poprosić o wykład wiary. Zacząłem regularnie chodzić na Mszę św., prawie codziennie, a dzięki przyjacielowi mojego przyjaciela, katolickiemu księdzu w Norwegii, skontaktowałem się z księdzem marystą w Cambridge, który był profesorem historii Irlandii, a on zgodził się ze mną spotkać na wstępną rozmowę. Przedstawiłem mu swój cel. Powiedziałem mu, czego szukam, a on powiedział, „chętnie ci pomogę, ale jest jeden problem. Nigdy wcześniej tego nie robiłem.” Był pełnoetatowym nauczycielem akademickim. „Nigdy nie uczyłem nowo nawróconych, więc nie jestem do końca pewien, co powinniśmy zrobić. Ale proponuję zacząć w ten sposób: przeczytajmy teksty Soboru Watykańskiego Drugiego.” To była moja inicjacja i uważam, że była to doskonała metoda. Przez rok czytaliśmy wszystkie dokumenty soborowe i rozmawialiśmy o nich, a im

więcej czytałem, im więcej chodziłem na Mszę i im więcej czytałem Pismo Święte, tym bardziej czułem, że tak naprawdę nie dokonuję żadnej zmiany; po prostu wchodziłem w coś, co było moje i co uznawałem za swoje, i coraz bardziej czułem, że jest to powrót do domu.

ZP: A więc byłeś w Cambridge i zostałeś doktorem teologii, mam rację?

BEV: Tak, z czasem.

Historia powstania i przetrwania zakonu trapistów, po wygnaniu z Francji i Szwajcarii

ZP: Wtedy decydujesz, że chcesz zostać mnichem w klasztorze trapistów. Czym jest klasztor trapistów? Czym zajmują się trapiści? Co cystersi - trapiści robią przez cały dzień? I dlaczego było to dla ciebie atrakcyjne?

BEV: Zaczniemy od pierwszego pytania: trapiści są zreformowaną gałęzią cystersów, którzy z kolei są zreformowanymi benedyktynami. Święty Benedykt żył i pisał w V i VI wieku. Ruch cystersów rozpoczął się wraz z założeniem klasztoru w Citeaux, po łacinie Cistercium. Tak więc cystersiem jest po prostu ktoś, kto ma pierwotny związek z klasztorom Citeaux, który został założony w 1098 roku. Potem we Francji, w późnym średniowieczu, w miejscu zwanym La Trappe, w środkowej Francji, w Normandii, gdzie został założony klasztor. Klasztor ten stał się w XVII wieku miejscem dość radykalnego ruchu odnowy w kontekście francuskiej reformy katolickiej lub francuskiej kontrreformacji, pod egidą ówczesnie panującego opata, bardzo interesującego człowieka, który nazywał się Armand Jean de Rance, który zreformował La Trappe oczywiście zgodnie z zasadami św. Benedykta, ale także zgodnie z ideałami i naukami *Ojców pustyni*.

W tamtym czasie miało miejsce wiele równoległych projektów reform, a La Trappe była jednym z nich. Fakt, że La Trappe stała się tak ważna, ma związek z następstwami rewolucji francuskiej pod koniec XVIII wieku. La Trappe miał swój dom-aneks w Szwajcarii w starym klasztorze kartuzów, obecnie odrestaurowanym jako Klasztor Valsainte (Charter House of La Valsainte), więc mnisi z La Trappe mieli gdzie się udać, gdy nie mogli już mieszkać we Francji. Inni cystersi, mnisi i zakonnice dołączyli do nich, więc La Valsainte stał się La Trappe na wygnaniu, a mnisi i zakonnice z nim związani stali się znani jako trapiści. Odeszli stamtąd, gdy zostali ostatecznie wydaleneni ze Szwajcarii. Odbili niezwykłą podróż na Białoruś i do carskiej Rosji, pieszo, przez cały czas odprawiając całe *Oficium Divinum*, poszcząc i zachowując całą dyscyplinę monastyczną. Było to niezwykle surowe, ale jednocześnie bardzo charyzmatyczne. I ta zwarta grupa, pod przywództwem innego charyzmatycznego, bardzo stanowczego opata, który nazywał się Augustin de Lestrangle, stała się zalążkiem odrodzenia cysterskiego życia zakonnego w Europie Zachodniej, w krajach, które utraciły obecność zakonów w wyniku reformacji protestanckiej lub rewolucji francuskiej. Następnie dość szybko zaczęto tworzyć fundacje w tym, co wciąż nazywa się Nowym Światem, w Ameryce Północnej, a także na Bliskim Wschodzie. I taka była jego przyciągająca moc, że przybyło wielu chętnych i można było stworzyć wiele fundacji, i tak powstał ten nowy wyraz charyzmatu cysterskiego, który, jak powiedziałem, stał się bardzo wpływowym w zachodniej części Europy. W kraju takim jak Polska, gdzie istniała ciągłość obecności monastycznej, nie było potrzeby, aby trapiści musieli rozpoczynać coś nowego, ponieważ istniały już domy cystersów.

Życie mnicha trapisty

ZP: Twoje życie jako cysterskiego mnicha składało się z modlitwy, medytacji i pracy?

BEV: Praca fizyczna, praca manualna, zawsze była bardzo ważna w naszej tradycji. Cystersi zawsze byli rolnikami, a trapiści byli stanowczymi rolnikami. Kiedy wstąpiłem, mieliśmy farmę mleczną ze stadem około 80 krów, które stopniowo wzrosło do około 110. Doiłem krowy prawie od samego początku. Mimo że byłem w Cambridge przez 10 lat, hodowałem krowy. Mój ojciec był wiejskim weterynarzem w wiejskiej Norwegii, więc większość dzieciństwa spędziłem na farmach. Kiedy ludzie pytali mnie w dzieciństwie, kim chcę zostać, gdy dorosnę, odpowiadałem, że rolnikiem, więc w końcu to się spełniło. Więc pracowałem na farmie, pracowałem w naszej garncarni i wykonywałem prace, które wykonujemy, aby utrzymać dom: gotowanie i sprzątanie, a ostatecznie także, pomagałem trochę w domu dla gości. Ponieważ nasz zakon nie ma praktyki zewnętrznego apostołatu to mamy dom gościnny, jak każdy klasztor żyjący zgodnie z regułą i tradycją benedyktynów, więc ludzie przychodzą do klasztoru i przychodzą w dużych liczbach, ale my nie wychodzimy na zewnątrz.

Naszym głównym zadaniem jest modlitwa, wielbienie Boga, ponieważ zasługuje na to, by Go wielbić i czcić, a także wstawianie się za Kościołem i światem w ciągu dnia i w nocy. To kolejna część naszej kultury, że zaczynamy nasze dni wcześnie, więc dzwonek na pobudkę rozbrzmiewa o 3:00 rano, a także modlimy się w nocy, aby świat mógł spać.

ZP: Dobrze. Byłeś więc dość odizolowany od świata, a potem zostałeś opatem klasztoru, a stamtąd zostałeś wezwany przez Ojca Świętego, aby udać się do Norwegii, a więc zostałeś umieszczony w środku społeczeństwa. Jak to się stało i co znalazłeś w Norwegii po 30 latach nieobecności? Czy rozpoznałeś swój kraj?

BEV: Tak, ale w pewnym sensie stał się dla mnie obcym krajem. Odkąd wstąpiłem do klasztoru, nie planowałem powrotu i nie tęskniłem za domem. Nie dlatego, że chciałem uciec z Norwegii, ale moje życie po prostu obrało inny kierunek i położyło fundamenty życia gdzie indziej. Więc kiedy wróciłem, oczywiście wróciłem do wielu znajomych rzeczy, które z radością odnalazłem, ale także do wielu rzeczy, które wydawały się dziwne, a niektóre rzeczy były zupełnie nowe.

Życie religijne w Norwegii

ZP: Czy spotkałeś wielu religijnych ludzi wokół siebie? Czytałem statystyki, które mówią, że tylko około 20% Norwegów wierzy w istnienie Boga.

BEV: Powiedziałbym, że to bardzo pesymistyczne oszacowanie.

ZP: Miejmy nadzieję, że jest to ocena dokonana przez wrogów Kościoła i Boga, ale czy masz wokół siebie wielu wierzących, wielu chrześcijan? Rozumiem, że jesteś biskupem diecezji, która liczy 18 000 osób ze 130 narodowości.

BEV: 18 000 katolików. Tak, według oficjalnych statystyk, w praktyce jest ich więcej, ale są to ci, którzy zarejestrowali się jako katolicy.

Prześladowania katolików w Norwegii w czasie okupacji duńskiej

ZP: Zatem masz więcej osób, które przychodzą do kościoła i uczestniczą w sakramentach, ale tylko 18 000 jest zarejestrowanych jako członkowie twojej diecezji, tak?

BEV: Jest to mała społeczność katolicka, o niezwykle skromnych początkach, ponieważ, jak wiadomo, w połowie XVI wieku katolicyzm był dość systematycznie wykorzeniany i delegalizowany przez duńskiego króla, który zaanektował Norwegię w tym czasie i który przyjął luteranizm, a jako jeden ze sposobów konsolidacji swojego panowania narzucił swoje wyznanie na swoich terytoriach czy ludzie tego chcieli, czy nie. W rzeczywistości współczesna historiografia, i bynajmniej nie tylko ta wyraźnie katolicka, wykazała dość jednoznacznie, że w tamtym czasie istniał wielki opór przeciw temu i że trwał on przez długi czas. W każdym razie, katolicyzm został ostatecznie wykorzeniony i nie było jego ciągłości [w Norwegii]⁶. Jest to wyraźna różnica między współczesnym Kościołem katolickim w krajach skandynawskich a współczesnym Kościołem katolickim w Anglii, która, będąc krajem protestanckim, zawsze miała obecność katolików rekuzantów, którzy zachowali wiarę katolicką, a mimo to pozostali w kraju.

Odbudowanie Kościoła katolickiego w Norwegii w XIX wieku – skromne początki

Kościół w tym kraju został odbudowany w bardzo skromnej formie w połowie XIX wieku, głównie przez kupców i dyplomatów, którzy przybyli i przywieźli kapelanów i mieli potrzeby duszpasterskie, które w końcu zostały zaspokojone. Następnie pojawiła się strużka zakonów, sióstr, zwłaszcza tych, które wykonały fantastyczną pracę w dziełach charytatywnych w szkołach, szpitalach, przedszkolach i opiece nad osobami starszymi. Z ogromnym szacunkiem mówię, że Kościół w naszych krajach został w dużej mierze zbudowany przez siostry zakonne na ich poświęceniu, wierności, ich dobrym przykładzie i modlitwie.

Ale pozostał bardzo mały. Poprzednik mojego poprzednika, który jeszcze żyje, został biskupem Trondheim chyba w 1974 roku, a on, kiedy tu przybył, w naszej prałaturze było pięciuset katolików. A teraz, jak powiedziałem, jest ich 18 000, ale jest to rosnący kościół, rosnący głównie dzięki imigracji, ale także dzięki strużce nawróceń i jest niezwykle żywy. To jest coś, co uważam za bardzo budujące i bardzo radosne, widzieć, jaka jest tu energia i jak wdzięczni są ludzie za ogromny przywilej bycia częścią Kościoła i jak chętnie robią wszystko, co w ich mocy, aby rozbudowywać go w miłości.

ZP: Wydaje się, że przy liczbie 18 000 osób można rozpoznać twarze większości wiernych, ponieważ nie jest to duża liczba ludzi. Czy środowisko jest przyjazne religii, chrześcijaństwu i katolicyzmowi? Wiem, że dzisiejsze świeckie społeczeństwa mają tendencję do niesprzyjania religii w ogóle, a katolicyzmowi w szczególności, i widzimy tego pierwsze oznaki w Polsce: czy istnieje obojętność wobec waszej religii? Czy jest przyjazna życzliwość? Czy jest wrogość? Jak to ocenić?

Spadek znaczenia chrześcijaństwa w życiu publicznym w Norwegii i zanikanie pamięci religijnej

BEV: Pytałeś wcześniej o to, co zmieniło się w Norwegii podczas 30 lat mojej nieobecności i myślę, że dotykamy tutaj czegoś, co określiłbym jako główną zmianę. Kiedy dorastałem, Kościół był ogólnie kojarzony z kościołem luteranckim, ale chrześcijański establishment nadal był dość głośny w społeczeństwie, przeciwko czemu ludzie odczuwali pewną potrzebę protestować, tak jak ja, do pewnego stopnia, przeciwko czemu odczuwali potrzebę i pragnienie buntu, z którym starali się walczyć.

⁶ Artykuł 2 norweskiej konstytucji stanowi, że „Wyznanie ewangelicko-luteranckie pozostaje religią publiczną państwa”. Jednakże w tym samym artykule Konstytucji stwierdza się również, że „wszyscy obywatele powinni cieszyć się prawem do swobodnego praktykowania religii”, patrz: PLESNER INGVILL THORSON, [STATE CHURCH AND CHURCH AUTONOMY IN NORWAY](#), Peter Lang, 2001

W ciągu dziesięcioleci, odkąd praktyki religijne gwałtownie spadły, znaczenie chrześcijańskiego światopoglądu w życiu publicznym gwałtownie spadło.

Wiele chrześcijańskich zasad zostało zapomnianych. Jest to niezwykle ważne z socjologicznego i historyczno-kulturowego punktu widzenia. To niezwykle, jak szybko pamięć religijna słabnie, a nawet zanika. Ale w konsekwencji, nasz kraj jest z jednej strony bardzo zsekularyzowany i pod pewnymi względami bardzo liberalny, ale jednocześnie jest to kraj, powiedziałbym, kulturowo konserwatywny. Norwegia nie jest szczególnie zurbanizowanym społeczeństwem, nawet nasza stolica jest wioską jak na europejskie standardy. Osady są zwykle małe, a większość ludzi żyjących w stosunkowo małych społecznościach wiejskich dostrzega znaczenie tego, co utrzymuje społeczności razem.

Tektoniczna zmiana w trendach kulturowych i potrzeba właściwej reakcji Kościoła

Odkryłem niesamowity stopień otwartości i życzliwej ciekawości w odniesieniu do tego, co reprezentuję i co mam głosić i nauczać. Znalazłem wiele wyciągniętych rąk i myślę, że jest to coś, co postrzegam jako rodzaj tektonicznej zmiany w trendach kulturowych. Jedną z zagadkowych rzeczy dotyczących nowoczesności lub ponowoczesności jest oczywiście to, że zmiana kulturowa o ogromnych proporcjach zachodzi szybko. Myślę, że ludzie zauważyli to i myślę, że jest to prawdziwa obserwacja, że jesteśmy teraz w procesie wychodzenia z sekularyzującego trendu i do pewnego stopnia ten trend osiągnął sukces i nie ma już nic więcej do zrobienia.

Znajdujemy się jednak obecnie w społeczeństwie, które można nazwać post sekularnym, w którym nową normą kulturową jest nie tyle sprzeciw wobec wiary lub bunt przeciwko niej, ile otwartość na wyższe wartości. Jeśli można tak powiedzieć, otwartość na tajemnicę, otwartość na transcendencję i pewien stopień dociekliwości. Myślę, że kluczowe jest, abyśmy jako chrześcijanie znaleźli sposoby na zaangażowanie się w to i reagowanie na to, czego ludzie szukają. Większość ludzi szuka dobra dla siebie i dla innych, i większość ludzi pragnie prawości, i myślę, że jeśli możemy spotkać ludzi tam, gdzie próbują odpowiedzieć na swoje pytania, zamiast poświęcać dużo czasu i energii oraz siły głosu na głoszenie odpowiedzi na pytania, których nikt nie zadaje, to istnieje ogromna przestrzeń do spotkania i dialogu.

ZP: Pytanie, które zadawałeś, gdy miałeś 15 lub 16 lat, brzmiało: Jaki jest sens mojego życia i czy moje życie ma sens i cel? I Druga Symfonia Mahlera odpowiedziała na to pytanie. W jaki sposób znajdujemy odpowiedzi na te pytania w dzisiejszych ludziach, jeśli to, co chcemy im zaoferować, to nie tylko sens życia, ale także dość wymagająca moralność? Czy istnieje sposób, by sprzedać tę moralność wraz z sensem istnienia? Jednym z pytań, do których zmierzam, jest: czy uważasz, że chrześcijańska moralność, która może być dość surowa, może być powodem odrzucenia i wrogości?

Pedagogika ewangelizacji

BEV: Myślę, że musimy przyjąć rozsądną pedagogikę; pedagogikę, która przebiega etapowo. Widzimy to w Ewangelii. Pierwszą rzeczą, jaką robi Chrystus, gdy powołuje uczniów, nie jest mówienie im, jak mają żyć, nie potępia ich. Mówi im: „Chodźcie, chodźcie za Mną, chodźcie i bądźcie ze Mną, spędzajcie ze Mną czas, poznajcie Mnie”, a żyjąc w Jego obecności, stopniowo postrzegają Go jako przyjaciela, coraz bardziej jako mistrza, coraz bardziej jako Pana, i odkrywają, że jest kimś wiarygodnym i dobrym.

Jest taka ważna uwaga, gdy Ewangelia mówi, że ludzie byli pod wrażeniem nauczania Jezusa, ponieważ nauczał jako ten, który ma autorytet. Greckim słowem na to jest *exousia*, które jest złożeniem dwóch słów, *ousia* [uzia] oznaczającego „bycie” i *ex* będącego przyimkiem oznaczającym „wyjście z”. Tak więc posiadanie autorytetu w tym greckim znaczeniu oznacza mówienie w sposób, który odpowiada temu,

kim jesteś, więc nie było rozbieżności między tym, kim był Jezus, a tym, czego nauczał. A zatem dlatego, że nie tylko oferował kod moralny, ale propozycja, którą złożył, była przykładem, który był pożądanym przykładem. Był dobry w najwyższym stopniu, a to, co reprezentował, było czymś pięknym.

Nie zapominajmy też, że kiedy Chrystus ogłasza się „dobrym pasterzem”, to znowu, jeśli czytamy tekst w języku greckim, to wyrażenie to można równie dobrze przetłumaczyć jako „piękny pasterz”. A faktem jest, że chrześcijańska propozycja była przekazywana przez piękno uczciwości, coraz bardziej przez piękno bliskości, które miało siłę przyciągania, które sprawiało, że ludzie byli ciekawi, ponieważ widzieli, że reprezentuje ono coś dobrego i pożądanego, następnie byli ciekawi warunków tej bliskości i tej uczciwości. Myślę, że musimy podążać za tą biblijną pedagogiką, która była również pedagogiką Ojców. Nie wolno nam zapominać, że obecnie ludzie muszą najpierw dojść do intelektualnego i egzystencjalnego uświadomienia sobie, że Bóg może faktycznie reprezentować i ucieleśniać coś rzeczywistego, i najpierw to przekazać, a następnie zagłębić się w szczegóły tego, jak możemy żyć zgodnie z Objawieniem i prawem Bożym, które są nam dane z myślą o naszym rozkwicie w błogosławieństwie - nie po to, by nas ograniczać i ograniczać nasze życie i czynić je nieszczęśliwym, ale po to, by prowadzić nas do szczęścia.

PB: Ojciec Eryku, to bardzo wnikliwe stwierdzenie i muszę powiedzieć, że czytając Twoją książkę i słuchając wywiadu, zauważyłem, że działasz w obrębie tej trójki wartości transcendentalnych: dobra, prawdy i piękna. Zauważyłem, że piękno jest w pewnym sensie Twoją preferencją, ponieważ dobro i prawda mogą być kwestionowane i ludzie mają na nie różne poglądy. Ale jeśli chodzi o piękno, ludzie czują się przyciągani, ponieważ nie jest to tak kontrowersyjne. Oczywiście pytanie brzmi: dla ciebie to piękno, które znalazłeś w dziełach Mahlera i które ja znalazłem w kantacie Bacha *Ich habe genug* [pl. *Mam już dość*] lub w stynnej arii, *I know my redeemer liveth* [Aria *Wiem, że mój odkupiciel żyje*] z oratorium *Mesjasz* Jerzego Fryderyka Haendla]. Są to przeszzywające utwory muzyczne, które wywołują pewną metafizyczną refleksję. Czy uważasz, że dzisiejsza kultura, ze swoją złożonością i czasami brakiem przejrzystości może przyciągać swoim pięknem do Najwyższego Dobra, którym jest Bóg? Bo to może być miejsce, w którym współcześni poganie mogą zostać przyciągnięci do czegoś, co może ich poprowadzić dalej.

BEV: Myślę, że tak, i sądzę, że fakt, iż jesteśmy teraz otoczeni przez różne kraje, w których żyjemy oraz zwyczajnie przez to, że jesteśmy obywatelami współczesnego świata w całej jego złożoności, jesteśmy otoczeni tak wieloma rzeczami, które są brzydkie, że to wywołuje ogromne pragnienie w ludzkich istotach. Nie jestem do końca pewien, czy w pełni doceniamy rozmiar tego pragnienia. Mówienie o atrakcyjności piękna, nie oznacza redukcji wiary do pewnego rodzaju estetyzmu, ponieważ byłoby to powierzchowne i niezadowolające. Ojciec Święty mówi dość często, podobnie jak jego dwaj poprzednicy, że piękno może być rodzajem propedeutyki, a spotkanie z pięknem może przebić coś w ludzkich umysłach i sercach. I otworzyć je na uświadomienie sobie być może pragnienia, które jest ukryte we wpływie, jaki piękno wywiera na mnie.

Uznanie tego jest ryzykowne, ponieważ uznanie tego pragnienia w sobie oznacza, że na pewnym głębokim poziomie jestem bezbrony. Oznacza to, że nie jestem samowystarczalny i nie mam w sobie wszystkiego, czego potrzebuję, aby być szczęśliwym, zadowolonym, wolnym i spełnionym. Jest to sprzeczne ze „świecką ewangelią”, która w mniejszym lub większym stopniu głosi dyktat, że jeśli nie znajdujesz w sobie wszystkiego, czego potrzebujesz, aby czuć się spełnionym, szczęśliwym i wolnym, to coś jest z tobą nie tak i musisz to zmienić.

Jest zatem w ludziach otwartość na komunie i wzajemne poleganie na sobie. I myślę, że w tym miejscu musimy użyć wszystkich dostępnych nam środków, aby przekazać piękno Depozytu, który został nam powierzony, a następnie pokazać poprzez nasze integralne życie i integralność naszych wspólnot i naszego Kościoła, że to piękno nie jest tylko zewnętrzną formą, ale odpowiada treści.

PB: To bardzo interesująca perspektywa, ponieważ łączy w sobie pragnienie piękna, ale nie wyklucza pragnienia prawdy. Rozmawiałem kiedyś z moimi kolegami z Finlandii i Estonii, którzy deklarowali się jako agnostycy, a nawet niektórzy z nich byli ateistami. Zapytałem ich, czy czują, że sport, który jest bardzo popularny w krajach nordyckich, i ekologia, troska o środowisko wypełniły tę próżnię, która pozostała po zniknięciu religii. Wygląda na to, że obecnie są całkiem zadowoleni z tych dwóch kierunków. Sport i życie społeczne, oczywiście, a także środowisko. Ale z drugiej strony myślę, że to, co powiedziałaś, możemy przekazać naszym bliźnim i to jest pytanie, czy to przyciąganie do chrześcijaństwa jest nadal widoczne.

Zacytuję Toma Hollanda. Tom Holland twierdzi, że „żyjemy na Zachodzie i że w pewnym sensie jesteśmy złotymi rybkami pływającymi w chrześcijańskich wodach. Chrześcijaństwo radykalnie wpłynęło na nasze założenia, nie tylko dotyczące etyki i moralności, ale także podstawowego sposobu, w jaki myślimy o społeczeństwie.” Zacytuję teraz kardynała Pella: „Chrześcijaństwo jest prawdziwe. Chrześcijaństwo działa. Musimy próbować, jakkolwiek niedoskonale praktykować je w naszym życiu i po prostu nadal cierpliwie wyjaśniać z życzliwością; nawet jeśli ludzie nas nienawidzą, jest to atrakcyjne i przynosi ostateczne dobro.” Jakie byłoby przesłanie dla współczesnych pogan nie tylko w kwestii tego przesłania piękna, ale także prawdy? Wspomniałaś o depozycie wiary, który moim zdaniem jest bardzo fundamentalny. Czy mógłbyś rozwinąć swoje podejście do tego depozytu wiary, który jako biskup musisz chronić i przekazywać nam, swojej trzodzie?

BEV: Zaczynając od pierwszej części twojego pytania, myślę, że podejście, które powinniśmy przyjąć, znajduje się właśnie w Nowym Testamencie. Jest to podejście św. Pawła na Areopagu. Podeszedł do Ateńczyków, wyznawców tych nieznanych bogów, nie z lekceważeniem, nie z pogardą, ale starał się pomóc im wyartykułować, co reprezentowali ci nieznanani bogowie. Następnie otworzył możliwość związku z wypełnieniem się tych pryncypów w Ewangelii, której był posłańcem. A z Dziejów Apostolskich wiemy, że wielu jego słuchaczy słuchało go z zainteresowaniem, ponieważ był dobrym nauczycielem. Potem poszli do domu na obiad i powiedzieli: „cóż, może jutro znowu cię posłuchamy”, i prawdopodobnie nie wrócili. Ale niektórzy posłuchali i poszli za nim. Myślę, że bardzo ważne jest, aby starać się angażować ludzi i rozmawiać z nimi tam, gdzie się znajdują, co nie oznacza kompromisów w zakresie tego, co zostało nam powierzone.

Często myślę o pewnym epizodzie z życia kardynała Montiniego⁷. Kiedy został mianowany na arcybiskupstwo Mediolanu, miał audiencję u Piusa XII. Znali się dobrze; znali się od dawna i ufali sobie nawzajem, i rozmawiali o tym i owym oraz o tym, co musiał zrobić w Mediolanie. Kiedy Montini opuszczał papieski gabinet, papież jako ostatnie pozdrowienie, powiedział do niego, cytując słowa św. Pawła do Tymoteusza: „depositum custodi”. Zachowaj depozyt. Zachowaj go i przekaz go. Uczyni go widocznym, wiarygodnym i namacalnym w sposób zrozumiały dla ludzi, których spotkasz w Mediolanie, którzy mogą wyjść na spotkanie się z tobą z wrogością, z którą Montini spotkał się niejednokrotnie. Ale przede wszystkim myślę, że musimy sami zachować depozyt i musimy sprawdzić się przez depozyt. I muszę zadać sobie pytanie: czy żyję integralnie, czy jestem rzeczywiście wiarygodnym przedstawicielem tego, co twierdzę, że przedstawiam jako dobre i prawdziwe, czy też jestem tylko męczącym człowiekiem, od którego ludzie będą uciekać na tysiąc mil, aby nie musieć go słuchać? Czy jestem przejęty dobrocią i prawdą Ewangelii? Czy jestem kimś, kto dostrzegł i nosi ze sobą to, co Paweł cudownie nazywa aromatem Jezusa Chrystusa, słodkimi perfumami Jezusa Chrystusa? Czy ludzie czują, kiedy mnie spotykają, nieprzyjemny zapach zadufania w sobie i kogoś, kto pragnie odzyskać terytorium, które czuje, że utracił?

PB: Pod tym względem ochrona pozycji wiary jest jednym z zadań ludu Bożego, ale jeśli chodzi o doktrynę wiary, nauczanie Kościoła jest głównym zadaniem biskupów nadanym przez Chrystusa. Znalazłem list norweskich biskupów do rządu w sprawie terapii konwersyjnej i list z braterskim

⁷ Giovanni Battista Enrico Antonio Maria Montini, późniejszy Papież Paweł VI

napomnieniem w sprawie niemieckiej drogi synodalnej jako przykład ochrony owiec i niedopuszczania do rozwadniania pewnych prawd oraz pomagania im w przechodzeniu przez czasami trudne pytania lub wyzwania. Czy widzi Ksiądz biskup misję biskupa jako tego, który chroni owce, wyjaśnia prawdy wiary, a nawet wchodzi na arenę publiczną, aby dyskutować w demokratycznym społeczeństwie, co zawsze jest możliwe? Jak postrzega Ksiądz biskup tę rolę?

BEV: Tak, to po prostu nasza praca. Gdybyśmy tego nie robili, nie wykonywalibyśmy naszej pracy. Jak powiedziała nasza konferencja biskupów w naszym ostatnim liście na temat ludzkiej seksualności, nie zostaliśmy wyświęceni po to, by głosić nasze własne małe poglądy. Wtedy zawiedlibyśmy ludzi. Zostaliśmy wyświęceni, aby przekazywać w pełni to, co otrzymaliśmy, ale aby to robić, zawsze starając się mówić prawdę w miłości i zawsze starając się wyjaśnić, powody powierzonej nam nadziei i warunki, według których należy żyć zgodnie z tą nadzieją. I myślę, że powiedziałeś tutaj coś ważnego. Ponieważ, jest to również kwestia uznania, że znasz pytania, które naznaczają życie wielu ludzi i ból, który towarzyszy tym pytaniom. Są to naprawdę trudne rzeczy i myślę, że jest to również część zadania duszpasterza, aby rozpoznać złożoność życia ludzi i złożoność zadawanych przez nich pytań. Nie próbować udawać, że jest to bardzo proste i że wszyscy są naprawdę głupi, nie widząc, że jest to bardzo proste. Ale rozpoznać złożoność, aby następnie spróbować znaleźć, poprzez modlitwę, poprzez Pismo Święte, poprzez Tradycję Kościoła, odpowiedzialny sposób pokazania, w jaki sposób Jezus Chrystus, ten sam wczoraj, dziś i zawsze, jest odpowiedzią na tę złożoność, która jest naszą szczególną złożonością, i że dostarcza nie tylko matematycznej formuły, za pomocą której można analizować dane sytuacje. Ale ma ona wszechmocną łaskę, aby przekształcać sytuacje i przekształcać nasze doświadczenie zaangażowania w dane sytuacje.

PB: Odnosi się to szczególnie do złożonego tematu, który tak bardzo dominuje w naszych społeczeństwach, a nawet w życiu naszych dzieci, jakim jest seksualność. W dyskusji na temat seksualności wspomniał Ksiądz Biskup, że powinna ona być zakorzeniona w wierze, Piśmie Świętym i chrystologii, a we wstępie do swojej nowej książki o czystości wspomniał Ksiądz o czymś, co trochę mnie zszokowało, ale chciałbym, aby Ksiądz to wyjaśnił: „jeśli czystość nie ma pewnego stopnia pełnokrwistości, nie jest prawdziwą rzeczą - to falsyfikat.”

BEV: Po prostu mówiąc znaczy to, że wiesz, kim jesteśmy. Zostaliśmy stworzeni na obraz Boga jako istoty cielesne. Nie mamy być aniołami. Jednym z powodów, dla których nauczanie Kościoła na temat czystości było tak często niewłaściwie stosowane, jest to, że ludzie, bez wątplenia w dobrych intencjach, dokonali abstrakcji naszej ucieleśnionej rzeczywistości. Tym samym nie wyposażyli ludzi w mądrość i narzędzia, dzięki którym mogliby przeżywać również swoją tożsamością seksualną w sposób odpowiedzialny, wyzwalający i owocny, niezależnie od tego, czy przeżywamy naszą seksualność w małżeństwie, czy żyjemy w celibacie lub jako osoby samotne. Bóg potraktował naszą wcieloną naturę na tyle poważnie, że sam się wcielił, a zatem jesteśmy winni sobie i Jemu poważne potraktowanie tego wymiaru naszej istoty i uwierzenie w to. Czy pamiętamy, jak radykalne jest stwierdzenie, że wierzymy w zmartwychwstanie ciała? Wiemy, że nasza ucieleśniona rzeczywistość jest w jakiś sposób powołana i przeznaczona do wiecznego życia w chwale. A to, czego doświadczam teraz, być może jako konflikt, ból, jest w jakiś sposób powołane do przemiany w chwałę. To jest perspektywa, na którą starałem się zwrócić uwagę.

PB: To właściwie zostało tak pięknie wyrażone w Mesjaszu Haendla w tej późniejszej części, kiedy chór pięknie śpiewa, że nasze ciało zostanie przemienione, uwielbione. I myślę, że to jest coś, czego być może brakuje i wciąż uczymy się, jak przekazywać radosną nowinę Ewangelii, że jesteśmy zintegrowanym ciałem i duchem. Jesteśmy pewnego rodzaju całością, a w czystym i cnotliwym życiu jest mądrość i prawdziwa wartość, która jest drogą do szczęścia. Wspominasz i dajesz kilka rad w swojej książce. Nie mam jej w całości. Przeczytałem, że na przykład rozmowa o seksualności przy rodzinnym

stole może być jedną z recept na uczynienie jej normalną częścią rodzinnej rozmowy. Czy masz jakieś inne refleksje dla nas rodziców i mężów?

BEV: Kluczowym etapem wstępnym jest zawsze próba znalezienia pełni, rozwiązania i pojednania w sobie. A jeśli znajdę to, przechodząc przez własne zmagania, istnieje szansa, że będę wiarygodnym przewodnikiem dla innych. A potem musimy po prostu nie poddawać się strachowi, ponieważ istnieje tak wiele niepokoju otaczającego cały ten kompleks zagadnień. I myślę, że musimy, po prostu odrzucić to i być zdeterminowani, aby ufnie żyć również tym aspektem naszej istoty i ufnie aspirując do bycia wolnym.

ZP: Jeśli mogę, wspomniawszy, że aby skutecznie komunikować się z ludźmi, musimy mówić im prawdę z miłością. Obecnie na tym świecie istnieje wiele nieporozumień co do tego, co tak naprawdę oznacza miłość, a ludzie myśląc, że miłość to życzliwość, starają się unikać wszystkiego, co mogłoby sprawić przykrość drugiej osobie, podczas gdy miłość powinna być rozumiana jako wola dobra dla drugiej osoby, a czasami ta wola dobra dla drugiej osoby może być dość surowa. Czy zgodziłbyś się z tym, czy też rozumiesz to inaczej?

BEV: Jest to klasyczna definicja miłości. Św. Doroteusz z Gazy ma wspaniały przekaz na ten temat, ponieważ mówi, że „kiedy czuję potrzebę skierowania kogoś ku większej pełni prawdy poprzez poprawienie jakiegoś aspektu tego, co robi lub czego nie robi” - wiesz, że może to być wielka chrześcijańska przysługa, ale, Doroteusz z Gazy mówi - „najpierw muszę zbadać siebie, i jeśli znajdę w swoim sercu najmniejszy ślad urazy, nienawiści, zazdrości lub samousprawiedliwienia, lepiej milczeć. Ponieważ istnieje prawdopodobieństwo, że będę interweniował tylko po to, by się usprawiedliwić. Muszę przede wszystkim oczyścić własne serce, aby upewnić się, że mówię prawdziwie bezinteresownie i prawdziwie w imieniu Chrystusa, aby być pożytkiem dla mojego brata”.

PB: To bardzo wysoka poprzeczka. Powiedziałbym, że ponieważ jesteśmy grzesznikami i często popełniamy wiele błędów w naszym życiu rodzinnym, to w świetle takich rad znaczy, że powinniśmy raczej milczeć.

BEV: Musimy po prostu kontynuować oczyszczanie naszych serc.

PB: Biskupie Eryku, zbliżamy się do końca naszego programu. Czy mógłbyś udzielić kilku rad polskiej publiczności i naszym widzom, przekazując kilka słów mądrości i duchowych wskazówek?

BEV: Byłoby arogancją z mojej strony, gdybym udawał, że jestem w stanie udzielać rad polskiemu Kościołowi lub polskim widzom. Chciałbym po prostu podzielić się dwiema zasadami, które sam uważam za niezwykle pomocne. Jedna z nich pochodzi ze starożytnego źródła, z napisanego przez Atanazego *Żywota Antoniego*, twórcy monastycyzmu, który opowiada, że Antoni, który dożył bardzo sędziwego wieku, ponad 100 lat, powiedział do swoich uczniów na łożu śmierci: „Niech Chrystus będzie powietrzem, którym oddychacie”; innymi słowy, życie całkowicie zanurzeni w rzeczywistości Chrystusa, aby mógł On być waszym żywym wyznaniem, z każdym wdechem i oddaniem się Jemu, którego wyraz będzie w każdym wydechu.

Inną rzeczą, którą uważam za bardzo wymagającą, ale pomocną, jest coś, co wspaniały biskup Ildefonso Schuster, również arcybiskup Mediolanu, benedyktyn, który zasługuje na to, aby być bardziej znany, powiedział kiedyś swoim kapłanom: „teraz może się wydawać, że ludzie nie są zbyt zainteresowani naszym głoszeniem tego, co mamy do powiedzenia i nauczania, ale nadal są pod wrażeniem świętości. Kiedy ludzie spotykają się ze świętością, wciąż mają świadomość, że są w jakiś sposób w obecności Boga”. A ostatecznie jest to obecność, którą jesteśmy powołani nieść temu światu, aby przywrócić mu nadzieję na uzdrowienie i przemienienie.

ZP: Prosimy księdza biskupa o błogosławieństwo.

BEV: Oczywiście. Dominus vobiscum.

PB: Et cum spiritu tuo.

BEV : Benedictio Dei Omnipotentis, Patris, et Filii et Spiritu Sancti descendat super vos et maneat semper.

PB : Amen

PB: Dziękuję bardzo, niech cię Bóg błogosławi.

BEV: Dziękuję.

BIBLIOGRAFIA: ARTYKUŁY I KSIĄŻKI KS. BISKUPA ERIKA VERDENA I INNE PUBLIKACJE DOTYCZĄCE TEMATÓW PORUSZONYCH W WYWIADZIE

Annual Report 2021, [Observatory on Intolerance and Discrimination against Christians in Europe](#) (OIDAC), 2022

Chavkin W, Swerdlow L, Fifield J. [Regulation of conscientious objection to abortion: an international comparative multiple-case study](#). Health and Human Rights Journal. 2017;19(1):55–68.

Hale, Frederick, The Development of Religious Freedom in Norway, Journal of Church and State, Vol. 23, No. 1 (Winter 1981), pp. 47-68 (22 pages)

Oderberg David S. , [Freedom of Conscience in Scandinavian Health Care: The Good, The Bad, and The Ugly](#), w: Blicharz Grzegorz, Freedom of Conscience. A Comparative Law Perspective, Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, 2019

Olsby Ole Kristian, [Supreme Court opines on limitations of GPs' freedom of conscience](#), December 19 2018

Rodger Daniel, Blackshaw, Bruce P., [Quotas: Enabling Conscientious Objection to Coexist with Abortion Access](#), Health Care Anal. 2021; 29(2): 154–169. Published online 2020 Nov 19. doi: 10.1007/s10728-020-00419-5

PLESNER INGVILL THORSON, [STATE CHURCH AND CHURCH AUTONOMY IN NORWAY](#), Peter Lang, 2001

[Swedish Midwives file complaints to the European Court of Human Rights, Ellinor Grimmark, Featured, Freedom of Conscience, Human Rights, Linda Steen](#), News, 2017

US Department of State, [2022 Report on International Religious Freedom: Norway](#), Washington DC 2022

[Warsaw Human Dimension Conference: Statement on Freedom of Religion or Belief](#), Delivered by Special Envoy Øystein Lyngroth, Plenary Session II, Warsaw, 28 September 2022.

Varden, Erik OCSO, Samotność przełamana (oryg. The Shattering of Loneliness: On Christian Remembrance, 2018; wyd. norweskie Lengsel er mitt vesen; wyd. włoskie La solitudine spezzata: Sulla memoria cristiana), W drodze, 2022.

Varden, Erik (2023). Chastity: Reconciliation of the Senses. London: Bloomsbury Continuum. ISBN 9781399411394.

Varden, Erik (2023). Å fine sammen: politiske innspill. Oslo: St. Olav Forlag. ISBN 9788270244140.

Varden, Erik (2022). Entering the Twofold Mystery: On Christian Conversion. London: Bloomsbury Continuum. ISBN 9781472979445.

Varden, Erik (2018). The Shattering of Loneliness: On Christian Remembrance. London: Bloomsbury Continuum. ISBN 9781472953261.

Varden, Erik (2011). *Redeeming Freedom: The Principle of Servitude in Bérulle*. Roma: Pontificio Ateneo S. Anselmo. ISBN 9783830674788.

LINKI DO AUDYCJI Z KS. BISKUPEM ERIKIEM VARDENEM I INNYCH NA TEMATY PORUSZANE W WYWIADZIE

[BBC - Our World - Norway: Parents Against the State](#), 2016, [03.12.2023]

[Biskop Erik – EWTN](#), World Meeting of Families, 2022

[Child protection or child trafficking? A Norwegian nightmare](#) (CBN - 700 Club, 2019), , [03.12.2023]

[Norwegian Nightmare: 'Barnevernet' Preys On Children and Parents](#), 2019, [03.12.2023]

[Master Temptations Like a MONK! w/ Bishop Erik Varden](#), November 16, 20223 [03.12.2023]

[Someone with Me | Arch. Christophe Pierre and Bishop Erik Varden | New York Encounter 2023](#), February 23, 2023, [03.12.2023]

[The Discovery of Belonging in an Age of Isolation Kim Samuel in conversation with Father Erik Varden](#) , 05.03.2023, [03.12.2023]

[EWTN Roman Nights | Chastity: An Outdated Virtue? - September 28th, 2023](#), [03.12.2023]

[Od nieuporządkowania do pełni - pytania i odpowiedzi - bp Erik Varden](#), 07.05.2023, [03.12.2023]

[Pastoral Letter on Human Sexuality: The Nordic Bishops' Conference](#), 06.04.2023, [03.12.2023]

[THE TRUTH ABOUT Norwegian Child Welfare Services BARNEVERNET](#), 2021, [03.12.2023]

[Rights of Conscience in European and International Law](#), 2018, [03.12.2023]

ANEKS 1: „BYĆ CZYSTYM TO BYĆ CAŁYM”: BISKUP VARDEN O ZANIEDBANEJ CNOCE^{1 2}

Autor: LUKE COPPEN

3 października 2023 r.

Czystość nie jest popularnym tematem - zarówno w Kościele katolickim, jak i w szerszej kulturze.

Ale jest to temat nowej książki autorstwa postaci znanej czytelnikom Pillar: Biskupa Erika Vardena, duchowego pisarza, naukowca, muzyka, miłośnika piwa, mnicha trapistów i zwierzchnika Prałatury Terytorialnej Trondheim w Norwegii.



Biskup Erik Varden, O.C.S.O., rozłupuje kłodę - używając tradycyjnej siekiery do cięcia kłód i odwróconej głowicy siekiery jako młotka - która zostanie użyta do wędzenia ziarna jęczmienia do nowego piwa Magnus. Zdjęcie: Anne Reisch.

¹ Uniwersyteckie Centrum Badań Wolności Religijnej Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego wyraża podziękowanie dla Luke'a Koppena i The Pillar za zgodę na publikację tłumaczenia na język polski tego artykułu, którego tytuł brzmi " [To be chaste is to be whole': Bishop Varden on a neglected virtue](#)" i został opublikowany m.in. na stronie The Pillar

The University Center for Research on Religious Freedom of the Stefan Cardinal Wyszyński University would like to thank Luke Koppen and The Pillar for agreeing to publish the Polish translation of this article, the title of which is "To be chaste is to be whole': Bishop Varden on a neglected virtue" and was published, among others, on The Pillar website

² przetłumaczył Piotr Bednarski

49-latek zyskał nową odpowiedzialność w sierpniu 2023, kiedy został mianowany administratorem apostolskim Prałatury Terytorialnej Tromsø. Oznacza to, że obecnie nadzoruje dwie z trzech jurysdykcji Kościoła łacińskiego w Norwegii (trzecią jest diecezja Oslo).

Pomimo obciążeń związanych z kierowaniem prałaturą, niedawno pomógł w opracowaniu nowego piwa: Magnus, nazwanego na cześć XII-wiecznego męczennika św. Magnusa z Orkadów.

Napisał także książkę *"Czystość: Pojednanie zmysłów"* - zwięzłą książkę, która z pewnością dotyczy tej często wyszydzanej cnoty, ale także odnosi się do szerszych wyzwań życia chrześcijańskiego w XXI wieku w zaskakująco praktyczny sposób.

W poniższym wywiadzie, przeprowadzonym za pośrednictwem poczty elektronicznej, gdy Varden czekał na opady śniegu w północnym mieście Tromsø, biskup wyjaśnia, dlaczego napisał książkę, dlaczego czystość jest dziś tak źle rozumiana - i co ta cnota ma wspólnego z piwem.

Luke Coppen (LC) Czy wahałeś się przed nazwaniem swojej nowej książki "Czystość"? W końcu wiele osób uważa dziś ten termin za głęboko odstręczający.

Mój początkowy pomysł był bardziej ambitny: chciałem, aby książka nazywała się Homo castus³, aby od samego początku pokazać, że rejestr semantyczny "czystości" dotyczy czegoś więcej niż tylko postaw wobec seksu; że dotyka sposobu bycia człowiekiem.

Redaktorzy uważali, że łaciński tytuł zniechęciłby czytelników, sprawiając, że książka wydawałaby się zbyt akademicka. Być może mieli rację. W każdym razie moją motywacją pozostaje pokazanie, że czystość jest bardziej interesującym, hojnym terminem, niż ludzie zwykle zakładają.

W łacińskiej starożytności przymiotnik "castus" (od którego pochodzi słowo "czysty") był synonimem słowa "całkowity". Być czystym oznacza mieć integralność, być całością. Ten rodzaj całości pojawia się w takim stopniu, w jakim integruję we mnie te elementy, które z jakiegokolwiek powodu mogą być fragmentaryczne.

Czystość nie jest przede wszystkim kwestią umartwiania się; jest to cnota aspiracyjna. W książce staram się uwzględnić głębię i zakres aspiracji.

LC: Jak to się stało, że jako kultura mamy tak wąską, zubożałą ideę czystości?

Dobre pytanie. Słowo "czystość" może sprawić, że nasze policzki zarumienią się z zażenowania. To zabawne, biorąc pod uwagę, jak bez skrępowania mówimy o seksie.

Należę do pokolenia, dla którego seks, po bitwach kulturowych w latach sześćdziesiątych, zszedł z zaciemnionych sypialni na plac publiczny w ramach tego, co miało być wyzwoleniem. Eksperci wciąż ostrzegali przed szkodliwymi skutkami zahamowań seksualnych. Przyjęta nomenklatura [odnosząca się przyp.tłum.] transcendencji stopniowo stała się niemal wyłącznie psychoseksualna. Uważano, że każda tęsknota, każdy ból duszy można zdefiniować w jej kategoriach.

Ogólne założenie było takie, że dążenie do dobrze zbalansowanego, wolnego od kompleksów, aktywnie wyrażanego seksualnego „ja” było warunkiem wstępnym wzrostu, dojrzałości i rozwoju. To

³ Z łaciny- czysty człowiek

raczej zdyskredytowało pojęcie, które sugeruje wewnętrzną wartość samokontroli i rozsądnego zaangażowania w instynkt.

LC: Jak myślisz, w jakim stopniu Kościół ponosi winę za to zubożenie?

Myślę, że Kościół musi wziąć na siebie pewną odpowiedzialność. Wiele można by na ten temat powiedzieć. Czy mogę skupić się na jednym kluczowym punkcie?

Jako istoty ludzkie mamy tendencję do dualizmu w naszym myśleniu i postrzeganiu siebie. Naprawdę trudno jest w pełni pojąć chrześcijańskie przekonanie, że jesteśmy nierozdzielną jednością ducha i materii, duszy i ciała - że dusza, jak nauczał św. Tomasz, jest "formą ciała" i że nasze ciało jest powołane do nasycenia duchem.

Debaty chrystologiczne z IV, V i VI wieku starały się rozwiązać to wszystko w odniesieniu do Chrystusa. Szukając odpowiedzialnych sposobów na wyrażenie paradoksu, że Chrystus jest w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem, Kościół rozwinął, w domyśle, zupełnie nowy, wspaniały opis tego, czym jest bycie człowiekiem - ponieważ zbawcze dzieło Chrystusa uzdrowiło i odnowiło naszą naturę od wewnątrz.

Ruch monastyczny, który ukształtował się w tym samym okresie, zajmował się implikacjami tego nauczania w praktyce. Lubię myśleć o monastycyzmie jako o teologii stosowanej. W swojej literaturze mnisi i mniszki wyartykułowali zdrowy, realistyczny opis życia w czystości w perspektywie konfiguracji z Chrystusem, przekonani, że Wcielenie stanowi paradygmat, którego potrzebujemy, aby zrozumieć naszą ludzką naturę, jej pochodzenie i ostateczność.

W miarę upływu wieków to radykalnie teologiczne samozrozumienie zostało zaciemnione; pojęcie cnoty zostało zastąpione, w niektórych środowiskach, technicznymi pojęciami dyscypliny.

Zamiast postrzegać życie chrześcijańskie w perspektywie transformacji, przywrócenia z fragmentacji do pełni, ludzie zaczęli postrzegać je w kategoriach ustalonych wymagań, opartych na nadmiernie uduchowionym spojrzeniu na człowieka.

Fizyczne apetyty, zmysłowość, seks, wszystko, co przypomina nam o naszej zwierzęcej naturze, zaczęto uważać za niegodne. Powstała dychotomia. Roszczenia ciała zostały stłumione lub "wysublimowane".

Mogły pojawić się sytuacje, w których mężczyźni i kobiety, którzy wyruszyli z pozycji prawdziwej, pobożnej dobrej woli, stracili pojęciowe słownictwo i know-how wymagane do prowadzenia ucieleśnionego życia chrześcijańskiego, znajdując się z powrotem w dualistycznej pułapce. Stłumione, nieuznane energie życiowe znalazły sposoby na bunt, prowadząc w najgorszych przypadkach do podwójnego, drapieżnego życia.

Ponowne zaangażowanie się w ideał czystości jako pedagogiki integralnego życia ma również do odegrania rolę w kluczowej, ciągłej pracy nad bezpieczeństwem (ochroną przed „nadużyciami” przyp. tłum.).

LC: Na podstawie tytułu czytelnicy mogą błędnie założyć, że książka koncentruje się wyłącznie na sprawach seksualnych. W rzeczywistości obejmuje ona całą walkę chrześcijańskiego życia. W jaki sposób koncepcja czystości pomaga nam zrozumieć rodzaj transformacji, do której wzywa nas Chrystus?

Rzeczywiście, dążenie do pełni wpływa na każdy aspekt ludzkiego życia. Próbuje rzucić na to światło, zajmując się listą, w żadnym wypadku nie wyczerpującą, napięć, które mogą naznaczyć nasze życie w takim czy innym czasie: Napięcia między ciałem i duszą, mężczyzną i kobietą, porządkiem i nieporządkiem, wolnością i ascezą.

Musimy żyć tymi napięciami, rozwijać się poprzez nie. Otworzą się przed nami nowe wymiary doświadczenia. Czystość, która początkowo może wydawać się ograniczeniem, objawi się jako szeroka siła pełna słodyczy. Dotyczy to relacji romantycznych, ale także przyjaźni i relacji między rodzicami a dziećmi.

Papież Franciszek wspaniale napisał o potrzebie czystości u rodziców. Wyjaśnia ją jako postanowienie, by nie instrumentalizować swoich dzieci - nie ulegać iluzji, że ich dzieci są ich własnością, dzięki której mogą się realizować. Rozwijając ten tok rozumowania, możemy nawet powiedzieć, że czystość ma wymiar polityczny.



Biskup Erik Varden, O.C.S.O., z pielgrzymami z Norwegii podczas sierpniowych Świątowych Dni Młodzieży w Lizbonie, Portugalia. Zdjęcie: Ivan Vu.

LC: Piszesz, że "błędem często popełnianym przez chrześcijan jest zakładanie, że czystość jest czymś normalnym; ale nie, jest wyjątkowa". Dlaczego ważne jest, aby to zrozumieć?

To kwestia zakorzenienia w rzeczywistości. Po złożeniu oświadczenia, które zacytowałeś, kontynuuję, jak sądzę, to, co większość z nas stwierdza, jeśli jesteśmy szczerzy: że cnota nie przychodzi nam łatwo. Kiedy próbujemy praktykować ją na poważnie, z czasem odkrywamy, że rany grzechu są głębokie. Uwarunkowują nas one na porażkę naszego celu. Nawet gdy staramy się nauczyć miłosierdzia, cierpliwości, odwagi i tak dalej, musimy pracować, aby stać się czystymi, pozwalając łasce wykonywać jej powolną, transformującą pracę, decydując się na współpracę z nią. Poza licznymi wyjątkami, wzrost w łasce, podobnie jak inny wzrost, jest organiczny. Dzieje się to powoli, potajemnie, nie wiemy jak. Ale z czasem przynosi owoce.

Potrzeba wysiłku, pokory i cierpliwości, by nauczyć się czynić z tego, co wyjątkowe, normę. Ale co za radość, gdy zdajemy sobie sprawę, że taka przemiana może nastąpić z Bożą pomocą.

LC: W jakim stopniu twoja praca duszpasterska - czas spędzony twarzą w twarz z ludźmi, którzy opisują swoje zmagania - wpłynęła na pisanie książki?

Ogromny. Nawet jeśli nauczyłem się z własnych zmagañ. Kiedy teologowie i duchowni mówią o moralności seksualnej i czystości, czasami można odnieść wrażenie, że sami nigdy nie mieszkali przez dłuższy czas w ludzkim ciele. Dyskurs łatwo staje się abstrakcyjny i wyidealizowany - kolejny przykład dualistycznego trendu, o którym mówiliśmy powyżej.

Moja formacja monastyczna uczyniła mnie nieco krnąbrnym w tym względzie. W klasztorze ideały są nieustannie testowane i wypróbowywane w interakcji z innymi. Uczysz się, jak trudna jest propozycja chrześcijańska i jak wspaniała: każda rzeczywistość ludzka jest możliwym punktem wyjścia do nowego życia w Chrystusie, o ile jestem gotowy usłyszeć wezwanie bez zastrzeżeń, ufając, że łaska Boża, urzeczywistniona przez Kościół, pozwoli mi ją osiągnąć.

Moim przywilejem i radością jest towarzyszenie innym, gdy starają się wzrastać w dojrzałości i łasce. Mam nadzieję, że ta książka będzie zarówno opisem celu, do którego jesteśmy powołani, jak i praktyczną radą, zrodzoną z doświadczenia, jak tam dotrzeć.



Biskup Erik Varden delektuje się procesem warzenia piwa. Źródło: Anne Reisch.

LC: Piszesz, niemal na marginesie, że Maria Magdalena byłaby "doskonałą patronką" na XXI wiek. Czy mógłbyś to rozwinąć?

W duchowej i liturgicznej tradycji Kościoła Maria Magdalena reprezentuje orientację pragnienia. W Ewangelii wkracza na scenę jako osoba bardzo uwikłana w pożądanie ciała.

Spotkanie z Chrystusem przemienia jej poczucie tego, co oznacza jej najgłębsze pragnienie, choć proces ten wymaga czasu. Nawet po Zmartwychwstaniu trzeba jej powiedzieć: "Nie Ignij do mnie", to znaczy: "Nie trzymaj się mnie tylko w kategoriach afektywnych - naucz się poznawać mnie inaczej, jako żywą, przeczącą śmierci, przebóstwiająca Obecność". Maria Magdalena słucha i uczy się.

Kościół przedstawia ją jako kogoś, kto skutecznie obala pogląd oddzielający eros duchowy od cielesnego. Pokazuje nam, że należą one do jednego kontinuum, pomagając nam dostrzec, że również w fizycznej namiętności może być migotanie wieczności; że nawet nieuporządkowany eros może rozpalić uświęcającą miłość do Boga, która wypędza strach; że nic nie jest poza Bożą mocą porządkującą, że nic w człowieku nie jest nie do naprawienia.

Myślę, że jest to przesłanie, które nasze czasy muszą usłyszeć.

LC: Czy jest jakaś osoba w ostatnich czasach, która uosabia pełne znaczenie czystości?

Aby poznać pełne znaczenie czystości, musimy spojrzeć na Słowo, które stało się ciałem. Ale tak, mogę pomyśleć o osobach, które wcielają tę cechę na różne sposoby. Pierwszym, który przychodzi mi na myśl, jest Jérôme Lejeune, odkrywca trisomii 21, mąż i ojciec.

Czytałem niektóre listy Lejeune'a do jego duńskiej żony, Birthe, które ujawniają głębię ich relacji, naznaczoną głębokim uczuciem i szacunkiem; ale myślę też, że reprezentuje on czystość szerzej, w swoim sposobie postępowania z pacjentami (w cudownym filmie dokumentalnym można usłyszeć, jak matka dziecka z zespołem Downa mówi coś w rodzaju: "Widząc, jak dr Lejeune trzyma mojego syna, nauczył mnie przyjmować go jako moje dziecko, a nie problem") oraz w moralnej odwadze, z jaką, aby pozostać wiernym swoim przekonaniom, zrezygnował z kariery.

Innym przykładem jest benedyktyńska mniszka, którą miałem zaszczyt znać, s. Mary David Totah z opactwa St Cecilia's Abbey w Ryde. Głęboko oddana życiu monastycznemu, zaangażowana w samotność i zamknięcie, o których pisała wnikliwie, była źródłem życia dla niezliczonych innych w opactwie i poza nim. Jej życie w celibacie było wyjątkowo owocne.

W 2019 r. poproszono mnie o przedmowę do tomu jej pism. Napisałem o niej: "Mogły minąć długie okresy, podczas których nie miałem bezpośredniego kontaktu z s. Mary David. Ale świadomość, że ona tam jest, zawsze dodawała mi otuchy! Jak wielu innych, kochałem ją, kochałem ją bardzo. I jak cudownie było znać osobę tak wolną, tak całkowicie oddaną, że mogła pozwolić się kochać bez ryzyka choćby cienia dwuznacznego przywiązania. Jedną wielką, poświęconą miłość jej życia była zawsze w centrum każdego spotkania".

Zarówno profesor Lejeune, jak i s. Mary David odeszli do Boga, ale ich hojne życie pozostawiło po sobie radość. Myślę, że jest to znak czysto przeżytego życia.



Biskup Varden z piwowarami nowego mocnego piwa Magnus. Źródło: Anne Reisch.

LC: Piwo i czystość nie są zwykle kojarzone, ale oprócz opublikowania swojej nowej książki, niedawno pomogłeś wprowadzić na rynek nowe piwo. Jak do tego doszło (i jak czytelnicy mogą go spróbować)?

Pierwszym oficjalnym zaproszeniem, jakie otrzymałem jako biskup Trondheim, była prywatna wycieczka po flagowym browarze miasta, E.C. Dahl - tamtejsi ludzie słyszeli o moim zaangażowaniu w założenie naszego [browaru w opactwie Mount Saint Bernard](#).

Dobrze dogadywałem się z piwowarem, który produkuje wspaniałe piwa. Pozostaliśmy w kontakcie. Zrodził się pomysł wspólnej produkcji piwa we współpracy z dwoma znakomitymi lokalnymi piwowarami rzemieślniczymi.

Praca nad tym projektem sprawiła nam wiele radości. Rezultat nie jest zły. To piwo wywodzące się z lokalnych tradycji, szczególnie w sposobie palenia słodu. Dzięki temu piwo ma wspaniałą, bogatą, dobrze zbalansowaną dymną smak.

Podczas gdy nadmiar piwa nie pomaga w życiu w czystości - ani w niczym innym, szczerze mówiąc - zdolność do swobodnego cieszenia się Bożymi darami udoskonalonymi przez ludzkie wysiłki jest częścią czystego, pełnego, eucharystycznego życia.

Obawiam się, że na tym etapie nie ma zbyt wielu perspektyw na eksport naszego piwa; więc zapaleni czytelnicy The Pillar musieliby pielgrzymować do Norwegii. Zawsze mogą przyjechać i pomodlić się przed relikwiami świętego Olava w tym samym czasie.

ANEKS 2 ZNOWY O TERAPII KONWERSYJNEJ - LIST BISKUPÓW NORWESKICH DO RZĄDU NORWESKIEGO⁴⁵

8 października 2022 r.

Norweski rząd zaproponował nowe prawo zakazujące "terapii konwersyjnej"⁶. Poniżej znajduje się nieoficjalne tłumaczenie na język angielski odpowiedzi przedłożonej przez Radę Biskupów Katolickich Norwegii w dniu 8 października 2022 r.

1. Wprowadzenie

1.1 O Norweskiej Radzie Biskupów Katolickich

Rada Biskupów Katolickich Norwegii pragnie wypowiedzieć się na temat nowej propozycji Departamentu Kultury i Równości, aby uznać "terapię konwersyjną" za przestępstwo. Rada reprezentuje Kościół katolicki w Norwegii. Jej członkami są Bernt Eidsvig, biskup Oslo, Berislav Grgić, biskup Tromsø i Erik Varden, biskup Trondheim.

1.2 Historia

Norweska Rada Biskupów Katolickich zajęła się tą kwestią już w zeszłym roku, w odpowiedzi na propozycję ustawy przedstawioną przez rząd pani Solberg. Pragniemy krótko podsumować to, co wówczas napisaliśmy, odsyłając do naszego tekstu przesłanego 13 października 2021 r. w celu uzyskania pełnej argumentacji.

1. Kościół katolicki nie zgadza się na jakąkolwiek manipulację sumieniem. Uznaliśmy dobre intencje Departamentu, ale doszliśmy do wniosku, że propozycja ustawy opiera się na niepewnych podstawach i niepewnych zasadach.

2. Propozycja ustawy pozycjonowała się a priori w odniesieniu do problemu tożsamości.

Wytyczył jednokierunkowy pas w obszarze dysforii płciowej, tak jakby odpowiedzialna "terapia konwersyjna" miała wskazywać na leczenie korekty płci. Uważamy, że w ten sposób państwo przejmuje kompetencje, które nie należą do niego.

3. Zauważyliśmy, że propozycja ustawy ogranicza wolność. Prawo do wzrastania w wolności, do bycia oświeconym z czasem w korzystaniu z wolności, zwłaszcza w kwestiach moralnych i religijnych, jest nierozzerwalnie związane z ludzką godnością. Utrzymywaliśmy, że prawo to musi być uznane i chronione przez państwo.

4. Zauważyliśmy, że płeć biologiczna jest dla przeważającej większości istot ludzkich pewną podstawą do kształtowania tożsamości. Przyznaliśmy, że niektórzy doświadczają bolesnego konfliktu tożsamości. Społeczeństwo musi przyjąć takie osoby z otwartością i szacunkiem.

⁴ Źródło: <https://coramfratribus.com/archive/om-konverteringsterapi-igjen/>

⁵ przetłumaczył Piotr Bednarski

⁶ Projekt prawa (po norwesku):
<https://www.regjeringen.no/contentassets/db8ef806b27c41178be98831009e2c00/horingsnotat-om-forbud-mot-konverteringsterapi.pdf>

5. Z całego serca popieramy zamiar Departamentu, aby chronić dzieci i młodzież. Zwróciliśmy jednak uwagę, że pewien stopień konfliktu tożsamości jest prawie nieunikniony w życiu ludzi, zwłaszcza w okresie dojrzewania. Taki konflikt, nawet jeśli jest boleśnie oszałamiający, umożliwia dojrzewanie. Dojrzewanie jest organicznym procesem, który może wymagać wytrwałości w oszołomieniu, bez pośpiesznych interwencji. Istota ludzka dojrzewa, odnajdując swoje subiektywne miejsce wśród obiektywnych norm; czasami, być może, wbrew normom. Jednak doświadczany konflikt tożsamości nie ustaje przez proste usunięcie norm.

1.3 Podsumowanie opinii Rady na temat tegorocznej propozycji ustawy

Rząd pana Støre'a zaostrza propozycję rządu pani Solberg. Pojęcie "proporcjonalności", ważne w 2021 r., zostało usunięte; obecnie nie ma rozróżnienia między nieletnimi a dorosłymi. Poważne wady wniosku są następujące:

- Brak empirycznych podstaw wniosku i jego niejasna terminologia.
- Określenie w propozycji praw obywateli do swobodnego podejmowania decyzji.
- Tendencyjna antropologia propozycji.
- Ograniczenie wolności religijnej.

Wyjaśnimy powody naszych obaw. Uważamy, że propozycja jest nieracjonalna i prosimy o jej porzucenie w obecnej formie.

2. Brak podstaw empirycznych i niejasna terminologia

1. Termin "terapia konwersyjna". W punkcie 7.4.4.1 stwierdza się, że "nie mamy pewnej wiedzy na temat sposobu, w jaki terapia konwersyjna działa w Norwegii". Jest to zdumiewające przyznanie się w tekście, w którym żąda się, aby "terapia konwersyjna" podlegała karze do sześciu lat pozbawienia wolności. Termin ten wywołuje negatywne skojarzenia, a jednocześnie jest zbyt niejasny, by można go było zastosować w przepisach karnych. Propozycja ustawy przypomina walkę zapaśniczą z cieniem. Na podstawie z góry przyjętego przez Departament pojęcia rozwoju tożsamości i orientacji seksualnej, projektowana jest "terapia" wskazująca inny kierunek. Proponowanie prawa, które przewiduje surowe wyroki za zachowania, które nie są jasno zdefiniowane, jest nieodpowiedzialne. 2. Termin "metoda". Precyzyjnie rzecz ujmując, karalna "terapia" odnosi się do "metod, których celem jest skłonienie innej osoby do zmiany, zaprzeczenia lub stłumienia swojej orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej, z wyraźnym prawdopodobieństwem wyrządzenia jednostkom szkody psychologicznej" (7.4.4.2). Odnosi się do "metod takich jak [...] terapia poznawczo-behawioralna, terapia narracyjna, terapia Gestalt, psychodrama, różne rodzaje leczenia traumy, terapia ciała, hipnoza i tak dalej, lub cokolwiek, co przypomina tego rodzaju techniki" (7.4.4.2). Rozszerzenie kategorii jest tak hojne, że prawie żadna forma terapii nie jest wykluczona. "Jeśli chodzi o rozważenie, czy wypowiedzi opinii należy uznać za metodę, czynnikiem decydującym będzie to, czy wypowiedzi opinii są wykorzystywane jako celowe środki" (7.4.4.2). Pytamy: czy wypowiedź, która nie jest celowa, może być uznana za opinię? Utrzymująca się niejasność tego rodzaju tworzy niezadowolającą podstawę dla propozycji prawnej, zwłaszcza biorąc pod uwagę jej cel, którym jest zdefiniowanie czynów podlegających karze.

3. Mylenie orientacji seksualnej z tożsamością płciową. "Departament sugeruje [...], że regulacja karna powinna być dokonana z uwzględnieniem orientacji seksualnej i tożsamości płciowej" (7.4.4.6). "Orientacja seksualna" i "tożsamość płciowa" są przedstawiane jako dwie strony tego samego medalu. Terminy te wskazują jednak na różne rzeczywistości: jedną rzeczą jest doświadczanie pociągu do osób tej samej płci; inną jest doświadczanie wyobcowania we własnym ciele. Potrzebne są różne podejścia

medyczne, duszpasterskie i prawne. Nieprzygotowanie do podjęcia takiej kategoryzacji, do omówienia różnic i podobieństw między kategoriami, ujawnia fundamentalną słabość propozycji. Kolejną słabością jest wielokrotne użycie, bez definicji, metafory "skeiv" ["wygięty"].

4. Brak kontekstualizacji. W punkcie 7.4.4.6 stwierdza się, że norweskie badania pokazują, "że osoby transpłciowe są bardziej niż inne narażone na cierpienie psychiczne". Punkt ten jest ważny. Departament wnioskuje: "jest niezwykle istotne, aby prawo chroniło również przed terapią konwersyjną ukierunkowaną na tożsamość płciową jednostek" (ibid). Ta dedukcja jest nieadekwatna. Zakłada się, że zwiększona ekspozycja na ból psychiczny jest konsekwencją dysforii płciowej; nie uznaje się, że odczuwana dysforia płciowa może być objawem bólu psychicznego innego pochodzenia. W przypadkach współwystępowania istnieje duże ryzyko, że leczenie korekty płci wydaje się panaceum. Widzimy rosnącą masę dowodów zgłaszających złe traktowanie na tej podstawie, powodujące straszne szkody. To nieodpowiedzialne, że takie materiały nie są omawiane. Departament chce zwalczać wszelkie podejścia, które nie potwierdzają subiektywnego postrzegania rzeczywistości przez jednostki.

Nie jesteśmy świadomi takiego braku niuansów w postawach rządowych w żadnej innej dziedzinie. Wrócimy do tego tematu poniżej, w punkcie 6.

3. Ograniczenie praw obywateli do swobodnego podejmowania decyzji

"Departament podkreśla, że stosowanie metod, których celem jest skłonienie innej osoby do zmiany, zaprzeczenia lub stłumienia swojej orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej, będzie karalne niezależnie od tego, czy istniała zgoda na zastosowanie takich metod, które w oczywisty sposób mogą wyrządzić jednostkom krzywdę psychiczną" (7.1). Stwierdzenie to wyraża tendencję, która przewija się przez cały tekst: przyznanie sobie przez państwo prawa do sprawowania kurateli. Kto zatem jest uprawniony do definiowania kryteriów sprawiedliwego korzystania z wolności? W jaki sposób psychologiczna "krzywda" zostanie zdefiniowana w stosunku do psychologicznego "zysku", jeśli jednostki zostaną uznane za niezdolne do wyznaczania granic w tym, co dotyczy ich samych? Dlaczego dana osoba nie miałaby być uprawniona, na przykład, do swobodnego ukierunkowania swojej seksualności w oparciu o hipotezę, że taka orientacja niekoniecznie jest deterministyczna, ale może podlegać wyborom opartym na poglądzie religijnym lub światopoglądzie swobodnie przyjętym i dobrze przemyślanym? Departament chce ustawowo znieść prawo do dokonywania takich wyborów i szukania pomocy w tym procesie.

Pod względem prawnym wątpliwą praktyką jest odnoszenie kary do ryzyka niejasno wskazanej szkody, a nie do szkody wyrządzonej w rzeczywistości.

Prawodawstwo powinno być przynajmniej ograniczone do przypadków, w których szkody psychiczne w wyniku "metod" są wyraźnie udowodnione.

"Departament proponuje, aby zgoda nie mogła być elementem decydującym w opisie działania [przestępczego]; ponadto proponuje, aby nie rozróżniać dzieci i dorosłych" (7.3.4.1). Propozycję tę uzasadniono tym, że "zgoda jako warunek prawny byłaby [...] zbyt niejasna w tym kontekście i utrudniałaby wdrożenie przepisów" (7.3.4.3). Uważa się, że wdrożenie przepisów ma pierwszeństwo przed zgodą osoby dorosłej.

Jeśli ta ustawa zostanie przyjęta, będzie to niepokojący precedens. Usankcjonuje totalitarną interwencję państwa w kształtowanie życia obywateli. Będzie kryminalizować komunikację między dorosłymi, którzy wyrazili na to zgodę. Nałoży na dzieci straszliwą odpowiedzialność za określenie własnej tożsamości; jednocześnie będzie traktować dorosłych jak dzieci. Stawką jest propozycja, która wykracza daleko poza omawiany temat. Stawką jest relacja między państwem a jego obywatelami.

4. Tendencyjna antropologia

Jaki jest cel tej propozycji? "Departament pragnie, za pomocą tych przepisów, ująć w ramy działania oznaczające aktywną ingerencję w rozwój i doświadczenie tożsamości innej osoby związane z orientacją seksualną i tożsamością płciową oraz chronić osoby przed potencjalnie szkodliwymi działaniami" (7.4.4.1). W pełni popieramy chęć ochrony zdrowej autonomii. Jednocześnie zwracamy uwagę na to, jak problematyczne jest założenie, że "doświadczenie tożsamości" danej osoby jest ostatecznie jedynym czynnikiem definiującym jej integrację ze społeczeństwem. "Żaden człowiek", napisał poeta John Donne, "nie jest samotną wyspą". Departament wydaje się być przeciwnego zdania.

Abstrahując od przynależności (przynależności do kultury, religii, płci, własnego ciała), jednostka poddaje się samej sobie na podstawie zdefiniowanych przez siebie kryteriów psychoseksualnych. Poddanie się odzwierciedla mentalność naszych czasów - nasze pragnienie stworzenia siebie. Zakłada się, że nie ma czegoś takiego jak instytucje pośredniczące. Tymczasem doświadczenie kulturowe pokazuje, że samorozumienie kobiet i mężczyzn rozwija się właśnie poprzez społeczność. Prawie żadna inna epoka nie miała tak zatowarowanego poglądu na ludzką naturę jak nasza. Pogląd ten jest podtrzymywany z pełną świadomością, że samotność jest rosnącą chorobą społeczną, zwłaszcza wśród młodych ludzi. Propozycja ustawy pokazuje brak świadomości historycznej. Jako społeczeństwo, kierowane przez państwo, jesteśmy proszeni o kapitulację przed zrozumieniem ludzkiej natury, które okaże się krótkotrwałe, efemeryczne. Zgadza się, że projekt ustawy nie jest traktatem filozoficznym. Mimo to uważamy, że prawodawca jest zobowiązany, w obszarze takim jak ten, do uzasadnionego zrozumienia ludzkiej natury. Nie widzimy, aby tak było w tym przypadku. Ponadto uważamy, że ustawodawca nie może grozić więzieniem obywatelom, którzy mają odmienne poglądy na temat tożsamości i seksualności.

Poddanie jednostek "doświadczeniu" tego, kim są, aby następnie potwierdzić ich subiektywne doświadczenie za pomocą obiektywnej interwencji, jest ryzykowne. Chcemy zwrócić uwagę na orwellowski fragment w 7.4.4.2. Czytamy w nim, że "zakaz nie ma na celu wpływania na personel medyczny prowadzący leczenie potwierdzające płęć". Nie,

"leczenie potwierdzające płęć nie będzie objęte opisem działania [przestępczego], ponieważ takie leczenie jest przeprowadzane w celu potwierdzenia doświadczanej tożsamości płciowej danej osoby". W ten sam sposób sytuacje, w których dana osoba szuka opieki zdrowotnej w celu detranzycji, po otrzymaniu leczenia korekty płci, do płci nadanej tej osobie przy urodzeniu, nie będą objęte opisem działania [przestępczego]".

Nielegalne jest zatem towarzyszenie osobie poszukującej integralności, pragnącej pogodzić płęć doświadczaną z płcią biologiczną; podczas gdy za "afirmujące", a więc dopuszczalne, uznaje się pomaganie tej osobie w zmianie tożsamości cielesnej na podstawie subiektywnej intuicji, nawet jeśli interwencja okaże się błędna. Taka dysproporcja byłaby komiczna, gdyby nie wskazywała na straszliwą kruchość. O zmianie płci mówi się tak, jakby była to tylko kwestia zmiany stroju, płęć biologiczna jest traktowana jak biurokratyczny szczegół. Nie wspomina się o fatalnych konsekwencjach, jakie może mieć zmiana płci. Dlatego propozycja wydaje się, pomimo wielokrotnego użycia słów takich jak "chronić", "pomagać" i "wspierać", szczególnie technokratyczna i nieludzka.

5. Naruszona wolność religijna

Departament pisze, że "nie zamierza ingerować w komunikację wierzących z siłami wyższymi" (7.4.4.2). Doceniamy jego pokorę. Martwi nas jednak fakt, że pomimo zapewnień o poszanowaniu wolności religijnej, wyraźnie proponuje ograniczenie tej wolności.

Departament opiera się na [wyroku udokumentowanym w] Rt. 1984 s. 1359 na s. 1364: "Ani § 100 Konstytucji dotyczący wolności prasy, ani § 2 Konstytucji dotyczący wolności religijnej, ani Konwencje

Praw Człowieka nie stanowią przeszkody dla nadania, w drodze ustawy, zasad zabezpieczających przed poważną szkodą dla narażonych grup mniejszościowych oraz stosowania takich zasad również do głoszenia religii".

To, co jest przewidziane we wniosku, to zastosowanie znacznie szersze niż to, które zakłada odniesienie w wyroku do "poważnej szkody". Modlitwa, wstawiennictwo "lub inne praktyki religijne" staną się teraz potencjalnie karalnymi przestępstwami. Podobnie jak "wypowiedzi składające się z cytatów, niemalże cytatów lub ekspozycji Pisma Świętego lub nauczania religijnego, a także, w tym zakresie, wypowiedzi opinii ściśle związanych z wypowiedziami religijnymi" (7.4.4.2).

Osoba, która chciałaby ukształtować swoje życie - na przykład osoba, która chce przewidzieć swoją orientację seksualną w przyszłości - zgodnie z dowolnie wybranym światopoglądem i religią, jest uznawana za niekompetentną do wyrażenia zgody: "Departament utrzymuje, że osoby, które na tle przekonań religijnych chcą poddać się terapii konwersyjnej, muszą zaakceptować ograniczenie tego prawa, wynikające z troski o ochronę osób, które czują, że są poddawane presji, aby zmienić lub zaprzeczyć swojej orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej, a także ze względu na pochylenie uważane za społeczność" (5.1.6.2). Prawo do samostanowienia jest poddane lojalności w odniesieniu do ciała zbiorowego wskazanego przez Departament.

Departament nazywa to "niewielkim naruszeniem wolności religijnej" (7.4.4.2). Nie zgadzamy się z tym. Tama została otwarta. Państwo przyjmuje prawo do cenzurowania tekstów, które wierzący swobodnie uznają za objawienie i wiążące nauczanie. Państwo miało również cenzurować praktykę. W tym względzie wspomina się o egzorcyzmach, których propozycja chce zakazać jako "metody" (7.4.4.2). Wydaje się, że odniesienie to wywodzi się z kina popularnego, a nie z rygorystycznie ograniczonej, ściśle zdefiniowanej teologicznie praktyki, którą na przykład Kościół katolicki rozumie pod pojęciem "egzorcyzmu". Fakt, że Departament Stanu tak beztrąsko wypowiada się i zakazuje praktyk, których nie ma kompetencji rozumieć, stanowi kolejny dowód na autorytarną tendencję tekstu.

6. Uwagi końcowe

Piszemy naszą odpowiedź jako biskupi. Zadaniem biskupa jest wyjaśnianie wiary chrześcijańskiej w oparciu o nauczanie Kościoła; jego zadaniem jest również sprawowanie opieki duszpasterskiej. Codziennie spotykamy się z poszukującymi prawdy, często bezbronnymi ludźmi. To nasz przywilej. Takie spotkania pomagają nam nie tworzyć uproszczonego spojrzenia na ludzkie życie, cierpienia, nadzieje i możliwości. Chcielibyśmy zakończyć naszą odpowiedź, zakotwicząc w prawdziwym życiu jedną z kluczowych kwestii omawianych tutaj.

Brytyjska NHS została tego lata zmuszona do zamknięcia kliniki w Tavistock, która była ośrodkiem leczenia korekty płci. Klinika przyciągnęła uwagę opinii publicznej w 2018 roku. Psychiatra David Hill ujawnił wówczas szkodliwe praktyki. Hill szacuje, że około jedna trzecia jego kolegów była zaniepokojona.

Odkryli, że dzieci rutynowo pojawiały się w klinice, recytując wyćwiczone skrypty, w towarzystwie rodziców przekonanych, że leczenie korekty płci było potrzebne do skorygowania nienormalnego zachowania; że rosnące zapotrzebowanie ograniczyło psychospołeczne prace przygotowawcze; że korekta odczuwanej dysforii była coraz częściej przeprowadzana rutynowo; że ideologicznie uwarunkowanym doradcom brakowało wymaganej wiedzy. Najbardziej niepokojące było to, że obawy Hilla i jego kolegów zostały wyciszone. Kwestionowanie leczenia korekty płci stało się podejrzone i bezprawne.

Od tego czasu David Hill zadawał dociekliwe pytania na temat podejścia społeczeństwa do dysforii płciowej. Hill, który nawiasem mówiąc nie jest chrześcijaninem, wskazuje na cztery główne obawy:

- Podczas gdy rzadkie przypadki odczuwanej dysfornii dwadzieścia lat temu dotyczyły głównie chłopców, którzy uważali się za dziewczynki, widzimy, po pewnym czasie równomiernej dystrybucji, gwałtowny wzrost liczby dziewcząt myślących, że są chłopcami. "Nie wiemy", mówi Hill, "dlaczego tak się dzieje".

- Hill uważa, że zbyt duży nacisk kładzie się na płęć, a niewystarczający na seksualność. Istnieje ryzyko, że poszukuje się klinicznego rozwiązania problemu związanego z orientacją, co prowadzi do zwiększonego cierpienia psychicznego.

- Młodzi ludzie, którzy doświadczają dysfornii płciowej, często wykazują objawy anoreksji, autyzmu i traumy. Hill znalazł depresję przypisywaną dysfornii bez odpowiedniego powodu. Pyta: "Dlaczego najpierw nie spróbujemy tego wyleczyć?".

- Hill obawia się, że zakazy dotyczące "terapii konwersyjnej" mogą stać się koniem trojańskim dla aktywistów transseksualnych, którzy wykorzystują je do wywierania presji na każdego klinicystę, który nie potwierdzi natychmiast oświadczenia młodej osoby na temat jej tożsamości.

Wśród osób, które pozwały klinikę Tavistock do sądu jest Keira Bell. Urodzona jako kobieta w 1998 roku, zwróciła się do kliniki, gdy miała około piętnastu lat. Była zdeterminowana, by stać się chłopcem, pewna, że w ten sposób odnajdzie siebie. Kiedy leczenie było już bardzo zaawansowane, odkryła, że popełniła błąd:

"Konsekwencje tego, co mi się przydarzyło, były poważne: możliwa bezpłodność, utrata piersi i niemożność karmienia piersią, zanik genitaliów, trwale zmieniony głos, zarost na twarzy. Kiedy trafiłem do kliniki Tavistock, miałem tak wiele problemów, że pocieszające było to, że tak naprawdę miałem tylko jeden, który wymagał rozwiązania: Byłem mężczyzną w kobiecym ciele. Ale zadaniem profesjonalistów było rozważenie wszystkich moich chorób współistniejących, a nie tylko potwierdzenie mojej naiwnej nadziei, że wszystko można rozwiązać za pomocą hormonów i operacji". Poprzez swoją obecną propozycję prawa, rząd pana Støre przygotowałby grunt pod rozszerzenie takiego doświadczenia, czyniąc pomoc nielegalną.

Propozycja ta stanowi ogromną niedźwiedzią przysługę dla bezbronnej młodzieży. Dlatego prosimy, aby w obecnej formie nie była przedstawiana Parlamentowi.

+Bernt I. Eidsvig

+Berislav Grgić

+Erik Varden

ANEKS 3 WSZELKIE ODNIESIENIA DO SZKÓŁ KATOLICKICH ZOSTAŁY USUNIĘTE Z NOWYCH SZKOCKICH WYTYCZNYCH DOTYCZĄCYCH EDUKACJI SEKSUALNEJ, JAKO ŻE KOŚCIÓŁ ZOSTAŁ „UMYŚLNIE ZIGNOROWANY” PRZEZ RZĄD.^{7 8}

Źródło: *Catholic Herald*
Dubháltach O Reachtain
13 listopada 2023 o 9:56



(Zdjęcie dzięki uprzejmości Scottish Catholic Education Service)

Rząd Szkocji opublikował nowy projekt wytycznych dotyczących edukacji w zakresie relacji międzyludzkich, zdrowia seksualnego i rodzicielstwa (RSHP- Relationship, Sexual Health and Parenthood), które mają być stosowane w szkockich szkołach. Nowe wytyczne, które zostały wydane na mocy paragrafu 56 ustawy „Prawo 2000 o standardach w szkołach Szkocji z roku” („Standards in

⁷ Przetłumaczył Franciszek Przybyłowski

⁸ Uniwersyteckie Centrum Badań Wolności Religijnej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego wyraża podziękowanie dla Catholic Herald za zgodę na publikację tłumaczenia na język polski tego artykułu, którego tytuł brzmi „All reference to Catholic schools deleted from new Scottish sex ed guidelines as Church ‘wilfully ignored’ by government” i został opublikowany na stronie czasopisma Catholic Herald w dn.13.11.2023 Link: <https://catholicherald.co.uk/all-reference-to-catholic-schools-deleted-from-new-scottish-sex-ed-curriculum-as-church-wilfully-ignored-by-scottish-government/>

The University Center for Religious Freedom Research at Cardinal Stefan Wyszyński University would like to thank Catholic Herald for agreeing to publish the Polish translation of this article, the title of which is "All references to Catholic schools deleted from new Scottish sex ed guidelines as Church 'wilfully ignored' by government" and was published on the website of the Catholic Herald magazine on November 13, 2023 Link: <https://catholicherald.co.uk/all-reference-to-catholic-schools-deleted-from-new-scottish-sex-ed-curriculum-as-church-wilfully-ignored-by-scottish-government/>

Scotland's Schools Act 2000”), mają zastąpić wcześniejsze wytyczne wydane w 2014 roku. Publiczne konsultacje dotyczące projektu mają zakończyć się 23 listopada 2023r.

Wytyczne wywołały obawy wśród szkół wyznaniowych, gdyż mogą podważyć ich etos i autonomię, mimo że same wytyczne stwierdzają, że edukacja RSHP odgrywa kluczową rolę w promowaniu etosu szkoły.

Szczególnie niepokojące jest usunięcie paragrafów 38-41 w podtytule „Edukacja wyznaniowa”, które wyraźnie chronią prawa szkół katolickich do prowadzenia edukacji seksualnej zgodnie z etosem katolickim.

To pominięcie spowodowało następującą ostrą reprimendę ze strony szkockich biskupów, którzy najwyraźniej zostali zaskoczeni:

„Konferencja Episkopatu [Szkocji](#) jest zarówno rozczarowana, jak i zdezorientowana decyzją szkockiego rządu o usunięciu wszelkich odniesień do szkół katolickich w dokumencie „Wytyczne dotyczące edukacji w zakresie związków, zdrowia seksualnego i rodzicielstwa (RSHP) w szkockich szkołach”.

„Zdecydowanie prosimy o ponowne dodanie paragrafów dotyczących edukacji wyznaniowej z poprzedniej wersji wytycznych, co odzwierciedlałoby zarówno ochronę prawną szkół o charakterze religijnym, jak i wcześniejsze stanowisko rządu szkockiego wspierające szkoły katolickie”.

Następujące paragrafy nie są już zawarte w zaktualizowanym projekcie wytycznych:

38. W Szkocji tworzy się warunki dla szkół finansowanych ze środków publicznych, które mają charakter wyznaniowy. Większość tych szkół jest wyznania rzymskokatolickiego i stanowią one integralną część publicznego systemu edukacji. Szkoły wyznaniowe odgrywają ważną rolę w szkockiej edukacji. Rząd Szkocji docenia tę rolę i zobowiązuje się do jej utrzymania.

39. Rząd Szkocji popiera prawo Kościoła rzymskokatolickiego do dawania świadectwa swojej wiary i podtrzymywania tradycji edukacji katolickiej. Cenimy wkład wnoszony przez szkoły katolickie i nie zamierzamy zmieniać obecnej sytuacji, w której aspekty wiary w programie nauczania w szkołach katolickich są określane przez Szkocką Służbę Edukacji Katolickiej działającą w imieniu Konferencji Episkopatu Szkocji. Te aspekty wiary odnoszą się do edukacji religijnej i praktyk religijnych.

40. W lutym 2011 r. rząd Szkocji wydał zalecenia dla władz lokalnych i dyrektorów szkół, powtarzając, że doświadczenia i wyniki w zakresie edukacji religijnej w szkołach rzymskokatolickich powinny być realizowane w połączeniu z wytycznymi Szkockiej Służby Edukacji Katolickiej. Nie planujemy zmiany tych zaleceń.

41. Krajowe wytyczne dotyczące programu nauczania są zawsze opracowywane na podstawie szerokich konsultacji. Uznaje się, że władze religijne odgrywające rolę w edukacji wyznaniowej zapewniają wytyczne dotyczące edukacji RSHP dla swoich szkół wyznaniowych i prawo to będzie nadal obowiązywać. Te krajowe wytyczne powinny być postrzegane jako uzupełnienie wytycznych dostarczanych przez władze religijne, a jednocześnie służyć jako użyteczna podstawa dla wszystkich.

Pominięcie tych „zabezpieczeń” w projekcie wytycznych wywołuje zrozumiałe obawy wśród katolików, że ich szkoły będą musiały zapewnić i promować zsekularyzowane podejście do edukacji w zakresie relacji [międzyludzkich] i seksualności.

Projekt nowych wytycznych pomija wszelkie odniesienia do istnienia szkół wyznaniowych, zamiast tego zastępując te zabezpieczenia sekcją dotyczącą „wiary i przekonań”, która zamiast chronić etos szkoły, zasadniczo daje pierwszeństwo różnym wyznaniam i przekonaniom uczniów przed etosem wyznaniowym szkół:

3.8. Nauczyciele powinni zapewnić, że uczenie się i nauczanie jest planowane i realizowane z wyczuciem, z poszanowaniem różnych przekonań i wyznań obecnych w ich społeczności uczniowskiej. Wiedza i zrozumienie tradycji, wierzeń i praktyk różnych religii, wyznań i grup wyznaniowych wspiera dzieci i młodzież w rozwijaniu szacunku i zrozumienia. Aby to ułatwić, można opracować tematy, dzięki którym poszczególne osoby mogą wchodzić w interakcje i uczyć się razem z tymi, którzy mogą mieć inne przekonania i wartości niż oni, co potencjalnie prowadzi do większego zrozumienia.

3.9. Szkoły mają do odegrania kluczową rolę w zapewnianiu doświadczenia edukacyjnego, które jest włączające dla wszystkich, niezależnie od wyznawanych przekonań i wartości. Dzięki włączającej edukacji RSHP dzieci i młodzież, w przypadku których religia i / lub przekonania odgrywają rolę w ich tożsamości, powinny być w stanie czuć się włączone i akceptowane w swojej szkole i społeczności. Kiedy dzieci i młodzież mogą zobaczyć siebie reprezentowanych w tym, czego się uczą, pomaga im to poczuć, że należą i że ich tożsamość jest ceniona. Pomaga im to lepiej angażować się w edukację. Wspiera również wszystkie dzieci i młodzież w zrozumieniu równości i praw oraz w rozpoznaniu wpływu uprzedzeń i stereotypów.

Stawia to szkoły wyznaniowe, które rodzice mogli wybrać na podstawie określonego etosu, w sytuacji, w której muszą porzucić ten etos i stać się de facto szkołami państwowymi.

Zgłoszono dodatkowe obawy dotyczące wprowadzenia podejścia „całej szkoły” do RSHP, które wymaga włączenia idei dotyczących integracji osób LGBT do szkolnego programu nauczania, wykorzystując naukę akademicką do wpajania określonego etosu, który jest sprzeczny z etosem ciał zarządzających szkołami.

W szczególności wytyczne te stanowią:

„Aby umożliwić Edukację Włączającą LGBT w całym programie nauczania, należy położyć nacisk na znaczenie interdyscyplinarnego uczenia się, włączając w to, ale nie wyłącznie, Sztukę Ekspresyjną, języki obce, umiejętność czytania i pisanie, zdrowie i dobre samopoczucie, umiejętność liczenia, edukację religijną i moralną, nauki ścisłe i nauki społeczne”.

Wytyczne wyraźnie przyznają, że zalecenia zawarte w raporcie Grupy Roboczej ds. Edukacji Włączającej LGBTI przygotowanym dla szkockich ministrów zostały uwzględnione w projekcie wytycznych, koncentrując się na spornych obszarach, takich jak terminologia (w tym tożsamość płciowa), historia ruchu walki o prawa społeczne, a także „równość osób, rodzin i związków”. Katolickie nauczanie związane z prymatem rodziny, małżeństwa między mężczyzną i kobietą, a także rzeczywistość społeczna, w której dzieci radzą sobie lepiej w tych stabilnych rodzinach, będą miały trudności ze znalezieniem miejsca w tak ideologicznie ograniczonej przestrzeni.

Dalsze obawy dotyczą oczekiwań związanych z edukacją RSHP, gdzie wytyczne nakładają cele i presję na nauczycieli i uczniów, aby przyczyniali się do zmniejszenia przemocy ze względu na płeć i przemocy domowej, jednocześnie zachęcając dzieci do refleksji nad stereotypami dotyczącymi płci, które żywią, a także ich nieświadomymi uprzedzeniami. Pierwszy z nich tworzy nierealistyczne oczekiwania co do roli szkół i nauczycieli, podczas gdy drugi obejmuje modne pomysły, które nie są ani poparte dowodami, oraz coraz częściej kwestionowane pod względem skuteczności w rozwiązywaniu jakichkolwiek praktycznych lub strukturalnych kwestii.

Przeważające skupienie się w całym poradniku na kwestiach takich jak płeć, tożsamość płciowa, LGBT, różnice w cechach płciowych, zajmujące połowę treści poradnika, przy braku jakiegokolwiek odzwierciedlenia katolickiego podejście do relacji, seksualności i rodzicielstwa, potwierdza obawy zgłaszane przez szkoły katolickie i rodziców.

Podczas gdy szkocki rząd twierdzi, że konsultował się z ponad 30 grupami, w tym Szkołą Katolicką Służbą Edukacyjną i przedstawicielami innych głównych grup wyznaniowych, Herald Scotland [donosi](#), że Kościół określił twierdzenia rządu, że konsultowano się ze Szkołą Katolicką Służbą Edukacyjną jako „nieszczere”. Źródło kościelne podaje, że: „Właściwe konsultacje to takie, w których uwzględnia się poglądy uczestnika lub interesariusza. Nasze zostały umyślnie zignorowane. Uderzające jest to, że termin „szkoła katolicka” nie jest używany w tym dokumencie, a wyrażenie „szkoły wyznaniowe” pojawia się tylko raz”.

Termin zgłaszania uwag do projektu wytycznych upływa 23 listopada, a stronę konsultacji można znaleźć pod adresem <https://www.gov.scot/publications/consultation-draft-statutory-guidance-delivery-relationships-sexual-health-parenthood-rshp-education-scottish-schools-2/>

ANEKS 4 LIST KONFERENCJI STANOWISKO KONFERENCJI BISKUPÓW KATOLICKICH STANÓW ZJEDNOCZONYCH DO CZŁONKÓW IZBY REPREZENTATÓW USA

Konferencja Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych

3211 FOURTH STREET NE - WASHINGTON DC 20017-1194 - 202-541-3000



STRONA INTERNETOWA: WWW.USCCB.ORG - FAX 202-541-3339

6 grudnia 2021 r.⁹¹⁰

Drogi Reprezentancie:

Piszemy jako przewodniczący Komitetu Konferencji Biskupów Katolickich USA ds. Działalności Pro-Life i Komitetu ds. Wolności Religijnej, aby wezwać do współsponsorowania i wsparcia niezbędnych przepisów chroniących podstawowe prawa pracowników służby zdrowia.

Reprezentant Andy Harris (R-MD) [tzn. Członek Izby Reprezentantów USA, R-Republikanin, MD – ze stanu Maryland – przypis tłumacza] przedstawił projekt Prawa o Ochronie Sumienia z 2021 r. (CPA), H.R. 6060, aby zapewnić, że osoby świadczące bardzo potrzebną opiekę zdrowotną i ubezpieczenie zdrowotne mogą nadal to robić bez konieczności pomagania w unicestwianiu niewinnych nienarodzonych jeszcze dzieci.

Nie ma wątpliwości co do potrzeby wprowadzenia CPA. Podczas gdy istniejące prawa federalne w teorii już chronią prawo do sprzeciwu sumienia wobec aborcji, ochrona ta nie okazała się skuteczna w praktyce. W rozporządzeniu z maja 2019 r. w sprawie Ochrony Ustawowych Praw Sumienia w Służbie Zdrowia, HHS [Human and Health Services – Departament Zdrowia i Opieki Społecznej USA] odnosi się do tysięcy komentarzy otrzymanych wcześniej od pracowników służby zdrowia, którzy stykają się ze środowiskiem dyskryminacji i próbami przymuszania ze względu na ich przekonania moralne lub religijne.¹¹ Obejmuje to zarówno osoby obecnie praktykujące medycynę, jak i studentów, którzy odeszli z tego obszaru lub zmienili specjalizację z powodu obaw przed przymuszaniem lub dyskryminacją. W rzeczywistości, w ankiecie z 2019 r. 36% respondentów z wyznaniowych stowarzyszeń medycznych

⁹ Tłumaczył Franciszek Przybyłowski, list znajduje się na stronie Konferencji Episkopatu USA

¹⁰ Źródło: <https://www.usccb.org/resources/CPA%20House%20Letter%202021%20final.pdf>

¹¹ 84 Fed. Reg. 23170, 23175 (21 maja 2019 r.)

zgłosiło, że doświadczyło presji lub dyskryminacji ze względu na swoje przekonania moralne, etyczne lub wierzenia religijne.¹²

Sądy uznały, że przepisy chroniące prawa sumienia w opiece zdrowotnej mogą być egzekwowane wyłącznie przez Biuro Praw Obywatelskich (OCR – Office of Civil Rights) w Departamencie Zdrowia i Opieki Społecznej Stanów Zjednoczonych (HHS). Jednak teraz stało się jasne, że pracownicy służby zdrowia nie mogą liczyć na to, że rząd ochroni ich prawo do wolności sumienia. W sierpniu 2021 r. Departament Sprawiedliwości dobrowolnie oddalił sprawę przeciwko Centrum Medycznemu Uniwersytetu Vermont, które według OCR w 2020 r. zmusiło pielęgniarkę do udziału w aborcji wbrew jej przekonaniom religijnym, które były Centrum znane. A ostatnie doniesienia wskazują, że HHS planuje cofnąć uprawnienia OCR do zapewnienia przestrzegania przez HHS prawa RFRA [Religious Freedom Restoration Act – Prawo o przywróceniu wolności religijnej – przypis tłumacza] i Pierwszej Poprawki [do Konstytucji USA – odnośnie wolności słowa i religii – przypis tłumacza], wyraźnie sygnalizując chęć HHS do zaprzestania priorytetowego traktowania obowiązku ochrony tego podstawowego prawa obywatelskiego.

Prawo o Ochronie Sumienia (CPA) odnosi się do trudności w egzekwowaniu istniejących przepisów, w szczególności poprzez ustanowienie prawa do prywatnego powództwa umożliwiającego ofiarom dyskryminacji obronę własnych praw przed sądem federalnym. Procesy sądowe nie gwarantują, że każdy powód wygra sprawę o dyskryminacji, ale dają przynajmniej możliwość wniesienia sprawy do sądu co pozwala ofiarom na przedstawienie swoich racji i daje dyskryminującym do zrozumienia, że szerzące się lekceważenie praw sumienia i godności osoby ludzkiej musi się skończyć, w przeciwnym razie poniosą oni koszty finansowe. CPA wyjaśnia również obecne prawo, jasno stwierdzając, że plany opieki zdrowotnej i ich sponsorzy nie mogą być zmuszani do włączania lub pokrywania kosztów aborcji, ustala warunki i pozwala sędziemu decydować o odpowiedniej karze za naruszenia, zamiast wiązać kary z zaprzestaniem całego finansowania rządowego.

Wreszcie, oprócz katolickich i innych religijnych świadczeniodawców opieki zdrowotnej, którzy są szczególnie narażeni ryzyko z powodu polityki przymuszania do praktyk aborcyjnych ze względu na ich zastrzeżenia religijne, warto zauważyć, że odrzucenie aborcji jest integralną częścią samej przysięgi Hipokratesa, całkowicie świeckiego i powszechnie uznanego medycznego kodeksu postępowania. Na przestrzeni wieków przysięga ta pomogła ukształtować medycynę jako zawód, powołanie do leczenia poświęcone zachowaniu i ochronie życia i dobrego samopoczucia pacjentów. Dziś nadal prawdą jest, że zdecydowana większość lekarzy położników/ginekologów - niezależnie od przynależności religijnej - nadal nie chce wykonywać aborcji. Nawet Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych, który zalegalizował aborcję w całym kraju, przyznał, że rola aborcji w niszczeniu życia nienarodzonych sprawia, że „z natury różni się ona od innych procedur medycznych” i powiedział, że rząd może preferować „wspieranie rodzenia dzieci” zamiast aborcji¹³. Kiedy zamiast tego rząd nakazuje angażowanie się w aborcję jako warunek zezwolenia na świadczenie usług medycznych, nie tylko eliminuje prawa obywatelskie świadczeniodawców opieki zdrowotnej, ale także podważa całą profesję medyczną, zmieniając jej tożsamość z uzdrawiania i świadczenia pomocy każdemu pacjentowi na niszczenie i śmierć.

Reasumując, niezależnie od tego, czy spojrzeć się na to z punktu widzenia szacunku dla bezbronego życia ludzkiego, wolności religijnej, „wolności wyboru” w kwestii aborcji, czy też dobrostanu zawodu lekarza, wzywamy do poparcia i współsponsorowania H.R. 6060, Prawa o Ochronie Sumienia.

¹² <https://www.freedom2care.org/polling>

¹³ Harris przeciwko McRae, 448 U.S. 297, 325 (1980).

Z poważaniem,

Handwritten signature of Timothy Cardinal Dolan in black ink, starting with a cross symbol.

Jego Ekscelencja Timothy Kardynał Dolan
Arcybiskup Nowego Jorku
Przewodniczący Komisji ds. Wolności Religijnej

Handwritten signature of William E. Lori in blue ink, starting with a cross symbol.

Jego Ekscelencja William E. Lori
Arcybiskup Baltimore
Przewodniczący Komisji
ds. Działalności Pro-Life

ANEKS 5: SPRAWY WSKAZUJĄCE NA POTRZEBĘ WPROWADZENIA PRAWA O OCHRONIE SUMIENIA – STANOWISKO KONFERENCJI BISKUPÓW KATOLICKICH STANÓW ZJEDNOCZONYCH¹⁴¹⁵



Konferencja Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych

3211 FOURTH STREET NE - WASHINGTON DC 20017-1194 - 202-541-3000

STRONA INTERNETOWA: WWW.USCCB.ORG - FAX 202-541-3339

03/21/2017

Sprawy wskazujące na potrzebę wprowadzenia Prawa o Ochronie Sumienia

W stanie Waszyngton sąd stanowy nakazał szpitalowi powiatowemu przeprowadzanie aborcji na żądanie, mimo że cały personel wyspecjalizowany z obszaru położnictwa i opieki okołoporodowej sprzeciwia się temu.¹⁶ Sąd zinterpretował stanowe prawo aborcyjne z 1991 r. jako wymagające od wszystkich szpitali publicznych świadczących opiekę położniczą przeprowadzania aborcji i stwierdził, że dotychczasowa praktyka szpitala polegająca na kierowaniu takich przypadków do Planned Parenthood nie jest wystarczająca do uznania, że przestrzega tego prawa. Szpitalowi powiedziano, że musi zatrudniać personel medyczny chętny do wykonywania aborcji, mimo że wydaje się to sprzeczne z przepisem prawa stanowego, które zabrania dyskryminacji w zatrudnieniu pracowników służby zdrowia, którzy sprzeciwiają się aborcji. W 2015 r. i w poprzednich latach stanowa Izba Reprezentantów zatwierdziła również ustawy zmuszające praktycznie wszystkie plany opieki zdrowotnej w tym stanie do pokrycia aborcji na żądanie; ustawy te utknęły w Senacie z powodu niepewności co do tego, czego może wymagać prawo federalne.¹⁷

W Nowym Jorku stanowy Departament Usług Finansowych, bez żadnej podstawy w prawie lub regulacjach, nalega, aby indywidualne i grupowe plany zdrowotne zawierały „modelowy język” zapewniający pokrycie aborcji na żądanie. Nawet religijnym pracodawcom nakazano pokrycie kosztów aborcji, które naruszają ich moralne i religijne przekonania. Badając ten nakaz, organizacje religijne

¹⁴ Przetłumaczył: Franciszek Przybyłowski

¹⁵ Źródło: <https://www.usccb.org/resources/cases-showing-need-conscience-protection-act>

¹⁶ Amerykańska Unia Swobód Obywatelskich w Waszyngtonie, „Sąd potwierdza, że szpitale publiczne muszą przestrzegać ustawy o prywatności reprodukcyjnej”, czerwiec 2016 r., „Ustawa o prywatności”, 21 czerwca 2016 r., <https://aclu-wa.org/news/court-affirms-public-hospitals-must-comply-reproductive-privacyact> (dostęp: 21 marca 2017 r.); Waszyngtońskie Stowarzyszenie Szpitali Stanowych, „Orzeczenie sądu w sprawie ACLU/Skagit”, 23 czerwca 2016 r., <https://aclu-wa.org/news/court-affirms-public-hospitals-must-comply-reproductive-privacyact> (dostęp: 21 marca 2017 r.).

¹⁷ Genevieve Plaster, „Usuwanie wyboru w stanie Waszyngton: Nakaz aborcji w ubezpieczeniu zdrowotnym”, Instytut Charlotte Lozier, 2 marca 2016 r., <https://lozierinstitute.org/removing-choice-in-washington-state-mandating-abortion-in-healthinsurance/> (dostęp 21 marca 2017 r.).

odkryły, że departament ten już wcześniej potajemnie wymagał od firm ubezpieczeniowych pokrycia wszystkich aborcji zamieszczając ją pod szerokim pojęciem „niezbędnej z medycznego punktu widzenia” operacji. Kościoły i inne organizacje złożyły pozew w maju 2016 r., aby zakwestionować te nakazy.¹⁸ Departament odmówił wycofania się, a w styczniu 2017 r. ogłosił plany zapisania nakazu aborcyjnego w swoich przepisach.¹⁹

W Kalifornii stanowy Departament Kontrolowanej Opieki Zdrowotnej w 2014 r. zaczął domagać się, aby wszystkie plany zdrowotne podlegające jego jurysdykcji - nawet te zakupione przez kościoły i inne organizacje religijne - musiały obejmować aborcje na żądanie z dowolnego powodu, w tym aborcje w późnym stadium ciąży i te wykonywane w celu „selekcji płci”.²⁰ Żadne wyjątki nie są dozwolone. Wysiłki mające na celu wykorzystanie federalnego prawa sumienia czy poprawki Weldona, w celu powstrzymania tego przymusu nie powiodły się, gdy administracja Obamy oświadczyła, że poprawka nie obejmuje takich sytuacji²¹. Ponadto w 2015 roku weszła w życie stanowa ustawa "Reproductive FACT Act", wymagająca od ośrodków pomocy prowadzonych przez obrońców życia dla kobiet w ciąży, które zapewniają opiekę zdrowotną, instruowania swoich klientów, jak uzyskać bezpłatną aborcję; w 2016 roku Sąd Apelacyjny Dziewiątego Okręgu odmówił wydania wstępnego wyroku sądowego wstrzymującego wykonanie tego nakazu, który został zakwestionowany ze względu na wolność słowa i wolność wykonywania zawodu.²² Podobne prawo w **Illinois**, mające zastosowanie do pracowników służby zdrowia, weszło w życie w 2017 roku. Sąd stanowy zawiesił jej stosowanie, ale tylko w odniesieniu do konkretnych powodów, którzy ją zaskarżyli²³.

Na Alasce stanowy sąd najwyższy utrzymuje od 1997 r., że prywatne szpitale niebędące instytucjami religijnymi muszą zapewniać wykonywanie aborcji.²⁴ Sąd stwierdził, że prawo stanu Alaska chroni aborcję jako prawo podstawowe; czynniki takie jak przyznanie szpitalowi przez stan certyfikatu o potrzebie oraz otrzymanie funduszy federalnych i stanowych sprawiają, że szpital jest podmiotem

¹⁸ Heather Clark, „Nowojorskie grupy religijne pozywają o wymóg zapewnienia pracownikom pokrycia kosztów aborcji”, Christian News Network, 18 maja 2016 r., www.christiannews.net/2016/05/18/new-york-religious-groups-sue-over-requirement-to-provide-employee-abortion-coverage/ (dostęp: 21 marca 2017 r.).

¹⁹ Departament Usług Finansowych Stanu Nowy Jork, „Gubernator Cuomo ogłasza podjęcie zdecydowanych działań w celu zapewnienia dostępu do Usługi w zakresie zdrowia reprodukcyjnego w Nowym Jorku”, 21 stycznia 2017 r., www.dfs.ny.gov/about/press/pr1701211.htm (dostęp: 21 marca 2017 r.).

²⁰ Peter Jesserer Smith, „Kalifornia nakłada obowiązek aborcji na ubezpieczycieli uniwersytetów katolickich”, National Catholic Register, 27 sierpnia 2014 r., www.ncregister.com/daily-news/california-places-abortion-mandate-on-insurers-of-catholic-universities-emp (dostęp: 21 marca 2017 r.).

²¹ Associated Press, „Agencja federalna podtrzymuje kalifornijski nakaz pokrycia kosztów aborcji”, U.S. News & World Report, 22 czerwca 2016 r., www.usnews.com/news/news/articles/2016-06-22/federal-agency-upholds-california-abortion-coverage-mandate (dostęp: 21 marca 2017 r.).

²² Laretta Brown, „9. obwód: Stan może zmusić ośrodki pro-life do promowania aborcji”, CNS News, 18 października 2016, www.cnsnews.com/news/article/lauretta-brown/appeals-court-upholds-calif-law-forcing-pregnancy-centers-promote (dostęp: 21 marca 2017 r.).

²³ John Biver, „Centrum Opieki nad Ciężą w Rockford wygrywa nakaz”, Illinois Family Institute, 21 grudnia 2016 r., <https://illinoisfamily.org/religious/pregnancy-care-center-rockford-wins-injunction-temporarily-halts-illinois-abortion-referral-mandate/> (dostęp: 21 marca 2017 r.).

²⁴ Dolina Hosp. Ass'n v. Koalicja Mat-Su, 948 P.2d 963 (Alaska 1997), <https://www.courtlistener.com/opinion/1125379/valley-hosp-assn-v-mat-su-coalition/> (dostęp: 21 marca 2017 r.); „The amendments,” Juneau Empire, May 12, 1998, www.juneauempire.com/stories/051298/ban.html#.WNFBCW_yuUI (dostęp: 21 marca 2017 r.).

„quasi-publicznym”, który musi pomóc w zapewnieniu dostępu do aborcji. Szpital non-profit, którego polityka antyaborcyjna opierała się na szczerych przekonaniach moralnych jego zarządu, powołał się na prawo sumienia Alaski jako obronę przed pozwem kwestionującym tę politykę szpitala. Sąd stwierdził, że jego bezpośrednia decyzja nie obejmuje szpitali sponsorowanych przez organizacje religijne, ale pozostawił otwartą możliwość, że ich polityka pro-life może zostać zakwestionowana w przyszłości.

ANEKS 6 LIST ARCYBISKUPA CORDILEONE DO NANCY PELOSI ZAKAZUJĄCY JEJ PRZYSTĘPOWANIA DO KOMUNII ŚWIĘTEJ²⁵²⁶

Waszyngton, D.C. Newsroom, 20 maja 2022 r. / 15:37

Uwaga Wydawcy: Poniżej znajduje się pełny tekst zawiadomienia arcybiskupa San Francisco Salvatore J. Cordileone skierowanego do przewodniczącej Izby Reprezentantów USA Nancy Pelosi, informującego ją, że nie powinna przyjmować Komunii Świętej w swojej macierzystej archidiecezji, archidiecezji San Francisco. Cordileone upublicznił poniższy list w piątek, 20 maja.

POWIADOMIENIE

Do Przewodniczącej Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych Nancy Pelosi

Sobór Watykański II, w Dekrecie o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et Spes*, powtórzył starożytne i konsekwentne nauczanie Kościoła, że „od pierwszej chwili poczęcia życie musi być strzeżone z największą troską, a aborcja i dzieciobójstwo są niewyobrażalnymi zbrodniami” (n. 51). Chrześcijanie rzeczywiście zawsze bronili godności ludzkiego życia na każdym etapie, zwłaszcza tego najbardziej bezbronego, poczynając od życia w łonie matki. Jego Świątobliwość, papież Franciszek, podobnie jak jego poprzednicy, jasno i dobitnie nauczał o godności życia ludzkiego w łonie matki.

Ta fundamentalna prawda moralna ma konsekwencje dla tego jak katolicy żyją, a zwłaszcza dotyczy tych, którym powierzono promowanie i ochronę dobra publicznego społeczeństwa. Papież Jan Paweł II był również bardzo konsekwentny w podtrzymywaniu tego niezmiennego nauczania Kościoła i często przypominał nam, że „ci, którzy są bezpośrednio zaangażowani w pracę organów prawodawczych, mają 'poważny i wyraźny obowiązek przeciwstawiania się' każdemu prawu, które atakuje ludzkie życie. Dla nich, tak jak dla każdego katolika, niemożliwe jest promowanie takich ustaw lub głosowanie za nimi” (por. Nota doktrynalna w sprawie niektórych kwestii dotyczących udziału katolików w życiu politycznym [24 listopada 2002 r.], n. 4, § 1). Katolicki prawodawca, który po zapoznaniu się z nauczaniem Kościoła popiera aborcję, popełnia jawny grzech ciężki, który jest przyczyną najpoważniejszego zgorzienia dla innych. Dlatego powszechne prawo kościelne stanowi, że takie osoby „nie powinny być dopuszczane do Komunii Świętej” (Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 915).

W kwestii zastosowania tych zasad do katolików zaangażowanych w życie polityczne, ówczesny kardynał Joseph Ratzinger, jako prefekt Kongregacji Doktryny Wiary, napisał do biskupów amerykańskich w 2004 roku, wyjaśniając podejście, jakie należy przyjąć:

„... gdy formalna współpraca danej osoby staje się jawna (rozumiana, w przypadku katolickiego polityka, jako jego konsekwentne prowadzenie kampanii i głosowanie za permissywnymi ustawami dotyczącymi aborcji i eutanazji), jego pasterz powinien spotkać się z nim, pouczając go o nauczaniu Kościoła, informując go, że nie może przystępować do Komunii Świętej, dopóki nie zakończy obiektywnej sytuacji grzechu, i ostrzegając go, że w przeciwnym razie zostanie mu odmówiona Eucharystia. Gdyby „te środki zapobiegawcze nie odniosły skutku [...] a dana osoba, z uporczywą stałością, nadal przedstawiała się do przyjęcia Świętej Eucharystii, „szafarz Komunii Świętej musi odmówić jej udzielenia”.

²⁵ źródło: <https://www.catholicnewsagency.com/news/251315/read-the-letter-from-pelosi-s-archbishop-barring-her-from-communion>

²⁶ Tłumaczenie Franciszek Przybyłowski

Starając się wypełniać te wskazówki, jestem Pani wdzięczny za czas poświęcony mi w przeszłości na rozmowę o tych sprawach. Niestety, nie otrzymałem takiego wypełnienia moich licznych próśb o ponowną rozmowę z Panią, odkąd zobowiązała się Pani skodyfikować decyzję Sądu Najwyższego w sprawie Roe przeciwko Wade w prawie federalnym po przyjęciu ustawy Senatu stanu Texas nr 8 we wrześniu ubiegłego roku. Dlatego też 7 kwietnia 2022 r. przekazałem Pani moje obawy w liście i poinformowałem Panią, że jeśli publicznie nie wycofa Pani swojego poparcia dla „praw” do aborcji lub alternatywnie nie powstrzyma się Pani od publicznego powoływania się na swoją wiarę katolicką i przyjmowania Komunii Świętej, nie będę miał innego wyjścia, jak tylko złożyć deklarację, zgodnie z kanonem 915, że nie zostanie Pani dopuszczona do Komunii Świętej.

Ponieważ nie wycofała Pani publicznie swojego stanowiska w sprawie aborcji i nadal odwołuje się do swojej wiary katolickiej przy uzasadnianiu swojego stanowiska i przyjmując Komunię Świętą, teraz nadeszła ta chwila. Dlatego też, w świetle mojej odpowiedzialności jako arcybiskupa San Francisco, aby „dbać o wszystkich wiernych chrześcijan powierzonych [mojej] opiece” (Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 383, § 1), za pośrednictwem niniejszego komunikatu niniejszym zawiadamiam Panią, że ma Pani nie przystępować do Komunii Świętej, a jeśli Pani to uczyni, nie zostanie Pani dopuszczona do Komunii Świętej, dopóki publicznie nie odrzuci Pani swojego poparcia dla legalności aborcji oraz nie wyzna i nie otrzyma rozgrzeszenia z tego ciężkiego grzechu w sakramencie pokuty.

Proszę przyjąć do wiadomości, że jestem gotowy kontynuować naszą rozmowę w każdej chwili i nadal będę się za Panią modlił i pościł.

Proszę również wszystkich wiernych Archidiecezji San Francisco o modlitwę za wszystkich naszych ustawodawców, zwłaszcza katolickich, którzy promują aborcję, aby z pomocą i pod przewodnictwem Ducha Świętego nawrócili się w tej najpoważniejszej sprawie, a życie ludzkie było chronione i wspierane na każdym etapie i w każdym stanie życia.

Wydano w San Francisco, dnia dziewiętnastego maja, Roku Pańskiego 2022.

ANEKS 7: LIST PASTERSKI BISKUPA PAUL'A COAKLEY'A NA TEMAT DYSFORII PŁCIOWEJ I RUCHU TRANSPŁCIOWEGO²⁷²⁸

[Arcybiskup Paul S. Coakley](#)

Oklahoma City, Oklahoma, 1 maja 2023 r. / 09:30 rano

Uwaga Wydawcy: Poniżej znajduje się pełny tekst listu pasterskiego arcybiskupa Oklahoma City Paula S. Coakley'a „[O jedności ciała i duszy: towarzyszenie osobom doświadczającym dysforii płciowej](#)”, wydanego w Niedzielę Dobrego Pasterza, 30 kwietnia 2023 roku. Na końcu oryginalnego listu zamieszczono również sekcję zasobów dotyczących dysforii płciowej, specjalistów ds. zdrowia psychicznego i ideologii transpłciowej.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. ... A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. (Ew. Wg św. Jana 1:1-5, 14).

Czyńcie uczniów: Towarzystwo i wspólnota

W moich wcześniejszych listach pasterskich „[Czyńcie uczniów: Wizja Archidiecezji Oklahoma City](#)” (2013) i „Czyńcie uczniów! Budowanie kultury nawrócenia i uczniostwa”(2019), przedstawiłem moją wizję Archidiecezji Oklahoma City w szerokim ujęciu, wzywając każdego z nas do „radosnego świadectwa o naszej wierze katolickiej”. Świadectwo obejmuje „towarzystwo” tym, których spotykamy, aby widzieli w naszym życiu, naszych działaniach i naszych słowach, że Bóg jest Miłością i że posłał swojego jednorodzonego Syna, aby wprowadzić nas w komunie Miłości. Towarzystwo wymaga od nas „kochania i akceptowania wszystkich ludzi w sposób, który zaprasza każdego człowieka do głębszej relacji z Chrystusem i większego dostosowania swojego życia do Jego nauk”.

Sobór Watykański II podkreślił, że „Kościół zawsze miał obowiązek rozpoznawania znaków czasu i interpretowania ich w świetle Ewangelii. W ten sposób, w języku zrozumiałym dla każdego pokolenia, może odpowiedzieć na odwieczne pytania, które ludzie zadają na temat obecnego i przyszłego życia oraz relacji jednego do drugiego”. Niniejszy list pasterski podejmuje szerokie wątki moich poprzednich listów, aby odnieść się do dwóch powiązanych, ale odrębnych zjawisk powszechnych w naszych czasach, a mianowicie ludzi, którzy w coraz większej liczbie identyfikują się jako osoby transpłciowe oraz politycznego, kulturowego i ideologicznego ruchu transpłciowego.

Podczas gdy niniejszy list zajmie się antropologią leżącą u podstaw ruchu transpłciowego, jego celem jest dostarczenie wskazówek duszpasterskich na temat tego, w jaki sposób Kościół, jego duchowni i wierni świeccy mogą towarzyszyć – iść z tymi, którzy zmagają się ze swoją tożsamością płciową, zwłaszcza tymi, którzy identyfikują się jako osoby transpłciowe. Podążając za papieżem Franciszkiem, rozróżniam „czym jest opieka duszpasterska dla osób [identyfikujących się jako transpłciowe], a czym jest ideologia [trans]gender”. Osoby identyfikujące się jako transpłciowe zostały stworzone przez Boga,

²⁷ Tekst opublikowany na stronie diecezji Oklahoma:

https://files.ecatholic.com/20256/documents/2023/5/On%20the%20Unity%20of%20the%20Body%20and%20Soul_Archbishop%20Paul%20Coakley_Pastoral%20Letter_English_2023-1.pdf?t=1683124884000 oraz <https://www.catholicnewsagency.com/news/254210/bishop-paul-coakley-of-oklahoma-releases-pastoral-letter-on-gender-dysphoria-and-the-transgender-movement>

²⁸ Przetłumaczył: Franciszek Przybyłowski

są przez Niego kochane, a my, jako wierni chrześcijanie, jesteśmy wezwani do kochania każdego z nich jak bliźniego (por. Mk 12:31). Kochać innych oznacza w swej istocie pragnąć ich dobra.

Piękno i prawda stworzenia

Jako katolicy uznajemy poprzez wiarę i rozum, że Bóg stworzył wszystko, jako dobre. Jest to szczególnie prawdziwe w odniesieniu do osoby ludzkiej, która jest „bardzo dobra” (Rdz 1:31) i istnieje jako jedność ciała i duszy (por. Tes 5:23). Te dwa elementy tak integralnie składają się na osobę, że każda próba oddzielenia ciała i duszy nieuchronnie umniejsza nasze człowieczeństwo. Nie *mamy* ciała; *jesteśmy* ciałami ożywionymi przez dusze. Bóg stworzył ludzkość w miłości, aby miała udział w miłości. Rozum mówi nam, że dajemy i otrzymujemy miłość poprzez moce duszy, naszego intelektu i woli. Ciało bierze w tym udział, namacalnie wyrażając naszą miłość i czyniąc widzialnym to, co niewidzialne. Innymi słowy, *dary* ciała i duszy są nam *ofiarowane*, abyśmy mogli *dawać* siebie innym w miłości. Co więcej, jako chrześcijanie dowiadujemy się z Biblii, że osoba ludzka ma o wiele większą godność, niż możemy poznać samym rozumem: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1:27).

Tutaj znajdujemy objawioną prawdę, że wyobrażamy Boga w *ciele i duszy*. Ale co to znaczy wyobrażać Boga? „To podobieństwo ujawnia, że człowiek, który jest jedynym stworzeniem na ziemi, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może w pełni odnaleźć siebie inaczej, jak tylko poprzez szczery dar z siebie samego”. To dlatego następny werset i pierwsze przykazanie brzmi: bądźcie płodni i rozmnażajcie się - mężczyzna i kobieta najpełniej obrazują Boga poprzez własną miłość, która odzwierciedla się w ciałach zaprojektowanych do płodnego zjednoczenia. Pismo Święte potwierdza to, co możemy poznać samym rozumem - że istnieją dwie płcie i są one stworzone dla siebie nawzajem ze względu na życiodajną miłość.

Ostateczne oświadczenie Boga na temat dobroci osoby ludzkiej, a w szczególności ciała, znajduje się we Wcieleniu Jezusa, Słowa, które stało się ciałem (por. J 1:14). To, że Bóg stał się w pełni człowiekiem, nawet przyjmując ludzkie ciało, jest ostateczną afirmacją całej ludzkiej osoby. Po swoim zmartwychwstaniu Jezus nie zrzucił swojego ludzkiego ciała, ale jest i będzie wcielony na całą wieczność.

Jezus potwierdza nam, że istnieją dwie płcie stworzone przez Boga dla siebie nawzajem. Święty Jan Paweł II nazwał płcie „dwoma różnymi wcieleniami”. Oznacza to dwa różne, ale powiązane ze sobą sposoby bycia człowiekiem. Podczas gdy tylko ciało ma płeć, każda dusza jest przystosowana do konkretnego ciała, więc istnieje sens, w którym ciało feminizuje lub maskulinizuje duszę. A ponieważ upłciowione ciało wywołuje ten efekt w bezpłciowej duszy, te dwa sposoby *zawsze* są zgodne.

Dwie dane przez Boga płcie dają początek dwóm rodzajom, których przeżywanie ekspresja różni się w różnych kulturach, tworząc piękną różnorodność między mężczyznami, która jest męskością, a między kobietami, która jest żeńskością. Ponieważ rodzaj powinien odzwierciedlać całość osoby, papież Franciszek podkreślił, że „płeć biologiczna i społeczno-kulturowa rola płci (*gender*) mogą być rozróżniane, ale nie rozdzielane”. Jeśli *gender* (tzw. płeć społeczno-kulturowa, przyp. red.) ma służyć jednostce, nie może być ograniczony do sztywnych stereotypów ani oderwany od płci, która nadaje mu znaczenie.

Złożoność i wolność ludzkości ujawniają się szczególnie w odniesieniu do *gender*. Chociaż biologia wyznacza twarde granice, na jej kształt wpływa kultura i wybór. Wychowanie, normy społeczne, przekonania religijne i indywidualny wybór to tylko kilka z wielu czynników, które wpływają na to, jak myślimy i czujemy się sami ze sobą.

Zniekształceni przez upadek

Od czasu Upadku - grzechu Adama i Ewy w Ogrodzie Eden - nasza wolność jako istot ludzkich została skomplikowana i zniekształcona przez grzech. Szukamy dóbr, w tym tożsamości, które są dalekie od naszego ostatecznego Dobra w Bogu. Te mniejsze dobra nieuchronnie pozostawiają nas w poczuciu niedosytu i niespełnienia. Święty Augustyn wymownie ujmuje tę rzeczywistość: „*Stworzyłeś nas dla siebie [Boże], a nasze serca są niespokojne, dopóki nie spoczną w Tobie*”. Nie jest trudno dostrzec tę rzeczywistość wokół nas. Wypełniamy siebie i nasze życie pracą, pragnieniem władzy, seksem, alkoholem, internetem i ciągłym hałasem, bezskutecznie próbując zaspokoić ból w naszej duszy lub alternatywnie, jako sposób na znieczulenie bólu związanego z brakiem satysfakcji. Niektóre osoby cierpiące na dysfориę płciową szukają wytchnienia od bólu, identyfikując się jako płeć przeciwna lub jakaś odmiana „niebinarna”.

Wszyscy możemy współczuć tym osobom, ponieważ każdy z nas w swoich własnych, wyjątkowych okolicznościach starał się odpocząć w czymś innym niż Bóg.

Grzechy i niesprawiedliwości wobec nas mogą tworzyć rany, które utrudniają rozpoznanie ciała jako daru. Nasza własna upadła natura pogłębia wewnętrzną i zewnętrzną dysharmonię, której doświadczamy na różne sposoby. Czynniki te stanowią dodatkowe wyzwanie w rozpoznawaniu dobroci naszych ciał i sprzyjają niezgodzie w jedności ciała i duszy. Oba te czynniki są często mocno doświadczane przez tych, którzy zmagają się z dysfориą płciową, która jest definiowana jako „silne, uporczywe uczucie identyfikacji z inną płcią i dyskomfort związany z własnym [biologicznym] rodzajem (gender) i płcią (sex)”. Jakim ogromnym cierpieniem musi być odczuwanie braku zgodności między płcią a gender (rodzajem, tzw. płcią społeczno-kulturową), przyp.red.)! Musimy stąpać ostrożnie i z wielkim współczuciem, gdy szukamy prawdy związanej z sytuacjami przepełnionymi bólem.

Miłość do osób cierpiących

W pierwszej kolejności zwróćmy uwagę na ogromny ból odczuwany przez ten niewielki segment populacji. Według największego badania przeprowadzonego wśród osób identyfikujących się jako transgenderowe w Stanach Zjednoczonych, 40 procent z nich przynajmniej raz próbowało popełnić samobójstwo - wskaźnik ten jest prawie dziewięciokrotnie wyższy niż w populacji ogólnej. Prawie połowa (47%) była napastowana seksualnie, a ponad połowa (54%) doświadczyła nękania słownego. Są one również bardziej niż ogół populacji narażone na takie problemy jak zaburzenia odżywiania, zaburzenia osobowości i nadużywanie substancji psychoaktywnych. Ten obraz jest alarmujący i jako katolicy musimy troszczyć się o dobro osób identyfikujących się jako transgenderowe i kategorycznie potępić wszelkie formy przemocy i niesprawiedliwej dyskryminacji wobec nich.

Oprócz unikania wszelkiej niesprawiedliwości, Jezus nakazuje nam kochać tak, jak zostaliśmy pokochani (J 13:34). Każda osoba identyfikująca się jako transgenderowa jest kochana przez Boga i jest osobą, za którą Jezus Chrystus umarł, aby ją odkupić. Kochać jak Chrystus oznacza pragnąć dobra osób w naszym życiu i kroczyć z nimi, niezależnie od stopnia ich otwartości na dobro.

Biorąc pod uwagę fundament położony przez rozum i objawienie, jaka jest autentyczna katolicka odpowiedź na dysfориę płciową?

Musimy unikać skrajności: ignorowania bólu osoby i dogmatycznego twierdzenia, że płeć biologiczna jest końcem rozmowy lub odrzucenia prawdy o ciele w fałszywej nadziei na złagodzenie bólu. Katolicka odpowiedź musi zarówno potwierdzać płeć daną przez Boga, jak i rozpoznawać zmagania osoby stojącej przed nami. Wymaga słuchania z empatią, a także zaproszenia do przyjęcia Bożego daru, jakim jest ciało obdarzone płcią. Oznacza to uznanie, że wszystkie pragnienia są zakorzenione w czymś dobrym, w tym pragnienie identyfikacji jako płeć przeciwna, które może być napędzane przez szeroki zakres dobrych rzeczy, takich jak pragnienie piękna, pragnienie bycia postrzeganym jako osoba, a nie uprzedmiotowionym, pragnienie dążenia do relacji i działań, które nie są kulturowo akceptowane, ale

czują się bardziej autentyczne, pragnienie bycia widzianym i znanym itp., choć te pragnienia mogą być źle ukierunkowane.

Ostatecznie oznacza to zaproszenie cierpiącej osoby do poddania się prawdzie. Dzięki zaufaniu Jezusowi Chrystusowi mogą oni otrzymać pewność, że pomimo wyzwiań i bólu związanego z dostosowaniem gender (rodzaju) do płci danej przez Boga, ostatecznie będzie to dla ich szczęścia, świętości i pokoju.

Do osób doświadczających dysforii płciowej

Bóg nas zna i kocha - *wszystkich* nas. Zna nasze radości i smutki, nasze mocne i słabe strony, nasze poczucie humoru i nasze osobliwości. Widzi w nas synów i córki, których stworzył. Widzi także nasz ból i zmagania związane z płcią i zaprasza nas do głębszego podążania za Nim. Tym, dla których płęć jest ciągłym zmaganiem, proponuję słowa papieża Benedykta XVI: „Nie jesteśmy uzdrawiani przez unikanie lub uciekanie od cierpienia, ale raczej przez naszą zdolność do jego przyjęcia, dojrzewania przez nie i znajdowania sensu poprzez zjednoczenie z Chrystusem, który cierpiał z nieskończoną miłością”.

Trzeba przyznać, że ścieżka wytyczona przez Kościół - zaakceptowanie daru swojej biologicznej płci i praca nad uzdrowieniem odczuwanej niezgodności psychicznie, emocjonalnie, somatycznie i duchowo - jest żmudna i obecnie kontrkulturowa. Ale jest to również chwalebna, pełna łaski ścieżka, na której Jezus oferuje coraz głębszą pełnię i świętość.

Jako Kościół chcemy towarzyszyć ci w zmaganiach z dysforią płciową, ponieważ, jak zauważa święty Paweł: „Jeśli jeden członek cierpi, wszyscy razem cierpią; jeśli jeden członek jest uhonorowany, wszyscy razem się radują” (1 Kor 12:26). Chcemy pomóc ci poznać bezwarunkową miłość Jezusa i przynieść ci Go w sakramentach. Jesteś częścią Kościoła - należysz do niego i naprawdę jesteś tu mile widziany. Modlę się, aby Pan posłał mądre i pełne wiary osoby do twojego życia, aby towarzyszyły ci w twoich zmaganiach.

Proszę każdą osobę, która doświadcza tego zmieszania, aby zaufała Jezusowi w swoim bólu. Jak zauważa papież Franciszek: „*Wiara oznacza powierzenie się miłosiernej miłości, która zawsze przyjmuje i przebacza, która podtrzymuje i kieruje naszym życiem, i która ukazuje swoją moc poprzez zdolność prostowania krzywych linii naszej historii. Wiara polega na gotowości, by pozwolić się nieustannie przemieniać i odnawiać przez Boże wezwanie*”.

Ta przemiana i odnowa mogą być bolesne, ale jest to droga do pełni i ostatecznie do świętości. Dziś, być może bardziej niż kiedykolwiek, świętość jest rozpaczliwie potrzebna! Jak żartowała święta Katarzyna ze Sieny i jak pokazało jej własne życie: „Bądź tym, kim Bóg chciał, abyś był, a podpalisz świat”.

Do rodziców, których dzieci doświadczają dysforii płciowej

Widok cierpiącego dziecka zawsze rozdziera serce. Nie ma szybkich rozwiązań dysforii płciowej, ale dzięki bezwarunkowej miłości, cierpliwości i pokorze rodziny mogą poruszać się po tych trudnych tematach.

Zachęcam rodziców, aby stali się ciekawi i delikatnie pytali o to, czego doświadczają ich dziecko. Nie chodzi o przesłuchiwanie, ale o lepsze zrozumienie. Pytania takie jak:

W jaki sposób czujesz się jak [płęć przeciwna/dwie płcie/żadna płęć]? Kiedy najwcześniej/najpierw pamiętasz, że tak się czułeś? Czy są sytuacje, w których to pragnienie jest silniejsze? Czy są sytuacje, w których ból zmniejsza się? Jak twoja wiara wpływa na twoje myślenie na ten temat? Czy zastanawiasz się nad swoją wiarą w odniesieniu do tego tematu?

Te pytania mogą rozpocząć ważne rozmowy, które pomogą dzieciom i młodzieży lepiej zrozumieć siebie, a także pomogą im poczuć się wysłuchanymi, poznanymi i kochanymi.

W miarę jak młodzi ludzie kontynuują porządkowanie uczuć i doświadczeń, rozmowa może być prowadzona w sposób ciągły. Pamiętając, że gender (rodzaj)/płeć nie stanowi całości życia ani tożsamości nikogo, rozmowy te powinny stanowić jedynie ułamek tego, o czym rozmawiają rodzice. Jeśli dziecko nie chce angażować się w takie rozmowy, uszanuj ten wybór, ale nadal sprawdzaj i oferuj słuchanie. Jeśli dziecko wierzy, że rodzic wysłucha go z empatią i bez osądzania, będzie bardziej skłonne do dzielenia się doświadczeniami i obawami.

W chwili, gdy piszę ten list, wielu przywódców w Stanach Zjednoczonych zdecydowanie promuje to, co zostało nazwane „terapią afirmującą gender”, która ma na celu dostosowanie ciała do odczuwanej płci, zamiast pracy nad dostosowaniem odczuwanej płci do rzeczywistości biologicznej. Naszym obowiązkiem jest pomóc dzieciom, rodzinie i przyjaciołom zrozumieć, że nasza wiara katolicka i badania naukowe potwierdzają, że nie jest to pomocna opcja. Około tuzina badań pokazuje, że u zdecydowanej większości dzieci dysforia płciowa ustępuje w okresie dojrzewania.

Podczas gdy niektórzy lubią reklamować krótkoterminowe korzyści płynące z operacji tranzycji płci, najbardziej wiarygodne długoterminowe badanie pokazuje, że osoby, które przeszły operację, miały znacznie wyższy wskaźnik samobójstw i prób samobójczych niż ich rówieśnicy. Raport Centers for Medicare and Medicaid Services za czasów prezydenta Obamy wykazał, że „nie ma wystarczających dowodów, aby stwierdzić, czy operacja ponownego przypisania płci poprawia wyniki zdrowotne”.

Inni reklamują leki blokujące dojrzewanie u nastolatków jako opcję „pauzy” w ich rozwoju. W rzeczywistości jest to jednak sposób na przejście na hormony płciowe, ponieważ ponad 95% dzieci stosujących leki blokujące dojrzewanie płciowe ostatecznie przechodzi na hormony płciowe przeciwnej płci. Warto również zauważyć, że środki blokujące dojrzewanie i hormony przeciwnej płci są eksperymentalne, a ich długoterminowe skutki są nadal nieznanne. Badania nad ich wpływem na rozwój mózgu, masę kostną i płodność dziecka dopiero się rozpoczynają.

Jak więc rodzic powinien wspierać dziecko w dysforii płciowej? Zachęcam do rozważenia poradnictwa katolickiego (patrz sekcja zasobów), zarówno dla dzieci, jak i rodziców. Jeśli katolicki doradca nie jest dostępny, sekcja zasobów obejmuje doradców skoncentrowanych na psychoterapeutycznym podejściu do dysforii płciowej. Ten rodzaj doradztwa oferuje możliwość zbadania kwestii tożsamości w ogólnym kontekście kwestii zdrowia psychicznego, najlepiej w szerszym kontekście antropologii chrześcijańskiej. Poradnictwo jest ważne, ponieważ dysforia płciowa często wynika z odrzucenia, traumy lub porzucenia, którymi należy się zająć, aby uzyskać prawdziwe uzdrowienie.

Chociaż należy zachować zaimki zgodne z biologiczną płcią dziecka, niektórzy rodzice stwierdzili, że używanie przezwisk lub określeń (mistrz, as, kochanie itp.) łagodzi niektóre napięcia w relacjach, gdy ich dzieci chcą imion lub zaimków przeciwnej płci. Bezwarunkowa miłość wymaga ustalenia granic i elastyczności, a współczucie zakorzenione w prawdzie o biologicznej płci dziecka jest dobrym przewodnikiem podczas poruszania się po trudnym terenie.

Ważne jest również, aby rodzice szukali wsparcia i unikali izolacji. Rozmowa z zaufanym przyjacielem lub księdzem parafialnym może być pomocna w dzieleniu się swoim ciężarem, podobnie jak zwracanie się do Jezusa poprzez modlitwę i sakramenty. Zapytaj Boga, jakiego uzdrowienia pragnie w naszych sercach w trudnych okolicznościach. Papież Franciszek zaoferował siłę i pocieszenie: *„Pozwól się przemienić. Pozwólcie się odnowić przez Ducha, aby tak się stało, abyście nie zawiedli w waszej cennej misji. Pan doprowadzi ją do wypełnienia pomimo twoich błędów i pomyłek, pod warunkiem, że nie porzucisz ścieżki miłości, ale pozostaniesz zawsze otwarty na Jego nadprzyrodzoną łaskę, która oczyszcza i oświeca”*.

Do wszystkich katolików i ludzi dobrej woli

Jesteśmy wezwani do dawania świadectwa prawdzie wpisanej w każde ludzkie ciało i do czynienia tego z wielką miłością. Większość z nas nie będzie bezpośrednio towarzyszyć komuś zmagającemu się z dysforią płciową, ale może wchodzić w interakcje z przyjaciółmi lub rodziną, którzy wspierają leczenie „potwierdzające płeć” i ruch transgenderowy.

Jaka jest nasza rola?

Jak powiedział papież Franciszek: „*Widzę Kościół jako szpital polowy po bitwie. Leczyć rany, leczyć rany. I trzeba zacząć od podstaw*”. Zmieszanie dotyczące dobra ludzkiego ciała, daru płci biologicznej i tego, co to znaczy być mężczyzną i kobietą, to fundamentalne rany.

Uzdrowienie wymaga od nas mówienia o gender i płci w logiczny i pełen współczucia sposób, dokładając wszelkich starań, aby przemówić do światopoglądu drugiej osoby.

Miłość wymaga, abyśmy oferowali prawdę w czasie i w sposób odpowiedni dla relacji, tak aby prawda mogła zostać przyjęta. Papież Benedykt XVI ujął to w ten sposób: „*W Chrystusie miłość w prawdzie staje się Obliczem Jego Osoby, powołaniem dla nas do kochania naszych braci i siostr w prawdzie Jego planu. Rzeczywiście, On sam jest Prawdą (por. J 14, 6)*”.

Święty Jan Paweł II zauważył, że ewangelizacja powinna być „radosna, cierpliwa i stopniowa”. A jak przypomina nam papież Franciszek: „*Tempo tego towarzyszenia musi być stałe i uspokajające, odzwierciedlające naszą bliskość i współczujące spojrzenie, które również leczy, wyzwala i zachęca do wzrastania w życiu chrześcijańskim*”. Podobnie jest z leczeniem dezorientacji co do rodzaju i płci w naszym lokalnym „szpitalu polowym”.

Spotkałem się z różnymi reakcjami na wysiłki naszej kultury zmierzające do rozdzielenia gender i płci. Katolików Jezus wzywa do „miłowania nieprzyjaciół, czynienia dobrodziejstw tym, którzy was nienawidzą” (Łk 6:27). Prawda bez miłości jest okrucieństwem i choć instynktownie możemy chcieć odpowiedzieć tym samym, Jezus wzywa nas do trudniejszej drogi błogosławienia tych, którzy nas przeklinają.

Papież Benedykt XVI ostrzegł katolików skłaniających się ku permissywnej odpowiedzi „afirmacji płci”, że „bez prawdy miłość przeradza się w sentymentalizm”. Jezus dał przykład prawdy w modelu miłości, gdy powiedział do kobiety przyłapanej na cudzołóstwie: „Nie potępiam cię; idź i nie grzesz więcej” (J 8:11). Musimy podążać za Jego przykładem współczucia skoncentrowanego na prawdzie.

Tym, którzy są skłonni się wycofać, Jezus przypominał: „Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie stawia pod korcem, lecz na świeczniku, aby świeciła wszystkim w domu” (Mt 5:14-15). Na mocy naszego chrztu zostaliśmy posłani z misją ewangelizowania kultury.

Wreszcie, dla katolików skłonnych do lekceważenia problemu, Jezus zachęca nas: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5:9). Pogardzanie transgenderyzmem przeoczy intensywny ból, który napędza te idee. Współczujące zaangażowanie sprzyja otwartości na prawdę, ale wymaga, abyśmy najpierw starali się zrozumieć.

Współczujące zaangażowanie jest szczególnie ważne dla tych z nas, którzy mają lub będą mieli okazję towarzyszyć komuś zmagającemu się z dysforią płciową. Kroczenie z kimś, kto zмага się z bólem, może być samo w sobie uzdrawiające. Musimy zawsze mieć na uwadze pełnię naszej osobowości i dane nam przez Boga powołanie do kochania w prawdzie. Wszyscy jesteśmy zranieni i jeśli w pełni powierzyliśmy nasze życie Chrystusowi, możemy autentycznie dzielić się tym, jak poprzez zmagania i ból możemy

przynieść nasze rany Jezusowi, który ostatecznie sprawia, że wszystko pracuje na rzecz dobra (por. Rz 8:28).

Krótkie słowo o ruchu transgenderowym

W całej historii ludzkości każde pokolenie stawiało czoła wyjątkowym wyzwaniom związanym z potężnymi siłami, które zniekształcały ludzką osobę i zniekształcały jej relację z Bogiem i bliźnimi. *Konstytucja duszpasterska Soboru Watykańskiego II o Kościele w świecie współczesnym* ujęła to w następujący sposób: „Człowiek, choć został stworzony przez Boga w stanie świętości, od samego początku swej historii nadużywał swej wolności za namową Złego. Człowiek wystąpił przeciwko Bogu i starał się osiągnąć swój cel z dala od Niego. Chociaż znali Boga, nie chwalili Go jako Boga, ale ich bezrozumne umysły zostały zaciemnione i służyli raczej stworzeniu niż Stwórcy”.

W naszym obecnym momencie kulturowym doświadczamy wzrostu ruchu transgenderowego, który w tragiczny sposób próbuje promować i normalizować transpłciowość. Papież Franciszek opisał ideologię gender jako „jedną z najbardziej niebezpiecznych kolonizacji ideologicznych”. Pyta: „Dlaczego jest niebezpieczna? Ponieważ zaciera różnice i wartość mężczyzn i kobiet”.

Jak podkreślono w niniejszym liście, ten ruch kulturowy i polityczny należy odróżnić od osób, które cierpią na dysfориę płciową i identyfikują się jako osoby transgenderowe. O promowaniu i społecznej akceptacji transgenderyzmu jako ruchu świadczy rosnąca popularność tego tematu w mediach, rosnąca liczba postaci transgenderowych w filmach i polityczne wysiłki na rzecz wspierania tej ideologii. Jako siła kulturowa, była ona szczególnie skuteczna wśród młodych ludzi, gdzie liczba młodzieży identyfikującej się jako transgenderowa podwoiła się w ciągu ostatnich pięciu lat.

Jezus nakazuje nam kochać tak, jak zostaliśmy pokochani (J 13:34). Każda osoba identyfikująca się jako transgenderowa jest kochana przez Boga i jest osobą, za którą Jezus Chrystus umarł, aby ją odkupić. Kochać jak Chrystus oznacza pragnąć dobra osób w naszym życiu i kroczyć z nimi, niezależnie od stopnia ich otwartości na dobro. Ale co jest dobre dla ludzi, a w tym kontekście dla osób doświadczających dysfории płciowej? To jest fundamentalne pytanie i to tutaj pojawiają się linie podziału. Dominujący kulturowo ruch transgenderowy ma rozumienie natury i celu radykalnie sprzeczne z katolickim rozumieniem osoby ludzkiej.

Ruch transgenderowy jest zakorzeniony w nowoczesnej formie dualizmu, w której ciało i dusza/umysł/duch są odrębnymi rzeczywistościami. W tym ujęciu osoba ludzka jest niematerialnym mieszkańcem fizycznego gospodarza. Materialnym ciałem można zatem manipulować w służbie niematerialnej duszy/umysłu/ducha. Tam, gdzie ruch transgenderowy widzi rozdział między tym, co materialne i niematerialne, katolicy widzą piękną jedność, jak opisano wcześniej w tym liście.

Papież Franciszek zauważył, że „dzisiaj dzieci - dzieci - są uczone w szkole, że każdy może wybrać swoją płeć. Dlaczego tego uczą? Ponieważ książki są dostarczane przez ludzi i instytucje, które dają ci pieniądze. Te formy ideologicznej kolonizacji są również wspierane przez wpływowe kraje. I to jest straszne!” Ruch ten jest, mówiąc najprościej, złem infekującym nasz świat w tym czasie i miejscu, i należy go całkowicie odrzucić, nawet jeśli bezwarunkowo kochamy tych, którzy są związani jego pułapkami.

Przed zwróceniem się do Maryi, naszej Matki, zostawiam wam ten fragment z Soboru Watykańskiego II:

Człowiek, choć składa się z ciała i duszy, jest jednością. Poprzez swoją cielesną kompozycję gromadzi do siebie elementy świata materialnego; w ten sposób osiągają one swoją koronę przez niego i przez niego podnoszą swój głos w wolnej pochwałie Stwórcy. Z tego powodu człowiekowi nie wolno

pogardzać swoim życiem cielesnym, a raczej jest on zobowiązany uważać swoje ciało za dobre i godne czci, ponieważ Bóg je stworzył i wskrzesi w dniu ostatecznym.

Maryja, Matka Kościoła

Macierzyństwo Maryi rozpoczęło się wraz z Jezusem, ale ostatecznie objęło cały Kościół. Ta, która sama doświadczyła tajemnicy Wcielenia i towarzyszyła swojemu Synowi aż po krzyż, miała swój udział w bólu i zamieszaniu. Jednak we wszystkim całym sercem powiedziała Bogu „Tak”. Zwróćmy się do Niej z ufnością, pewni Jej matczynej opieki, kończąc modlitwą papieża Franciszka do Maryi, Matki Kościoła:

Matko, pomóż naszej wierze!

Otwórz nasze uszy, abyśmy usłyszeli Słowo Boże i rozpoznali Jego głos i wezwanie.

Obudź w nas pragnienie podążania Jego śladami, wyjścia z naszej ziemi i przyjęcia Jego obietnicy.

Pomóż nam być dotkniętymi Jego miłością, abyśmy mogli dotknąć Go w wierze.

Pomóż nam w pełni powierzyć się Jemu i wierzyć w Jego miłość, zwłaszcza w chwilach próby, w cieniu krzyża, kiedy nasza wiara musi dojrzewać.

Zasiej w naszej wierze radość Zmartwychwstałego.

Przypomnij nam, że ci, którzy wierzą, nigdy nie są sami.

Naucz nas patrzeć na wszystko oczami Jezusa, aby On był światłem na naszej drodze. I niech to światło wiary zawsze w nas wzrasta, aż do świtu tego nieśmiertelnego dnia, którym jest sam Chrystus, Twój Syn, nasz Pan!

[Podpisano]

Jego Ekscelencja Paul S. Coakley
Arcybiskup Oklahoma City Niedziela Dobrego Pasterza
30 kwietnia 2023 r.

Zasoby dotyczące dysforii płciowej

[Eden Invitation](#) - Społeczność badająca osobowość poza paradygmatem LGBT+

[Courage](#) - Służba pomagająca osobom z pociągami do osób tej samej płci prowadzić czyste życie

[Person & Identity](#) - Oferuje informacje, warsztaty i wskazówki duszpasterskie dotyczące kwestii transpłciowości i osoby ludzkiej.

"[Katolickie nauczanie na temat osoby ludzkiej i dysforii płciowej](#)" Katolickiego Stowarzyszenia Zdrowia Stanów Zjednoczonych

[Sex Change Regret](#) - Historie i zasoby od osób, które przeszły detranzycję

[Society for Evidence Based Gender Medicine](#) - Grupa lekarzy i badaczy wyjaśniająca dowody na różne metody leczenia dysforii płciowej

[Nota doktrynalna w sprawie moralnych ograniczeń technologicznej manipulacji ludzkim ciałem](#) - dokument USCCB wyjaśniający, dlaczego Kościół nie może wspierać operacji transgenderowych.

ANEKS 8: LEX CORDIS CARITAS – MIŁOŚĆ PRAWEM SERCA: LIST BISKUPA THOMAS’A JOHN’A PAPROCKI²⁹³⁰

20 lipca 2022 r.

Biskup Thomas John Paprocki

Moi drodzy bracia i siostry w Chrystusie,

Poniższy list został wysłany przez pewnego kongresmena do jednego z jego wyborców w Springfield:

„Wierzę, że powinniśmy położyć kres aborcji na żądanie i przy każdej okazji przekładałem to przekonanie na głosowania w Izbie Reprezentantów. Jestem przeciwny wykorzystywaniu funduszy federalnych do opłacania aborcji na żądanie i będę nadal popierał poprawki zakazujące finansowania aborcji dla pracowników federalnych i odbiorców Medicaid. ... Nadal uważam, że decyzja Sądu Najwyższego w sprawie Roe przeciwko Wade powinna zostać uchylona". List ten został wysłany 14 sierpnia 1989 r. przez ówczesnego posła Richarda J. Durбина. Teraz życzenie senatora Durбина zostało w końcu spełnione przez niedawną decyzję Sądu Najwyższego w sprawie Dobbs przeciwko Jackson, odwracającą Roe przeciwko Wade.

Podobnie, kiedy w 1973 r. zapadła decyzja w sprawie Roe przeciwko Wade, zaledwie 17 dni po tym, jak Joseph Biden wszedł do Senatu USA, powiedział: „Nie podoba mi się ta decyzja. Myślę, że posunęła się za daleko". Jego życzenie również zostało spełnione.

Niestety, Biden i Durbin oraz inni politycy, którzy wcześniej byli pro-life, zmienili swoje stanowisko i obecnie promują bardzo proaborcyjny program. W swoim wystąpieniu otwierającym przesłuchanie przed Senacką Komisją Sądownictwa, które odbyło się 12 lipca, zatytułowanym „Ameryka po Roe przeciw Wade: Prawne konsekwencje decyzji w sprawie Dobbs” ("A Post-Roe America: The Legal Consequences of the Dobbs Decision"), senator Durbin powiedział: „Wybór kobiety dotyczący aborcji jest wyłącznie jej wyborem".

Prezydent Biden poszedł dalej niż udzielanie wypowiedzi, wydając 8 lipca rozporządzenie wykonawcze promujące dostęp do aborcji. Biuro Zarządzania Personalem wydało wytyczne, które zezwalają pracownikom federalnym na korzystanie z płatnego zwolnienia lekarskiego w celu pokrycia nieobecności związanych z podróżą w celu dokonania aborcji. Jest to naprawdę skandaliczne, ponieważ prowadzi innych do podejmowania podobnych niemoralnych działań. Idąc w ślady administracji Bidena, dziesiątki firm ogłosiły, że będą płacić za pracowników, którzy chcą dokonać aborcji. Zob. załączoną listę firm, które wydały nowe polityki „opieki zdrowotnej", zapewniające tysiące dolarów na stypendia aborcyjne i zwrot kosztów podróży. Dobrze byłoby pamiętać o tych firmach i unikać kupowania ich produktów, gdy tylko jest to możliwe.

Te działania promujące aborcję przekroczyły znaczącą granicę pociągając za sobą głębokie implikacje moralne dla ich zwolenników, przechodząc od tego, co można by uznać za materialną współpracę ze złem, która czasami jest usprawiedliwiona, do sfery formalnej współpracy, która zawsze jest grzeszna. Różnica polega na tym, że współpraca materialna nie wiąże się z zamiarem popełnienia grzechu, ale może obejmować niezamierzoną współpracę ze złem. Przykładem może być płacenie podatków w stanie takim jak Illinois, który zapewnia finansowanie aborcji przez podatników. Płacąc podatek od

²⁹ Źródło: <https://ct.dio.org/bishops-column/message/politicians-business-leaders-who-promote-abortion-policies-benefits-are-not-to-receive-holy-communion.html>

³⁰ Tłumaczenie: Franciszek Przybyłowski

sprzedaży za zakup towarów w Illinois, nabywca jest materialnym współpracownikiem zła, ponieważ podatek od sprzedaży trafi do skarbu państwa, z którego finansowane są aborcje. Taka materialna współpraca jest odległa i zazwyczaj nieunikniona, co oznacza, że nie jest grzeszna.

Formalna współpraca łączy się z zamiarem popełnienia zła, a zatem jest grzeszna. W przypadku osoby, która świadomie kupuje towary w Illinois z zamiarem zapewnienia państwu podatków od sprzedaży, aby pomóc w opłaceniu aborcji, osoba ta formalnie współpracuje z poważnym złem, a tym samym popełnia grzech ciężki. Jedną z konsekwencji formalnej współpracy z poważnym złem jest to, że ci, którzy popełniają poważne grzechy, nie mogą przyjmować komunii świętej, chyba że żałują za nie i otrzymają sakramentalne rozgrzeszenie.

Kiedy katoliccy politycy, tacy jak Joe Biden, Dick Durbin i Nancy Pelosi, proaktywnie promują aborcję w swoich słowach i działaniach, nie mogą już dłużej twierdzić, że „osobiście sprzeciwiają się aborcji, ale nie zamierzają narzucać swoich przekonań innym”. W rzeczywistości celowo narzucają swoje proaborcyjne przekonania innym, a zatem formalnie współpracują w czynieniu zła. W związku z tym nie mogą przyjmować komunii świętej z powodu jawnego, upartego i wytrwałego promowania ciężkiego grzechu oraz zdecydowanego poparcia dla czynów wewnętrznie złych. Dotyczy to również zarządzających firmami, którzy promują politykę aborcyjną.

W wywiadzie telewizyjnym wyemitowanym 12 lipca papież Franciszek odpowiedział na pytanie o poparcie prezydenta Bidena wobec aborcji, mówiąc: „Niech porozmawia ze swoim proboszczem o tej niespójności”. Promowanie aborcji przez katolików jest rzeczywiście niespójne i niespójne jest przyjmowanie przez takich katolików komunii świętej. Musimy nadal modlić się o ich nawrócenie i powrót do pełnej komunii z Kościołem katolickim.

Niech Bóg da nam tę łaskę. Amen.

Poniższe firmy ogłosiły nowe polityki „opieki zdrowotnej”, które obejmują tysiące dolarów na stypendia aborcyjne i zwrot kosztów podróży:

- [Accenture](#)
- [Adidas](#)
- [Adobe](#)
- [AirBnb](#)
- [Alaska Airlines](#)
- [Amazon](#)
- [American Express](#)
- [Apple](#)
- [AT&T](#)
- [Bank of America](#)
- [Box.com](#)
- [Bumble](#)
- [Buzzfeed](#)
- [Chobani](#)
- [Citigroup](#)
- [Comcast](#)

- [Condé Nast](#)
- [Dick's Sporting Goods](#)
- [Disney](#)
- [DoorDash](#)
- [Duolingo](#)
- [General Mills](#)
- [Goldman Sachs](#)
- [Google](#)
- [GrubHub](#)
- [Gucci](#)
- [Hewlett-Packard](#)
- [H&M](#)
- [HPE](#)
- [Intuit](#)
- [Johnson & Johnson](#)
- [JP Morgan](#)
- [Kroger's](#)
- [Levi Strauss](#)
- [LiveNation](#)
- [Lyft](#)
- [Macy's](#)
- [Mastercard](#)
- [Match Group](#)
- [Meta](#)
- [Microsoft](#)
- [Morgan Stanley](#)
- [Netflix](#)
- [Nike](#)
- [OK Cupid](#)
- [Paramount](#)
- [Patagonia](#)
- [PayPal](#)
- [Reddit](#)
- [Salesforce](#)
- [Sony](#)
- [Starbucks](#)
- [Target](#)
- [Tesla](#)

- [Uber](#)
- [Vox Media](#)
- [Warner Bros.](#)
- [Wells Fargo](#)
- [Yelp](#)
- [Zillow](#)

ANEKS 9: JEDNOŚĆ CIAŁA I DUSZY OSOBY LUDZKIEJ – LIST ARCYBISKUPA SAN FRANCISCO SALVATORE J. CORDILEONE I BISKUPA MICHAEL’A C. BARBER’A, SJ., BISKUPA OAKLAND^{31 32}

"Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył, stworzył mężczyznę i niewiastę" (Rdz 1:27)

29 września 2023 | Święto Archaniołów

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie,

Wpływ ideologii gender stał się powszechny we współczesnym społeczeństwie. W rezultacie wielu wiernych i tych, którzy uczestniczą w naszych posługach, zadaje pytania dotyczące złożonych i delikatnych tematów gender, tożsamości płciowej i natury osoby ludzkiej. W świetle ostatnich wskazówek Kościoła i Konferencji Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych (USCCB) oraz zgodnie z naszą duszpasterską odpowiedzialnością za nauczanie wiernych, staramy się w niniejszym liście duszpasterskim zapewnić przejrzystość i zasoby w odniesieniu do nauczania Kościoła katolickiego dotyczącego natury osoby ludzkiej.

Papież Franciszek nazwał ideologię gender „jedną z najbardziej niebezpiecznych ideologicznych kolonizacji”³³. Przez „kolonizację ideologiczną” papież Franciszek rozumie potężne wpływy kulturowe pojawiające się w różnych formach mediów, w tym w publikacjach, mediach społecznościowych i innych wpływowych treściach, które wywierają ogromny wpływ na kulturę. Ideologia gender zaprzecza pewnym fundamentalnym aspektom ludzkiej egzystencji, takim jak różnica płciowa między mężczyzną a kobietą, wzajemna komplementarność mężczyzny i kobiety oraz zasadnicza jedność ciała i duszy w osobie ludzkiej. Ideologia gender jest, pod wieloma ważnymi względami, radykalnie sprzeczna ze zdrowym rozumieniem ludzkiej natury, prowadząc do form wpływu kulturowego, zwłaszcza poprzez edukację i prawodawstwo, które promują pojęcie tożsamości osobistej, która jest pozostawiona wyborowi jednostki i która zaprzecza antropologicznej podstawie rodziny jako opartej na biologicznej

³¹ Tłumaczenie: Franciszek Przybyłowski

³² Źródło: strona Archidiecezji San Francisco, USA <https://www.sfarch.org/the-body-soul-unity-of-the-human-person/>

³³ <https://www.catholicnewsagency.com/news/253845/pope-francis-gender-ideology-is-one-of-the-most-dangerous-ideological-colonizations-today>.

różnicy między mężczyzną a kobietą³⁴. W ten sposób sprzeciwia się rozumowi, nauce i chrześcijańskiemu spojrzeniu na osobę ludzką.

W całej swojej historii Kościół katolicki przeciwstawiał się koncepcjom dualizmu³⁵, które zakładają, że ciało i dusza są oddzielnymi, niezintegrowanymi bytami. Ciało jest integralnym i nieodzownym aspektem tego, co oznacza bycie osobą ludzką. Ciało i dusza powstają razem, w indywidualnej istocie ludzkiej w momencie poczęcia. Od początku swojego istnienia osoba ludzka ma ciało, które jest zróżnicowane płciowo jako męskie lub żeńskie.³⁶ „Bycie mężczyzną” lub „bycie kobietą” jest rzeczywistością, która jest dobra i chciana przez Boga.³⁷ W konsekwencji nigdy nie można powiedzieć, że ktoś znajduje się w „złym” ciele.³⁸ *Katechizm Kościoła Katolickiego* wyjaśnia, że „Z tego powodu człowiek nie może gardzić swoim życiem cielesnym. Jest raczej zobowiązany uważać swoje ciało za dobre i otaczać je czcią, ponieważ Bóg je stworzył i wskrzesi w dniu ostatnim.³⁹” Różnice i komplementarność płci męskiej i żeńskiej są również istotne dla chrześcijańskiego rozumienia małżeńskiej jedności, która sama w sobie jest obrazem komunii trynitarniej. Wyeliminowanie tej różnicy umniejszyłoby w mężczyźnie i kobiecie część tego, co oznacza noszenie Bożego obrazu i podobieństwa. Co więcej, zniweczyłoby to podstawy rodziny, „pierwszej żywej komórki społeczeństwa”⁴⁰. Byłoby to wykroczeniem przeciwko ludzkiej godności i niesprawiedliwością społeczną.

Wielu wiernych katolików okazuje solidarność osobom cierpiącym z powodu dysforii płciowej, niesprawiedliwej dyskryminacji lub innych kwestii związanych z tożsamością genderową i szczerze pragnie odpowiedzieć miłością na potrzeby swoich siostr i braci. Kościół jest powołany, by czynić to, co czynił Jezus, by w duchu solidarności towarzyszyć osobom marginalizowanym i cierpiącym, jednocześnie potwierdzając piękno i prawdę Bożego stworzenia. „Prawda jest światłem, które nadaje

³⁴ Kongregacja Edukacji Katolickiej, „Stworzył mężczyznę i niewiastę”: w kierunku dialogu na temat teorii płci w edukacji”, 2 (2019)

³⁵ Komisja Doktrynalna USCCB (United States Conference of Catholic Bishops – Konferencja Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych – przypis tłumacza), Nota doktrynalna w sprawie moralnych granic technologicznej manipulacji ludzkim ciałem, 4 (20 marca 2023 r.).

³⁶ Chociaż istnieje niewielki odsetek osób dotkniętych zaburzeniami rozwoju płciowego lub niejednoznacznością płciową, ich płeć biologiczną można zidentyfikować za pomocą technik genetycznych lub innych środków medycznych, choć z pewnymi trudnościami.

³⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 369

³⁸ Komisja Doktrynalna, Nota doktrynalna, 4.

³⁹ *Gaudium et Spes*, 14 (1965). Cytowane w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, 364.

⁴⁰ Papieska Rada ds. Sprawiedliwości i Pokoju, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, 211 (2004).

sens i wartość miłości.... Bez prawdy miłość przeradza się w sentymentalizm. Miłość staje się pustą skorupą.”⁴¹ Współczucie, które nie obejmuje zarówno prawdy, jak i miłości, jest źle ulokowanym współczuciem. Wsparcie dla osób doświadczających dysforii płciowej musi charakteryzować się aktywną troską o autentyczną chrześcijańską miłość i prawdę o osobie ludzkiej. W rzeczywistości jest to prawda o godności każdej osoby, która wymaga, aby nikt nie cierpiał z powodu zastraszania, przemocy, zniewag lub niesprawiedliwej dyskryminacji⁴².

Osobom doświadczającym dysforii płciowej pragniemy potwierdzić, że Bóg nas zna, kocha *każdego* z nas i pragnie naszego rozwoju. Jezus przypomina nam: „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości.” (Ew. Św. Jana 10:10) Nasze życie, a nawet nasza tożsamość mogą czasami wydawać się nam tajemnicą. Mogą być źródłem zamieszania, a nawet udręki i cierpienia. Wiedz, że twoje życie nie jest tajemnicą dla Boga, który policzył każdy włos na twojej głowie (Ew. Łukasza 12:7), który stworzył twoje wnętrze i który utkał cię w łonie matki (Psalm 139). Przyjmując cielesną ludzką naturę, Jezus objawia dobroć naszych stworzonych ciał i bliskość Boga do każdego z nas. Nie jest On daleki ani obojętny na nasze pytania, wyzwania czy cierpienia. Przychodzi, aby się z nami spotkać i objawić nam głębię swojej miłości i miłosierdzia. Sobór Watykański II oświadczył, że „tylko w tajemnicy Słowa Wcielonego tajemnica człowieka nabiera światła”⁴³. Mówi w ten sposób, że stając się jednym z nas, Jezus nie tylko objawia nam Boga, ale objawia nam *nas* samych. Nasza tożsamość nie jest czymś, co sami sobie wymyślamy lub tworzymy. Twoją najbardziej fundamentalną tożsamością jest tożsamość ukochanego dziecka Bożego. Uznaj, że pragnienie zrozumienia, kim jesteś, jest pragnieniem poznania siebie jako stworzonego, znanego i kochanego przez Boga. Kościół, ze swojej strony, pragnie cię słuchać i kroczyć z tobą, kiedy dochodzisz do zrozumienia i zaakceptowania całości tego, czym Bóg cię uczynił.

Po wysłuchaniu i dialogu zarówno Stolica Apostolska, jak i USCCB [United States Conference of Catholic Bishops – Konferencja Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych – przypis tłumacza], a także szereg innych diecezji katolickich, zaoferowały wytyczne dotyczące złożoności kwestii tożsamości płciowej w odniesieniu do nauczania Kościoła, katolickiej opieki zdrowotnej, edukacji katolickiej i towarzyszenia osobom cierpiącym na dysfориę płciową. Niektóre z tych wskazówek zostały przywołane poniżej. Złożoność i moralne implikacje zmian w ludzkim ciele zostały obszernie omówione w [Nocie doktrynalnej w sprawie moralnych ograniczeń technologicznej manipulacji ludzkim ciałem](#), wydanej przez Komisję Doktrynalną USCCB 20 marca 2023 roku. Link do dokumentu znajduje się tutaj jako

⁴¹ Papież Benedykt XVI, Encyklika Caritas in Veritate, 3 (2009).

⁴² Mężczyzna i kobieta, których stworzył, 16 (2019.)

⁴³ Gaudium et Spes, 22.

źródło. *Nota doktrynalna* potwierdza fundamentalny porządek osoby ludzkiej jako jedności ciała i duszy, w tym różnicę płciową wpisaną w ciało. W sytuacjach, w których procedury medyczne i leczenie nie respektują fundamentalnego porządku osoby ludzkiej, może zostać wyrządzona wielka krzywda. Szczególnie zachęcamy lekarzy i pracowników służby zdrowia, tych, którzy rozważają leczenie dysforii płciowej, oraz każdego, kto opiekuje się osobami cierpiącymi na dysfориę płciową, do uważnego rozważenia informacji zawartych w *Nocie doktrynalnej*. Niech nasze chrześcijańskie świadectwo i nasza troska o tych, którzy doświadczają prawdziwego cierpienia, będą znakiem tego, że jesteśmy uczniami Chrystusa, gdy z radością świadczymy o jego uzdrawiającej mocy.

Poniżej przedstawiamy wybrane materiały, które mają pomóc w pogłębieniu zrozumienia nauczania Kościoła katolickiego w kwestiach związanych z tożsamością płciową i dysfориą płciową. Tych, którzy pełnią naszą posługę, zachęcamy do zapoznania się z nauczaniem Kościoła, aby towarzyszyć w miłości i prawdzie tym, którym służymy. Nie ustawajmy w przedstawianiu wszystkim z miłością najgłębszej prawdy o osobie ludzkiej objawionej przez Jezusa Chrystusa, że, jak powiedział papież Benedykt XVI, „każdy z nas jest rezultatem myśli Boga. Każdy z nas jest chciany. Każdy z nas jest kochany. Każdy z nas jest potrzebny”⁴⁴.

Jego Eksceleńcja Salvatore J. Cordileone
Arcybiskup San Francisco

Jego Eksceleńcja Michael C. Barber, SJ.
Biskup Oakland

[PDF wspólnego listu.](#)

[Czytaj w języku hiszpańskim.](#)

Powiązane zasoby

1. *Katechizm Kościoła Katolickiego (1995)*. Paragrafy [355-384](#) oraz [2331-2336](#).
2. [Nota doktrynalna](#) w sprawie moralnych granic technologicznej manipulacji ludzkim ciałem (USCCB, 2023).
3. [Mężczyzną i niewiastą ich stworzył](#): ku ścieżce dialogu na temat teorii płci w edukacji (Kongregacja Edukacji Katolickiej, 2019)

⁴⁴ Homily for the inauguration of the papacy of Benedict XVI, (April 24, 2005).

4. ["Papież Franciszek: Ideologia gender jest dziś 'jedną z najniebezpieczniejszych kolonizacji ideologicznych'"](#) (Katolicka Agencja Informacyjna, 11 marca 2023 r.).
5. Posynodalna adhortacja apostolska *Amoris Laetitia* (papież Franciszek, 2016). Nr 56, 285-286.
6. ["Katecheza na temat osoby ludzkiej i ideologii gender"](#) (ks. Michael F. Burbidge, diecezja Arlington, 2021).

ANEKS 10: LIST ARCYBISKUPA SALVATORE CORDILEONE DO KSIĘŻY ARCHIDIECEZJI SAN FRANCISCO W SPRAWIE POWIADOMIENIA WYSŁANEGO DO PANI MARSZAŁEK NANCY PELOSI⁴⁵⁴⁶

20 maja 2022 r.// [Arcybiskup](#)

Drodzy Bracia Kapłani w Archidiecezji San Francisco:

Dzisiaj publikuję Powiadomienie, które wysłałem wczoraj do członka naszej Archidiecezji, Marszałka Izby Reprezentantów USA Nancy Pelosi, pouczając ją, że nie może być dopuszczona do Komunii Świętej, zgodnie z kanonem 915 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Jednocześnie publikuję również list do wiernych naszej Archidiecezji informujący ich o tym Powiadomieniu (oba załączone do waszej wiadomości). Za pośrednictwem tego listu pragnę przekazać więcej informacji na temat tego, co się wydarzyło.

Na wstępie chciałbym poinformować o próbach, jakie podjąłem, aby spotkać się i porozmawiać z Marszałek Pelosi, odkąd ogłosiła, że zamierza skodyfikować w prawie Stanów Zjednoczonych decyzję Sądu Najwyższego w sprawie *Roe przeciwko Wade*, wkrótce po tym, jak legislatura stanu Teksas uchwaliła ustawę Senatu nr 8, zakazującą dokonywania aborcji po wykryciu bicia serca nienarodzonego jeszcze dziecka. (Byłem w kontakcie z nią wielokrotnie na przestrzeni lat, ale na potrzeby tego listu skupiam się tylko na tym, co wydarzyło się od września).

1. Po tym, jak Marszałek Pelosi ogłosiła swoje stanowisko, wysłałem do niej list, w którym zwróciłem uwagę na zgorzenie, jakie wywołała, i poinformowałem ją, że jeśli poczyni kroki w kierunku przeprowadzenia tej ustawy, będę zmuszony do publicznej reakcji. Gorąco prosiłem również o spotkanie z nią. Nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.
2. Pamiętacie, że mniej więcej w tym czasie rozpocząłem również kampanię „Róża i różaniec dla Nancy”. W tej sprawie również nie otrzymałem żadnego komunikatu z biura marszałka.
3. Pod koniec ubiegłego roku skontaktowałem się z jej biurem, aby poprosić o spotkanie. Poinformowano mnie, że Pani Marszałek jest niedostępna ze względu na swój harmonogram.
4. Na początku tego roku ponownie poprosiłem o spotkanie. Moja prośba została odrzucona.
5. Na początku kwietnia wysłałem do Pani Marszałek kolejny list, w którym szczegółowo opisałem skrajne stanowisko, jakie zajęła w kwestii aborcji, oraz wyjaśniłem zgorzenie, jakie

⁴⁵ Źródło: <https://www.sfarch.org/letter-to-priests-of-the-archdiocese-on-the-notification-sent-to-speaker-nancy-pelosi/>

⁴⁶ Tłumaczenie: Franciszek Przybyłowski

to wywołuje, a także niebezpieczeństwo dla jej własnej duszy. Poprosiłem ją o wyrzeczeniu się tego stanowiska lub powstrzymanie się od publicznego powoływania się na swoją katolicką wiarę i przyjmowania Komunii Świętej. Poinformowałem ją również, że jeśli odmówi, będę zmuszony ogłosić publicznie, że nie zostanie dopuszczona do Komunii Świętej. W odpowiedzi na wiadomość e-mail, pracownik, który jest naszą osobą kontaktową w jej biurze, powiedział, że personel przekaże jej list. Nie otrzymałem jednak żadnej odpowiedzi.

6. Kiedy 4 maja Marszałek Pelosi po raz kolejny określiła się jako „pobożna katoliczka”, uzasadniając swoje poparcie dla radykalnego programu aborcyjnego ([przeczytaj o tym tutaj](#)), ponownie skontaktowałem się z jej biurem, prosząc o pilną rozmowę. Po raz kolejny nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.

W konsekwencji tego wszystkiego i wszystkiego, co do tego doprowadziło, zdecydowanie uważam, że ten opór wobec rady duszpasterskiej trwa już zbyt długo i nic więcej nie można w tym momencie zrobić, aby pomóc Pani Marszałek zrozumieć powagę zła, jakie powoduje jej poparcie dla aborcji i zgorszenia, który wywołuje. W związku z tym wydałem jej wspomniane wyżej Powiadomienie, że nie zostanie dopuszczona do Komunii Świętej.

Chciałbym wyjaśnić pewne wątpliwości, które mogą pojawić się w rozmowach z parafianami i innymi osobami.

1. Kanon 915 znajduje się w Księdze IV Kodeksu Prawa Kanonicznego, która dotyczy Urzędu Uświęcającego Kościoła. Nie znajduje się on w Księdze VI, która jest kościelnym prawodawstwem dotyczącym prawa karnego. Nie jest to więc sankcja ani kara, ale raczej stwierdzenie faktu: Marszałek Pelosi „uporczywie trwa w jawnym grzechu ciężkim” (kanon 915). Z drugiej strony sankcja, taka jak ekskomunika, ma swój własny proces i powody, dla których jest stosowana. Jest to zupełnie odmienne od zastosowania kanonu 915.
2. Chociaż zastosowanie kanonu 915 nie stanowi sankcji karnej, papież Franciszek niedawno promulgował zrewidowaną Księgę VI Kodeksu Prawa Kanonicznego. W konstytucji apostolskiej, na mocy której ją ogłosił, *Pascite Gregem Dei*, wskazał na trzy motywy duszpasterskie, które kierowały również moim rozeznaniem w tej sprawie: odpowiedź na wymogi sprawiedliwości, doprowadzenie strony naruszającej do nawrócenia i naprawienie spowodowanego zgorszenia.

3. Papież Franciszek, wydając tę rewizję prawodawstwa kanonicznego Kościoła dotyczącego sankcji karnych, wyraźnie motywuje się w dużej mierze zaangażowaniem w zapewnienie integralności życia sakramentalnego Kościoła. To właśnie z tego powodu istnieje obecnie kanon, który karze suspensą, do której można dodać inne kary, tego, kto „udziela sakramentu tym, którzy nie mogą go przyjmować” (kan. 1379, § 4).
4. Są tacy, którzy mówią o takich działaniach, jakie podejmuję, jako o „czynieniu broni” z Eucharystii. Jednakże, jest to jedynie zastosowanie nauczania Kościoła. Aby uzasadnić oskarżenie o „czynieniu broni” Eucharystii, należałoby wykazać, że działania danej osoby, polegające na przestrzeganiu nauczania Kościoła, mają wyraźnie cel polityczny. Przez cały w bardzo jasny sposób komunikowałem, zarówno w moich słowach, jak i czynach, że moim motywem jest duszpasterstwo, a nie polityka; kierowałem się trzema zasadami wymienionymi powyżej. Spieszę również zauważyć, że można również naruszyć nauczanie Kościoła i przyjąć Komunię Świętą również w celach politycznych, a tym samym „wykorzystać jako broń” Eucharystię dla własnych ukrytych motywów.

Wiedziecie, że w żadnym wypadku nie podejmuję tej decyzji lekkomyślnie. Przeciwnie, jest to owoc lat modlitwy, postu i konsultacji z szerokim spektrum przywódców Kościoła, których szanuję za ich inteligencję, mądrość i wrażliwość duszpasterską, który kontynuuje moje wysiłki, aby zachęcić Panią Marszałek do wejścia na ścieżkę nawrócenia. Przez lata debatowałem w moim sumieniu nad tym, co jest słuszne, co należy zrobić, i chociaż jest to nieprzyjemne, jestem spokojny w moim sumieniu co do tej decyzji.

Jako źródło informacji, które pomoże lepiej zrozumieć coraz bardziej ekstremalne stanowisko Pani Marszałek w tej kwestii życia i śmierci, załączyłem do wiadomości dokument opisujący szczegółowo jej historyczne publiczne wypowiedzi w kwestii aborcji. Choć jest to długi dokument, mam nadzieję, że będzie pomocny w staraniach, by pomóc ludziom zrozumieć powagę sytuacji.

Nasze kościoły są już celem przemocy, a nasze nabożeństwa są zakłócanie, co zmotywowało mnie do wysłania w zeszłym tygodniu notatki z prośbą o zwrócenie większej uwagi na środki bezpieczeństwa na swoich posesjach. Ataki te mogą się teraz nasilić. Zdaję sobie z tego sprawę. Ale dla nas, jako wiernych uczniów naszego Pana Jezusa Chrystusa, jest to powód do radości, ponieważ jedynym powodem, dla którego tak się dzieje, jest konsekwentna obrona przez Kościół katolicki świętości ludzkiego życia na wszystkich etapach i we wszystkich warunkach, a zwłaszcza na jego początku w łonie matki. Jestem przekonany, że jest to czas, w którym Bóg wzywa nas do życia ostatnim

błogosławieństwem: „Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczą i prześladują was, i mówią kłamliwie wszelkie zło przeciwko wam z mego powodu. Radujcie się i weselcie, albowiem zapłata wasza wielka będzie w niebie” (Mt 5, 11-12).

Nie oszukujmy się: jest to zasadniczo walka duchowa. Nazywanie rozprzestrzeniania się aborcji demonicznym nie jest jedynie poetycką retoryką. Dawni prorocy potępiali lud Izraela, gdy ten oddawał cześć Molochowi, składając swoje dzieci w ofierze temu pogańskiemu bożkowi (por. Kpł 18:21; Kpł 20:2; Ps 106:37-38). Przypomnijmy, że w mentalności biblijnej pogańskie bożki są synonimami demonów. Nie powinno zatem dziwić, że pierwszą organizacją, która zaskarżyła ustawę o biciu serca w Teksasie, była Świątynia Szatana, i to właśnie na podstawie ograniczania wolności religijnej: potrzebują oni aborcji do przeprowadzania swoich rytuałów ([przeczytaj o tym tutaj](#)).

W związku z tym proszę o wdrożenie następujących kroków:

Po pierwsze, głoscie o tym na kazaniach. To nie jest czas na zalężnione milczenie. Nie unikajcie mówienia o poważnym złu, jakim jest aborcja, ale róbcie to oczywiście z wielką wrażliwością duszpasterską, uznając, że wiele osób w ławkach, które was słuchają, zostało osobiście dotkniętych tą straszną plagą. Archidiecezja była i nadal będzie w pełni zaangażowana w pomoc kobietom, które znalazły się w kryzysowej sytuacji w ciąży, i to zarówno w czasie ciąży, jak i przez wiele lat po urodzeniu dziecka. Zapewniamy również wsparcie kobietom zranionym przez aborcję. Zasoby, którymi dysponujemy na tym froncie są obfite i można je znaleźć na stronie: <https://www.sfarch.org/standwithmoms>. Poproś swoich parafian, aby pomogli nam jako katolikom być prawdziwie pro-życie: zarówno pro-dziecko, jak i pro-kobieta.

Po drugie, promujcie życie poświęceniem naszej archidiecezji Niepokalanemu Sercu Maryi, które celebrowałem 7 października 2017 r. (i odnowiłem z papieżem Franciszkiem 25 marca). Zachęcajcie swoich wiernych do odmawiania różańca codziennie i raz w tygodniu jako rodzina, do poszczenia w piątki i wykonywania innych aktów pokuty wraz ze zwiększeniem ich uczestnictwa w sakramencie pokuty oraz do spędzania co najmniej jednej godziny w tygodniu na adoracji naszego Pana w Najświętszym Sakramencie.

Po trzecie, odmawiajcie modlitwę do św. Michała ze swoimi wiernymi po Mszy św. Jeśli ze względu na szczególne okoliczności jest to logistycznie zbyt trudne, aby odmówić ją po Mszy, zrób to w innym czasie, na przykład przed Mszą lub nawet podczas homilii.

Na zakończenie pozwólcie zwrócić uwagę, że to, z czym mamy do czynienia w tym szczególnym momencie historii, jest dla nas potężnym przypomnieniem, że kapłaństwo nie jest dla osób o słabych charakterach. Oczywiście, nigdy nie było. Ale przez długi czas, aż do niedawna, żyliśmy w społeczeństwie, które pozwalało nam wyobrażać sobie, że tak jest. Nie oszukujmy się dłużej. I wiedźcie, jak głęboko jestem wam wdzięczny za to, że jesteście ze swoim ludem jako jego pasterze, stawiacie im wyzwania i prowadzicie ich na zielone pastwiska, które są głębszym życiem w naszym Panu Jezusie Chrystusie.

"Nabierz odwagi i bądź mężczyzną" (1 Krl 2:2).

Z poważaniem w Panu,

Wielebny Salvatore J. Cordileone

Arcybiskup San Francisco

ANEKS 11: LIST OD KARDYNAŁA DOLANA Z NOWEGO JORKU, PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU WOLNOŚCI RELIGIJNEJ, I BISKUPA BARRONA Z WINONA-ROCHESTER, PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU DS. ŚWIECKICH, MAŁŻEŃSTWA, ŻYCIA RODZINNEGO I MŁODZIEŻY, SPRZECIWIĄJĄCY SIĘ USTAWIE O SZACUNKU DLA MAŁŻEŃSTWA (H.R. 8404).⁴⁷



*United States Conference of Catholic Bishops*⁴⁸

3211 FOURTH STREET NE • WASHINGTON DC 20017-1194 • 202-541-3000 • FAX
202-541-3339

23 listopada 2022 r.

Szanowny Senatorze/Reprezentancie⁴⁹:

Ponieważ Kongres rozważa dalsze głosowania w kierunku potencjalnego przejścia ustawy H.R. 8404, błędnie nazwanej "Respect for Marriage Act"⁵⁰ (RMA), piszemy, aby powtórzyć nasz zdecydowany sprzeciw wobec tej ustawy i prosić Kongres o zmianę kursu.

Tragiczne jest to, że Kongres rozpatruje RMA w następstwie przerażającego ataku w Colorado Springs. Powtarzamy oświadczenie naszego brata, biskupa Golki z Colorado Springs, potępiające tę bezsensowną zbrodnię.

Nasz sprzeciw wobec RMA w żaden sposób nie akceptuje wrogości wobec kogokolwiek, kto doświadcza pociągu do osób tej samej płci. Katolicka nauka o małżeństwie jest nierozzerwalnie związana z katolicką nauką o przyrodzonej godności i wartości każdego człowieka. Atak na jedno z nich oznacza atak na drugie. Kongres musi mieć odwagę bronić obu.

Odrzucenie przez *Ustawę o szacunku dla małżeństwa* ponadczasowych prawd o małżeństwie jest widoczne na jej obliczu i w jej celu. Zdradziłoby to również zaangażowanie naszego kraju w podstawowe prawo do wolności religijnej, jak szczegółowo opisano w wyjaśnieniu załączonym do niniejszego listu i w poprzednich komunikatach.

Niestety, wiele grup religijnych i senatorów twierdzi, że zmieniony tekst RMA wystarczająco chroni wolność religijną. Z punktu widzenia Konferencji Biskupów Katolickich Stanów Zjednoczonych, której biskupi realizują posługi są największym pozarządowym dostawcą usług socjalnych w Stanach Zjednoczonych, przepisy ustawy odnoszące się do wolności religijnej są niewystarczające. Jeśli

⁴⁷ Tłumaczenie: Piotr Bednarski

⁴⁸ Źródło: <https://www.usccb.org/resources/letter-cardinal-timothy-dolan-and-bishop-robert-barron-respect-marriage-act-november-23>

⁴⁹ Chodzi o członka Izby Reprezentantów Kongresu USA

⁵⁰ Tłumacząc na język polski: Ustawa o szacunku dla małżeństwa

zmieniona ustawa zostanie przyjęta, narazi posługi Kościoła katolickiego, ludzi wierzących i innych Amerykanów, którzy podtrzymują tradycyjne znaczenie małżeństwa, na większe ryzyko dyskryminacji ze strony rządu.

Ta ustawa jest niepotrzebna i szkodliwa i musi zostać odrzucona w głosowaniu. Jednocześnie Kongres i cały nasz naród muszą podjąć decyzję o wspieraniu kultury, w której każda osoba, jako dziecko Boże, jest traktowana z szacunkiem i współczuciem.

Prosimy o nasze modlitwy za was, gdy będziecie rozważać sprawiedliwe rozwiązanie tych kwestii, tak kluczowych dla dobrobytu naszego kraju.

Z poważaniem,

Jego Eminencja Timothy Kardynał Dolan Arcybiskup Nowego Jorku
Przewodniczący Komitetu Wolności Religijnej

Wielebny Robert E. Barron, biskup Winona-Rochester
Przewodniczący Komisji ds. Świeckich, Małżeństwa, Życia Rodzinnego i Młodzieży

Wyjaśnienie USCCB dotyczące problemów związanych z wolnością religijną w ustawie o poszanowaniu małżeństwa 23 listopada 2022 r.

Powtarzamy wieloletnie katolickie nauczanie, że tak jak wszyscy inni, osoby, których doświadczenia obejmują pociąg do osób tej samej płci, powinny być "przyjmowane z szacunkiem, współczuciem i wrażliwością" oraz że "należy unikać wszelkich oznak niesprawiedliwej dyskryminacji w odniesieniu do nich". (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2358) Nie różni się to wcale od naszej równoległej odpowiedzialności za utrzymanie nieodłącznego znaczenia, komplementarnego charakteru i dobra społecznego małżeństwa, a także wolności religijnej, aby nadal to robić.

Naszą główną troską związaną z wpływem ustawy na wolność religijną nie są bezpośrednie wymogi, jakie nakładałby tekst ustawy. Głównym problemem są raczej szkody, jakie ustawa wyrządziłaby wolności religijnej pośrednio, poprzez skutki, którym zmieniony tekst nie zapobiega.

Ważny interes rządowy

Po pierwsze, ustawa zostanie wykorzystana do argumentowania, że rząd ma nieodparty interes w zmuszaniu organizacji religijnych i osób fizycznych do traktowania małżeństw cywilnych osób tej samej płci jako ważnych. Podnosząc obronę na podstawie Pierwszej Poprawki⁵¹ i Ustawy o Przywróceniu

⁵¹ Chroniącej wolność religijną

Wolności Religijnej (RFRA), jednym z krytycznych elementów jest to, czy rząd ma nieodparty interes w zmuszaniu osób sprzeciwiających się religii do przestrzegania danego prawa.

W sprawie *Fulton przeciwko miastu Filadelfia*, Sąd Najwyższy orzekł, że interes rządu w zmuszeniu *Catholic Social Services* do przestrzegania filadelfijskiej ustawy o zakazie dyskryminacji ze względu na orientację seksualną nie był przekonujący (był "ważki"). Ustawa ta będzie jednak cytowana jako nowy dowód na to, że istnieje obecnie ważny interes rządowy w takim przestrzeganiu prawa. Powodowie i rządy starające się wyegzekwować taką zgodność będą mogli powiedzieć, że Kongres działał w celu ochrony praw do uznawania małżeństw cywilnych osób tej samej płci. Niektóre sądy powiedzą, że analiza sprawy *Fulton* dotycząca przekonującego interesu rządowego jest przestarzała. Ostatecznie jest bardziej prawdopodobne, że osoby sprzeciwiające się religii otrzymają odmowę zwolnienia na mocy Pierwszej Poprawki i RFRA w sprawach, w których wygrałyby, gdyby nie uchwalenie RMA.

Potencjalne konsekwencje

Takie rozumowanie wywołałoby efekt domina, który szkodziłby wolności religijnej w każdym kontekście, w którym pojawiają się konflikty z małżeństwami osób tej samej płci, nie tylko w kontekście zgodności z samym RMA. Decyzje dotyczące zatrudnienia, świadczenia dla małżonków pracowników, kwalifikowalność do dotacji lub kontraktów, akredytacja, zwolnienia podatkowe - dotyczy to całej gamy, nawet w konfliktach dotyczących wolności religijnej wynikających z przepisów stanowych lub lokalnych. Potencjalne konsekwencje obejmują:

- Oparte na wierze⁵² agencje opieki zastępczej i adopcyjne mogłyby zostać zmuszone do umieszczania dzieci w związkach osób tej samej płci.
- Oparte na wierze agencje mieszkaniowe mogą zostać zmuszone do traktowania par tej samej płci jako małżeństw w celu umieszczenia w mieszkaniu
- Oparte na wierze agencje pomocy społecznej obsługujące imigrantów mogłyby zostać zmuszone do traktowania par tej samej płci jako małżeństw dla celów zakwaterowania i innych usług.
- Organizacje religijne mogłyby zostać zmuszone do zatrudniania i zatrzymywania pracowników, którzy publicznie odrzucają ich przekonania na temat małżeństwa.
- Sprzedawcy ślubni (piekarze, kwiaciarnie, projektanci stron internetowych itp.) mogliby zostać zmuszeni do udziału w ślubach osób tej samej płci.
- Grupy wyznaniowe mogłyby zostać wykluczone ze współpracy z HHS w celu zapewnienia opieki zastępczej dzieciom cudzoziemców bez opieki i małoletnim uchodźcom bez opieki.
- Organizacje religijne mogłyby zostać zmuszone do traktowania małżeństw cywilnych osób tej samej płci jako ważnych dla celów zapewnienia świadczeń dla małżonków.

Deklaracja polityki krajowej

Po drugie, ustawa stanowi deklarację Kongresu dotyczącą krajowej polityki uznawania legalnie zawartych małżeństw osób tej samej płci. Doprowadzi to agencje federalne do przyjęcia tej polityki jako własnej. Istnieje ku temu precedens - kiedy Kongres ustanowił krajową politykę zwalczania

⁵² Tj. organizacje religijne (faith-based)

dyskryminacji rasowej, IRS cofnął zwolnienie podatkowe Uniwersytetu Boba Jonesa na tej podstawie, że jego dyskryminujące rasowo praktyki przyjęte były sprzeczne z ustalonym porządkiem publicznym.

Nie jest zatem drobnym szczegółem, że ustalenia RMA błędnie zrównują prawo do małżeństw międzyrasowych z prawem do małżeństw osób tej samej płci - co, szczerze mówiąc, jest obraźliwe dla ludzi, których ustawa nazywa, tym samym tchem, "rozsądnymi i szczerymi".

Kilka przykładów tego, jak polityka rządu nakazująca uznawanie małżeństw osób tej samej płci w ten sposób może naruszać wolność religijną, obejmuje:

- IRS⁵³ mógłby cofnąć zwolnienia podatkowe organizacjom religijnym, które praktykują tradycyjne przekonania na temat małżeństwa
- Agencje rządowe mogłyby wykluczyć szkoły religijne z możliwości korzystania z publicznych świadczeń i programów, takich jak stypendia i bony szkolne.
- Agencje rządowe mogłyby wykluczyć organizacje religijne z dostępu lub korzystania z obiektów lub nieruchomości publicznych.

Niedoskonałości poprawki

Postanowienia poprawki zaproponowanej przez Sens. Baldwin, Sinema, Tillis, Collins i Portman nie rozwiązują tych problemów.

Sekcja 6(a) w poprawionej ustawie jest zasadą konstrukcyjną uniemożliwiającą interpretację ustawy w celu unieważnienia ochrony wolności religijnej w Konstytucji i innym prawie federalnym. Żadna ustawa nie może zastąpić Konstytucji. Podstawową ustawą federalną, o której mowa, jest RFRA, którą można zastąpić jedynie wyraźnym oświadczeniem woli. Żadna ustawa przyjęta przez Kongres nigdy tego nie zrobiła. Tak więc sekcja 6(a) pusto mówi, że ustawa nie robi czegoś, co jest (a) już niemożliwe lub (b) czegoś bezprecedensowego, czego nigdy nie twierdziła.

Sekcja 6(b), na swoją korzyść, stanowi ochronę afirmatywną. Oferowana przez nią ochrona jest jednak zbyt wąska. Ma ona zastosowanie wyłącznie do organizacji religijnych w zakresie ceremonii lub celebracji małżeństwa, a nie do osób religijnych lub jakiegokolwiek podmiotu w jakimkolwiek innym kontekście. Wyrażenie "którego głównym celem jest studiowanie, praktykowanie lub propagowanie religii" może być interpretowane jako modyfikacja każdej pozycji na liście, która po nim następuje, co jeszcze bardziej zawęziłoby zakres chronionych podmiotów.

Jest to w dużej mierze puste ustępstwo z kilku powodów.

Po pierwsze - gdyby, na przykład, katolicka parafia została dziś pozwana za to, że nie zezwoliła na wynajęcie swojej sali parafialnej na ślub osób tej samej płci, parafia miałaby duże szanse na wygraną. Przepis ten potwierdza wolność, którą z pewnością już mamy.

Po drugie, przepis ten nie wydaje się być odczytywany jako wykluczający roszczenie na podstawie jakiegokolwiek innej ustawy - znajduje się w sformułowaniu, które jest specyficzne dla RMA i nie mówi "niezależnie od jakiegokolwiek innego przepisu prawa". Nie wydaje się nawet, aby ustawa mogła być interpretowana jako nakładająca wymóg dostarczania towarów lub usług w celu zawarcia lub celebracji małżeństwa. Tak więc przepis ten zapewnia jedynie ochronę przed wymogiem, który nie istnieje.

⁵³ IRS-Internal Revenue Services, organy podatkowe USA

Po trzecie, nie tylko organizacje religijne są pozywane w celu zmuszenia ich do dostarczania towarów i usług na śluby osób tej samej płci - to osoby religijne, które prowadzą małe firmy oferujące tego rodzaju towary i usługi. Masterpiece Cakeshop, Arlene's Flowers, Klein przeciwko Oregon, 303 Creative - wszystkie te sprawy wykraczają poza zakres Sekcji 6(b).

Wreszcie, jak pokazano na powyższych przykładach, konflikty między wolnością religijną a małżeństwami osób tej samej płci pojawiają się we wszelkiego rodzaju kontekstach - a nawet głównie - poza faktyczną ceremonią zawarcia małżeństwa. Dla organizacji religijnych jest to prawdopodobnie najmniej powszechny kontekst tych problemów.

Jeśli chodzi o sekcję 7 - ilustruje to fakt, że podczas gdy sekcja 6(b) została napisana jako ochrona afirmatywna, sekcja 7 została napisana jako reguła konstrukcyjna. Z konieczności zachowuje więc możliwość, że w ramach RMA organizacje religijne mogą zostać pozbawione zwolnień podatkowych i uprawnień do świadczeń publicznych w wyniku działania innych przepisów, regulacji lub - zwłaszcza, jak wspomniano powyżej - polityki agencji. Jeśli poprawka miała na celu zapewnienie znaczącej ochrony w tym zakresie, powinna być napisana w sposób twierdzący, tak jak sekcja 6 (b). W formie, w jakiej została napisana, nawet jeśli ogranicza ona bezpośrednie działanie ustawy, nie może zapobiec jej wykorzystaniu jako dowodu na istnienie ważnego interesu rządowego lub polityki krajowej w zmuszaniu organizacji religijnych lub osób fizycznych do naruszania ich przekonań na temat małżeństwa.

Biorąc to wszystko pod uwagę - że ustawa ustanawia afirmatywne, egzekwowlne, kompleksowe prawo do federalnego i międzystanowego uznawania małżeństw osób tej samej płci, ale określa ochronę wolności religijnej, która jest daleka od kompleksowości i nie jest ani afirmatywna, ani egzekwowlna poza ograniczoną ochroną w sekcji 6(b) - można powiedzieć, że poprawka traktuje wolność religijną jako prawo drugiej kategorii. Chociaż z pewnością doceniamy to, że ustawa mówi w swoich ustaleniach, że nasze przekonania są przyzwoite i godne respektowania (honorable), sąd Obergefell również powiedział to w dicta i nie przyniosło nam to wiele dobrego.

Silniejsza poprawka senatora Lee pokazuje, że przepisy RMA dotyczące wolności religijnej są niewystarczające. Tylko kompleksowe, potwierdzające i egzekwowlne zabezpieczenia, takie jak te zaproponowane w poprawce senatora Lee, mogą pomóc powstrzymać RMA przed naruszeniem swobodnego praktykowania religii.

Wnioski

Powtarzamy oświadczenie kardynała Dolana z 17 listopada: "*Senatorowie popierający ustawę muszą zmienić kurs i rozważyć konsekwencje przyjęcia niepotrzebnego prawa, które nie zapewnia afirmatywnej ochrony wielu Amerykanom, którzy uważają ten pogląd na małżeństwo za prawdziwy i fundamentalny dla wspólnego dobra*".

Oświadczenia i materiały USCCB na temat ustawy o szacunku dla małżeństwa:

- [Oświadczenie kardynała Dolana z 17 listopada](#) w odpowiedzi na głosowanie Senatu
- [Artykuł kardynała Dolana z 15 listopada, "The 'Respect for Marriage Act' Stacks the Deck against Religious Freedom"](#) ("Ustawa o szacunku dla małżeństwa tworzy stos przeciwko wolności religijnej").
- List arcybiskupa Cordileone [do Izby Reprezentantów](#) i [list do Senatu](#).

